Nałęczów: Kiedy będzie zastępca burmistrza?

Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa

strona 20

Prezydent: „Złota rączka" dla seniorów nie potrzebny

strona 8

str. R1-2

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

2 - 8 kwietnia 2019 r. ▪ nr 14 (303) ▪ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

BA… MIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Elżbieta Kruk

Jestem feministką, ale katolicką

Lucjan Tomaszewski, prezes Zarządu Okręgowego ZNP

Mamy listę! Te szkoły szykują się do strajku

Lekceważący stosunek rządzących dodatkowo dopinguje nas do działania

Przeczytaj komentarze na: puławy.24wspolnota.pl 7

Puławy: Radni PiS majstrują przy Budżecie Obywatelskim s. 4

Więzienie za wyrzucenie psa z balkonu s. 12

Janowiec: Powstanie zakład komunalny s. 17

Wąwolnica: Kto chce zaszkodzić właścicielowi sklepu? s. 5

Końskowola: Wraca fundusz sołecki s. 21

Baranów: Remont świetlicy w Łukawce pewny s. 22

Azoty: Wykluczają nas z wyborów, pojedziemy do premiera

Chodzi o wybory rady nadzorczej w centralnej spółce grupy i regulamin, który pomija uprawnienia pracowników Puław.

– Tarnowskie organa postępują wbrew zapisom ustawy

Sławomir Wręga, ZPRC ZA Puławy

s. 9

Morawiecki w Puławach

Premier podsumował 3 lata programu Rodzina 500+

s. 12

ISSN 2300-438X INDEKS 297984

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

Szpital pod zastaw kredytu

- Nie jestem maszynką do głosowania

Teresa Gutowska, Koalicja Samorządowa

s. 9

SKUP AUT
KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY GOTÓWKĄ
881 372 442
721 565 926

R E K L A M A

AgroNero SKŁADY OPAŁU
• węgiel • ekogroszek • pellet
• drewno opałowe i kominkowe
PRZY ZAKUPIE 1 TONY DOWÓZ DO 15 KM GRATIS
PIECE NA EKOGROSZEK I PELLET
Puławy, Góra Puławska, Nasiłów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice, Jaroszyn, Końskowola, Młynki, Osiny
obsługuje Skład opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-28-77-30
Rejon: Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeziorzany, Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wolica, Wilczanka, Bazanów
obsługuje Skład opału Baranów
ul. Spółdzielcza 1, tel.: 514-021-857, 790-770-311

KASACJA POJAZDÓW
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS
KUBUŚ
507156808
512843897
ul.Dęblińska 39 Puławy

eprasa.pl e21b0a57a3

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl
Mateusz Połynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Monika Szaruga
specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
szaruga@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY
• Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45

• "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4

• Ubezpiecenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA
• Punkt usługowo-handlowy Stanisława Jakubaszek ul. Rynek 30

Bezpłatne ogłoszenia (przedmiot do wartości 1000 zł) należy składać tylko na kuponie dostępnym na str. R3, dostarczonym do wyznaczonych punktów lub siedziby redakcji.

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Pokażmy, jak zmieniły się Puławy

Kto pamięta taką Polną?

Pojedyncze domy, luźna zabudowa, brak bloków i wieżowców. Tak kilkadziesiąt lat temu wyglądała jedna ulic w centrum miasta.

Dziś w tym rejonie Puław budynek stoi na budynku, a bolączką kierowców jest brak miejsc parkingowych. Na Polnej przybyło bloków, a po obiektach widocznych na zdjęciu zapewne nie ma już śladu.

Zdjęcie w swoim domowym archiwum odnalazł i udostępnił do publikacji pan Edward Raczyński z Puław.

Marta Pietroń

Zdjęcie wykonano na ul. Polnej, ale właściciel fotografii nie pamięta dokładnie kiedy

Odkurz archiwum!

Masz zdjęcia wykonane w Puławach 10, 20, 30, 40 czy 50 lat temu? Pochwal się nimi.

Jak to zrobić? Wystarczy przyjść z fotografią/fotografiami do naszej redakcji przy ul. gen. Fielodorfa-Nila 18/9 w Puławach, albo przesłać je z krótkim opisem (kto i co jest na zdjęciu oraz kiedy zostało zrobione) na adres pulawy@24wspolnota.pl. Dostarczone do nas zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Wspólnoty.

W zamian przygotowaliśmy dla naszych czytelników drobne upominki.

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PUŁAWY				
ORLEN	4,96	5,22	5,03	2,18
MZK	4,92	-	4,98	2,05
TESCO	4,72	4,99	4,89	2,01
BP	4,96	5,33	5,04	2,19
CARREFOUR	4,85	5,05	4,91	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	4,94	5,25	5,02	2,16
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	4,96	5,29	5,04	2,17

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.

Fot. Magdalena Kaczanowska

Michał Godliński, szef klubu PiS w Radzie Powiatu Puławskiego
Trzy szpile dla radnych powiatowych PiS za ryzykowanie majątkiem szpitala przy zaciąganiu kredytu w wysokości 14 mln zł

Kino Sybilla zaprasza

NA EKRANIE	29-31.III	1.IV	2-3.IV	4.IV	5.IV	6-7.IV	8-10.IV
DUMBO 2D DUBBING Familijny/fantasy, od 7 lat, 112 min.	12:30 14:45 17:00	14:45 17:15	14:45 17:00	13:30 15:45 18:00	14:45 17:00	12:30 14:45 17:00	14:45 17:00
KAPITAN MARVEL 2D DUBBING Akcja/sci-fi, od 12 lat, 124 min.	19:00	19:15	19:00				
KAPITAN MARVEL 2D NAPISY Akcja/sci-fi, od 12 lat, 124 min.	21:30						21:00
CIEMNO, PRAWIE NOC Kryminał/thriller, od 15 lat, 114 min.		21:25	21:25		21:00	21:00	
MIŁOŚĆ I MIŁOSIERDZIE Dokument fabularyzowany, od 10 lat, 90 min.					19:15	19:15	19:15

I N F O R M A T O R

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz
505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług
696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś
81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami
tel.691024470

eprasa.pl e21b0a57a3

Wktótce do Warszawy dojedziemy w 1,5 godziny. Jesienią uruchienie jednego toru

Koniec przestoju na torach

PKP PLK znalazło nowych wykonawców remontu linii kolejowej z Lublina do Warszawy. Następcy Astaldi ruszą z pracami w kwietniu.

Przemysław Czarnek,
wojewoda lubelski
Doprowadzenie do jak najszybszego wznowienia prac było priorytetem władz wojewódzkich

Arnold Bresch,
członek Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.
Już w pierwszych dniach kwietnia wykonawcy powinni ruszyć z pracami. Pozwoli to na wznowienie ruchu po jednym torze w stronę Warszawy jesienią 2019 roku

Dwie firmy zamiast Astaldi

W piątek 29 marca PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowy na kontynuację prac na odcinku Dęblin – Lublin. Prace po włoskiej firmie, z którą umowa została rozwiązana jesienią ubiegłego roku przejmą dwa przedsiębiorstwa. Między Dęblinem a Nałęczowem będą pracować specjaliści z Budimexu. Z kolei odcinek między Nałęczowem a Lublinem przejmie Track Tec Constructions. Umowa zawarta z pierwszą z firm opiewa na kwotę 616 417 320,26 zł netto. Natomiast drugą część robót na linii kolejowej - między Lublinem a Nałęczowem wyceniono na 627 696 508,88 zł netto.

- Doprowadzenie do jak najszybszego wznowienia prac było priorytetem władz wojewódzkich. Od początku zajęliśmy się sprawą podwykonawców pozostawionych bez zapłaty przez firmę Astaldi. Wspólnie z PKP Polskimi Liniami Kolejowymi S.A. wypracowywaliśmy także rozwiązania, które miały doprowadzić do jak najszybszego przywrócenia niezbędnego dla regionu i Polski kolejowego połączenia – mówi Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski.

Prace ruszą w kwietniu

Jak informują przedstawiciele przewoźnika, umowy zawarte z Budimexem i Track Tec Constructions swoim zakresem obejmują wszystkie prace, które nie zostały zrealizowane przez Astaldi, czyli roboty torowe, sieciowe, okołotorowe. Dobrą informacją dla podróżnych, w tym także mieszkańców naszego powiatu jest to, że jeśli wszystko pójdzie z planem na koniec września planowane jest wznowienie ruchu pociągów po jednym torze na odcinku Dęblin – Lublin i do Warszawy. Z kolei całkowite wznowienie ruch pociągów po dwóch torach PKP przewiduje na koniec przyszłego roku.

- Wykorzystaliśmy okres zimowy, by jak najszybciej, zgodnie z obowiązującym prawem, kontynuować inwestycje na odcinku Lublin – Dęblin. Dziś podpiszemy umowy, już w pierwszych dniach kwietnia wykonawcy powinni ruszyć z pracami. Pozwoli to na wznowienie ruchu po jednym torze w stronę Warszawy jesienią 2019 roku – mówi Arnold Bresch, członek Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

Nowe umowy, nowe zadania, nowe możliwości

Dzięki negocjacjom z nowymi wykonawcami władzom PKP udało się do zakresu prac obejmujących węzeł lubelski wprowadzić budowę łącznicy – to połączenie nowym torem linii ze Stalowej Woli z linią na Warszawę. To ukłon w stronę pasażerów pociągów osobowych. Dzięki temu pociągi towarowe nie będą wjeżdżały na stację Lublin.

Jak podkreśla kolej, mimo zawirowań w trakcie realizacji inwestycji, przyniesie ona mieszkańcom całej Lubelszczyzny wiele korzyści.

- Po zakończeniu inwestycji czas przejazdu najszybszego pociągu między stolicami Mazowsza i Lubelszczyzny skróci się do 1,5 godziny. Pociągi pojadą z prędkością do 160 km/h. Sprawniejsze przejazdy zapewni drugi tor między Otwockiem a Pilawą. Powstanie 77 nowych peronów i 11 nowych podziemnych przejść dla pieszych, które poprawią komfort obsługi - wyliczają władze PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

Marta Pietroń

SONDA pulawy.24wspolnota.pl

Czy popierasz działania Stowarzyszenia „Puławianie" odnośnie remontu POK „Dom Chemika"?

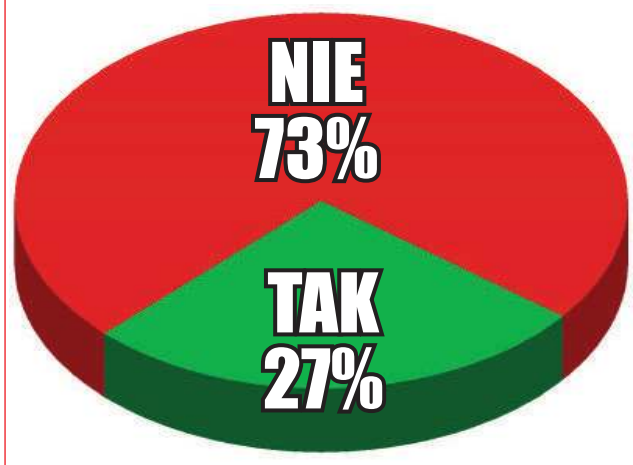

KOLEJNA SONDA

Co powinno stanąć na miejscu wyburzonego w centrum pomnika bohaterów wspólnych walk o wyzwolenie Puław?

O G Ł O S Z E N I E

Wynajmę/kupię lokal

Wynajmę lub kupię lokal o powierzchni ok. 40 m2 z przeznaczeniem na biuro w Puławach

tel. 604 877 093

R E K L A M A

30 marca – 23 kwietnia

Promocja „Tysiące mebli 10% taniej" **dot. wybranego asortymentu** i obowiązuje od 30.03 do 23.04.2019 albo do wyczerpania zapasów. Promocja nie łączy się i nie pokrywa z inną promocją lub wyprzedażą z wyjątkiem promocji „50 rat 0%", która trwa od 30.03 do 23.04.2019. **RRSO 0%.** Umowa o kredyt konsumencki zawierana jest między kredytobiorcą a kredytodawcą tj. Bankiem, który obsługuje sprzedaż ratalną w salonie meblowym. Przyznanie kredytu uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy przez Bank. Promocje obowiązują w wybranych salonach. Szczegółowe regulaminy promocji w salonach Black Red White. Regulamin promocji „Tysiące mebli 10% taniej" dostępny również na www.brw.pl. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego i ma charakter wyłącznie informacyjny.

eprasa.pl e21b0a57a3

Zamiast ciekawych projektów remont przychodni. PiS: tego chcą mieszkańcy

Radni PiS majstrują przy budżecie obywatelskim

W nieformalnej koalicji PiS-Maj w radzie miasta nastąpił pierwszy zgrzyt. Sprawa dotyczy Budżetu Obywatelskiego, do którego większościowy klub chciał wprowadzić możliwość zgłaszania projektów związanych z ochrona zdrowia i dotyczących zadań powiatu. Prezydent nie daje na to zgody.

PiS za remontem przychodni

Temat Budżetu Obywatelskiego radni podjęli na Komisji Budżetu, Gospodarki Miejskiej i Planowania Przestrzennego. Bożena Krygier na początku dyskusji zaproponowała zmiany regulaminu, które pozwolą na finansowanie zadań związanych z ochroną zdrowia, należących do kompetencji powiatu.

– Po wielu rozmowach z mieszkańcami zdecydowałam się zgłosić zmiany. Uzasadniam to następująco: analizując wyniki głosowań mieszkańców stwierdza się duży spadek aktywności od momentu wykreślenia z BO projektów z zakresu służby zdrowia. Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców chcemy umożliwić im zgłaszanie i głosowanie na te projekty. Ponadto chciałabym zwrócić uwagę, że z dotychczas wyremontowanych w ramach BO oddziałów szpitalnych czy przychodni korzystają wszyscy mieszkańcy Puław. Wchodząc tam mam satysfakcję i poczucie dobrze wydatkowanych środków z Budżetu Obywatelskiego. Wspomnę też, że niektóre projekty w ubiegłych edycjach BO budziły kontrowersję. Myślę, że projekty zdrowotne, jeśli taka będzie wola mieszkańców, takich kontrowersji nie wzbudzą – mówiła przewodnicząca rady.

Halina Jarząbek w trakcie dyskusji przyznała wprost, że w ramach BO planowane jest wsparcie remontu przychodni na ul. Centralnej, a radni PiS prowadzili już rozmowy na ten temat ze starostą.

– Myślimy o przychodni na ul. Centralnej. Tego domagają się mieszkańcy. Nie interesuje ich czy to jest zadanie powiatu czy zadanie miasta. Życie i zdrowie jest dla mieszkańców najważniejsze i to oni nam zaproponowali takie zmiany – stwierdziła przewodnicząca komisji. Na pytania Beaty Kozik o to, dlaczego w 2016 roku rada wykreśliła służbę zdrowia z BO, Jarząbek odpowiedziała, że chodziło o nieprawidłowości w głosowaniu internetowym, jednak teraz system jest już szczelny i stąd powrót takich zadań.W międzyczasie, na inne pytanie Beaty Kozik, ze strony urzędników padła informacja o tym, że w latach 2006-2016 miasto przekazało powiatowi 11 mln zł na cele związane z ochrona zdrowia.

PiS zyskuje poparcie Samorządowców

Wobec propozycji PiS częściowo przychylnie zareagowali Samorządowcy. Janusz Grobel stwierdził, że miasto i powiat zawsze powinny ze sobą współpracować, jednak skrytykował władze powiatu za to, że nie postarały się o zewnętrzne dofinansowanie na termomodernizację przychodni na ul. Centralnej, która „pięknie wpisywała się w ten program”(nabór wniosków trwał do końca lutego)

– Nie może być takich dyskusji, że my będziemy zachowywali się biernie, a Miasto Puławy będzie nas wyręczało – stwierdził były prezydent, który zadał pytanie nieobecnemu radcy prawnemu o to, czy powiat nie mógłby mieć własnego budżetu obywatelskiego. Zaproponował również, by regulaminem BO zająć się na kolejnych obradach i na razie nie głosować nad zmianami.

Ewa Wójcik zaproponowała, by wraz ze służbą zdrowia do BO powróciła możliwość realizacji zadań w miejskich szkołach. Stwierdziła, że przychodnię lepiej wesprzeć dotacjami celowymi, bo środki z BO i tak nie wystarczą na jej remont.

Za wprowadzeniem do BO rozwiązań, które umożliwiłyby zgłoszenie wniosku dotyczącego remontu przychodni gorąco opowiedziała się Elżbieta Szymańska.

Paweł Maj,
prezydent Puław
Myślę że idea miejskiego BO nie polega na finansowaniu powiatowych zadań inwestycyjnych

Fot.Janusz Michałek

Waldemar Kowalczyk,
radny Koalicji Samorządowej
Zrozumiałem, że decyzje co do tych projektów będą zapadać gdzie indziej, a my nie mamy nic do powiedzenia. Jeśli przyjmiemy te zapisy, to jest jasne i oczywiste, że nastąpi transfer pieniędzy z BO do powiatu

Fot.Kamil Wąsik

Bożena Krygier,
Przewodnicząca RM Puławy
Z dotychczas wyremontowanych w ramach BO oddziałów szpitalnych czy przychodni korzystają wszyscy mieszkańcy Puław. Wchodząc tam mam satysfakcję i poczucie dobrze wydatkowanych środków

Radni KO bronią budżetu

Dwaj radni Koalicji Samorządowej o propozycji PiS wypowiedzieli się krytycznie.

– Zrozumiałem, że decyzje co do tych projektów będą zapadać gdzie indziej, a my nie mamy nic do powiedzenia. Wszystkie wydarzenia w BO związane ze służbą zdrowia i szkolnictwem wygrywały z innymi w cuglach i teraz będzie tak samo. Jeśli przyjmiemy te zapisy to jest jasne i oczywiste, że nastąpi transfer pieniędzy z BO do powiatu. Musimy się jako radni miasta zastanowić, czy to stało u podstaw BO, a należałem do grup,y która tworzyła ten budżet od początku. Mieszkańcy mieli wypowiedzieć się w drobnych sprawach, a oświata i ochrona zdrowia to sprawy dużego formatu należące do kompetencji państwa, powiatu – stwierdził Waldemar Kowalczyk. Mariusz Cytryński zaproponował rozwiązanie kompromisowe.

– Stwórzmy dotację celową z przeznaczeniem na służbę zdrowia, pomoc dla powiatu. Wtedy nie będziemy robili jakiejś iluzji, że to mieszkańcy decydują – stwierdził. Podobne opinie panowały w klubie obecnego prezydenta.

Ostatecznie podczas komisji przyjęto jedynie wnioski zgłoszone przez radnych PiS. Inne, np. Andrzeja Kuszyka o nałożeniu 50% limitu realizacji zadań związanych ze służbą zdrowia, zostały oddalone większością głosów. Radni PiS mieli nadzieję, że na sesji uda się przyjąć uchwałę w sprawie nowego regulaminu BO.

Kreatywne pomysły, a nie finansowanie powiatu

W krytycznym tonie o pomyśle PiS wypowiedział się również prezydent Paweł Maj. Był nieobecny na komisji, ale oficjalny komentarz zamieścił w internecie.

– Myślę że idea miejskiego BO nie polega na finansowaniu powiatowych zadań inwestycyjnych. Powiat puławski ma możliwość stworzenia swojego „Powiatowego Budżetu Obywatelskiego” i finansowania tym sposobem zadań, także tych z zakresu ochrony zdrowia. Nie wiem, czemu tego nie robi. Miejski Budżet Obywatelski widzę jako możliwość realizacji niekonwencjonalnych, kreatywnych pomysłów. Idei, które nie miałyby możliwości realizacji poza tym obywatelskim budżetem. Myślę, że takie podejście odzwierciedla oczekiwania większości mieszkańców – stwierdził prezydent.

Podczas piątkowej sesji Rady Miasta Puławy, sprawy zmian w zasadach Budżetu Obywatelskiego nie rozpatrywano, bo prezydent postanowił zdjąć ten punkt z porządku obrad.

Kamil Wąsik

Licealiści z KEN-u zakorzeniają Puławy

Piątka licealistów z ZSO nr 1 im. KEN realizuje projekt „Zakorzeniamy Puławy”. Podczas warsztatów i wspólnego sadzenia drzew z uczniami podstawówek i przedszkoli chcą zaszczepić w najmłodszych potrzebę dbania o środowisko.

Uczniowie drugiej klasy liceum – Nina Lisiowska, Natalia Łaszcz, Małgorzata Wiejak, Ola Walasek i Kamil Górecki – biorą udział w ogólnopolskiej olimpiadzie praktycznej „Zwolnieni z Teorii”. Ich zadaniem konkursowym jest stworzenie i realizacja projektu społecznego.

– Musimy znaleźć jakiś problem społeczny i zorganizować projekt na ten temat. My postawiliśmy na ekologię i zorganizowaliśmy projekt „Zakorzeniamy Puławy”. Projekt jest skierowany głównie do najmłodszych mieszkańców miasta - uczniów szkół podstawowych i przedszkoli. W lutym przeprowadziliśmy w 10 szkołach i przedszkolach w Puławach serię wykładów, podczas których poruszyliśmy kilka zagadnień, od samego rozumienia ekologii przez dzieci, poprzez segregację śmieci, recykling, smog oraz wpływ drzew na człowieka i środowisko, co chyba jest najważniejszym punktem naszego projektu. W marcu powracamy do tych placówek z sadzonkami drzew, by w praktyce pokazać dzieciom, co możemy robić, by dbać o środowisko. Chcemy zakorzenić w dzieciach miłość do przyrody, dbania o środowisko – opowiadają autorzy projektu. Razem z nimi „Wspólnota” odwiedziła Miejskie Przedszkole nr 18 na ul. Norwida, gdzie licealiści wspólnie z przedszkolakami posadzili drzewko – jarząb pospolity.

Kamil Wąsik

Dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 18 najpierw w lutym uczyły się o ekologii na warsztatach. W marcu licealiści odwiedzili je z młodą jarzębiną, którą wspólnie posadzili za przedszkolem

eprasa.pl e21b0a57a3

Przedsiębiorca ma nagranie z monitoringu, które chce udostępnić organom ścigania

Wąwolnica: Kto chciał zaszkodzić właścicielowi sklepu?

Właściciel sklepu Lewiatan w Wąwolnicy złożył w puławskiej prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. W sobotę 23 marca ktoś rozlał tam substancję o odrażającym zapachu. Interweniowała straż pożarna, policja i sanepid.

Smród nie do zniesienia

Sklep pod marką Lewiatan jest jednym z tego typu obiektów w Wąwolnicy. Do tej pory nie mógł narzekać na brak klientów. Jednak od sobotniego wieczoru 23 marca wszystko się zmieniło. Nieznany sprawca rozlał w sklepie substancję o odrażającym zapachu.

- Nie wiedzieliśmy, co się stało. Pracownice posprzątały, nikt nie myślał, że coś takiego ma miejsce. Było to zrobione z premedytacją, przed zamknięciem, żeby w niedzielę, kiedy sklep jest zamknięty, nabrało mocy. W poniedziałek o 6.00 rano otworzyliśmy sklep, dalej śmierdziało, nie wiedzieliśmy o co chodzi, więc zawiadomiłem policję. Policja zawiadomiła straż - opowiada właściciel sklepu w Wąwolnicy.

Na miejscu najpierw interweniowali strażacy z Puław, którzy za pomocą specjalistycznego sprzętu próbowali ustalić, co to za substancja. Gdy to się nie powiodło wezwano Zastęp Ratownictwa Chemicznego z Lublina. Jego pracownicy stwierdzili, że nie jest to substancja zagrażająca życiu i zdrowi ludzi. Na tym zakończyły się ich działania oraz policji.

Sklep pod lupą Sanepidu

Sanepid na miejsce wezwała straż pożarna.

- Poinformowano nas, że służby chemiczne z Lublina stwierdziły, że nie jest to substancja toksyczna dla ludzi. To substancja o odrażającym zapachu, przeznaczona do odstraszania zwierząt - informuje Jolanta Gil z Powiatowej Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Puławach.

W związku ze zdarzeniem służby epidemiologiczne przeprowadziły w sklepie kontrolę.

- Potwierdziliśmy niewłaściwy, odrażający zapach, jednak nie jest to podstawa do zamknięcia sklepu. W dniu kontroli właściciel poinformował nas, że wezwał specjalistyczną firmę z Lublina do przeprowadzenia zabiegu deodoryzacji, tzn. usunięcia tego zapachu - dodaje Jolanta Gil.

Specjaliści mieli zająć się przykrym zapachem w poniedziałek po południu. Pracownicy Sanepidu ponownie skontrolowali obiekt.

- Działania te nie przyniosły jednak efektu. W dniu dzisiejszym (czwartek - przyp. red.) została wezwana kolejna firma, która w godzinach popołudniowych ma przeprowadzić kolejny zabieg. Mogę potwierdzić, że wyeliminowanie tego zapachu nie będzie proste - tłumaczy Jolanta Gil i dodaje:

- Podczas kontroli stwierdziliśmy, że wszystkie artykuły spożywcze nie opakowane zostały zabezpieczone. Natomiast pieczywo, które było nieopakowane i sprzedawane w tym dniu zostało zwrócone do utylizacji. Podczas następnej kontroli ustaliliśmy, że są zwroty pieczywa nieopakowanego każdego dnia. Jak twierdzi właściciel, sprzedaż spadła o 50%.

Jak informuje PSSE w Puławach właściciel zobowiązał się, że przyjmie każdy zwrot towaru na niewłaściwy zapach.

Pracownicy Sanepidu przyjrzeli się także innym towarom sprzedawanym w sklepie.

- Podczas kontroli otworzyliśmy kilka produktów, które były zapakowane i nie stwierdziliśmy, jakoby te zapach przechodził do wewnątrz - zaznacza Jolanta Gil.

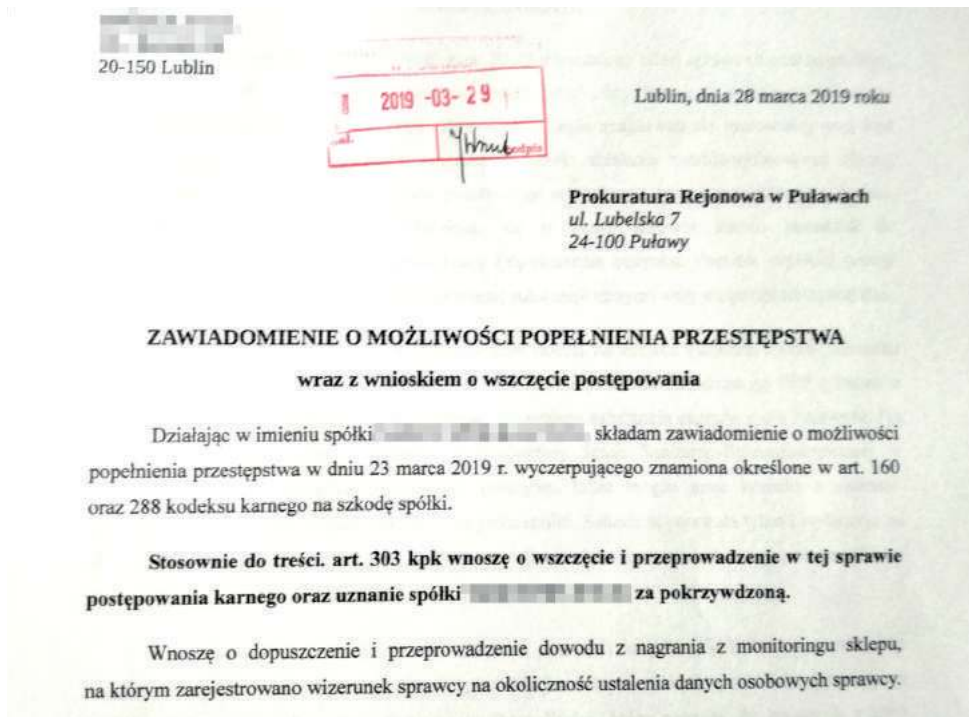

[redacted]
20-150 Lublin

2019 -03- 29

Lublin, dnia 28 marca 2019 roku

Prokuratura Rejonowa w Puławach
ul. Lubelska 7
24-100 Puławy

ZAWIADOMIENIE O MOŻLIWOŚCI POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

wraz z wnioskiem o wszczęcie postępowania

Działając w imieniu spółki [redacted] składam zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w dniu 23 marca 2019 r. wyczerpującego znamiona określone w art. 160 oraz 288 kodeksu karnego na szkodę spółki.

Stosownie do treści. art. 303 kpk wnoszę o wszczęcie i przeprowadzenie w tej sprawie postępowania karnego oraz uznanie spółki [redacted] za pokrzywdzoną.

Wnoszę o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z nagrania z monitoringu sklepu, na którym zarejestrowano wizerunek sprawcy na okoliczność ustalenia danych osobowych sprawcy.

W związku z rozlaniem przez kogoś substancji o odrażającym zapachu w piątkowe przedpołudnie właściciel sklepu w Wąwolnicy złożył w puławskiej prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa

Do tej pory do PSSE w Puławach oraz właściciela sklepu nie wpłynęła żadna interwencja na niewłaściwy zapach produktów sprzedawanych w tym sklepie.

Właściciel szuka winnego

Właściciel sklepu w Wąwolnicy nabył obiekt na początku marca. Nie ma cienia wątpliwości, że ktoś zrobił to celowo, aby mu zaszkodzić.Ma swoje podejrzenia, o których na razie nie chce mówić.

W piątkowe przedpołudnie złożył do Prokuratury Rejonowej w Puławach zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przeciwko życiu i zdrowi oraz zniszczeniu rzeczy.

- Mamy nagranie, na którym widać, że w sobotę około 20.30 młody mężczyzna - mamy go uwiecznione- go na zdjęciach, na filmie - rozpyla substancję w sklepie. W sklepie jest monitoring, jest 16 kamer - mówi właściciel sklepu w Wąwolnicy, który od kilku dni liczy starty.

Właściciel Lewiatana zastanawia się także nad upublicznieniem wizerunku osoby, utrwalonym na nagraniu i wyznaczeniu nagrody za wskazanie sprawcy.

Marta Pietroń

R E K L A M A

eprasa.pl e21b0a57a3

- Dla mnie, to jest moja ocena, ma to charakter czysto polityczny – komentuje były starosta opolski

Premier: Nie ma zgody na zatrudnienie Rodzika

Fatum ciąży nad byłym starostą opolskim. Zenon Rodzik chciał zostać prezesem Zakładu Gospodarki Komunalnej w Karczmiskach, ale po interwencji Kancelarii Premiera nie zostanie. Na razie.

Ogłoszony w lutym konkurs na stanowisko prezesa zarządu spółki Zakładu Gospodarki Komunalnej w Karczmiskach pozostaje wciąż nierozstrzygnięty. W Karczmiskach nie brakuje różnych spekulacji skąd ta zwłoka.

Rada Nadzorcza nie może się zebrać

Jak się okazuje są dwie przyczyny całego zamieszania.

- Po pierwsze najpierw ja byłem na zwolnieniu lekarskim, następnie drugi członek Rady Nadzorczej pan Kamil Zińczuk od miesiąca przebywa na Kubie. W międzyczasie rozchorował się też pan Dariusz Sadowski. I po prostu nie możemy się w pełnym składzie spotkać. Dlatego nie możemy tego konkursu rozstrzygnąć i w tym jest cała tajemnica – tłumaczy mec. Franciszek Piątkowski, przewodniczący Rady Nadzorczej ZGK w Karczmiskach.

Dwie oferty, które wpłynęły na konkurs – jak zapewnia mecenas Piątkowski - nie zostały jeszcze sprawdzone pod względem formalnym. Ma stać się to po dopiero po 5 kwietnia, gdy Rada Nadzorcza będzie mogła wreszcie zebrać się w pełnym składzie.

Rodzik nie dostał zgody

Do konkursu na prezesa ZGK w Karczmiskach przystąpił były starosta opolski, który od listopada ub.r. pozostaje osobą bezrobotną. Zenon Rodzik (PSL) po dwudziestu latach stracił stołek i zaczął szukać nowej posady, blisko domu. W jego przypadku sprawa objęcia stołka prezesa gminnej spółki nie jest taka prosta. Choć chęci ma, to ograniczają je i to mocno obowiązujące przepisy prawa.

Zenon Rodzik (PSL), były starosta opolski na sesji w Karczmiskach przyznał, że ofertę w konkursie na prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej w Karczmiskach złożył, bo uważa, że ma kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Potwierdził też, że nie dostał zgody komisji

Informacje, jakie dotarły do Karczmisk w ostatnim czasie ze stolicy wzbudziły nie lada sensację. A stało się to po tym, jak Zenon Rodzik w lutym wystąpił o zgodę na zatrudnienie na stanowisku prezesa ZGK w Karczmiskach do specjalnej komisji działającej w Kancelarii Premiera, która zajmuje się rozpatrywaniem wniosków o wyrażenie zgody na zatrudnienie osób pełniących funkcję publiczne. I takiej zgody – ku jego ogromnemu zaskoczeniu - nie dostał.

Na sesji w Karczmiskach Zenon Rodzik odniósł się do całej sprawy. Przyznał, że ofertę w konkursie złożył, bo uważa, że ma kwalifikacje i doświadczenie zawodowe. Potwierdził też, że nie dostał zgody komisji.

- A powód jest taki, że starosta funkcjonując ma kilkadziesiąt różnych upoważnień. Pięć lat temu zarejestrowany traktor i autobus przez moich pracowników, no i jest transport zbiorowy, to też zezwolenie wydaje się w komunikacji. I to jest ograniczenie do roku czasu, czyli Rzeczypospolita nasza ukochana byłaby w niebezpieczeństwie, gdyby były starosta nie teraz, tylko za rok by kierował (red. ZGK), jeśli ten konkurs by wygrał – wyjaśniał na sesji Zenon Rodzik.

Swój wniosek złożony do komisji nazwał hipotetycznym, skierowanym z ostrożności.

- Dla mnie, to jest moja ocena, ma to charakter czysto polityczny – skomentował Rodzik, który zastanawia się nad odwołaniem do sądu.

Komisja wyjaśnia brak zgody

Komisja nie miała wątpliwości, że Zenon Rodzik, z racji pełnienia do 23 listopada u.br. funkcji starosty opolskiego, podlega ograniczeniom wskazanym w art. 7. Ustawy o ograniczeniu działalności gospodarczej osób pełniących funkcje publiczne.

W konsekwencji, chcąc podjąć przed upływem roku od zaprzestania zatrudnienia na stanowisku starosty posady prezesa zarządu Zakładu Gospodarki Komunalnej powinien uzyskać na to zgodę komisji. Ostatecznie komisja zgody nie wyraziła, bo nie doszukała się, aby wystąpił uzasadniony przypadek, który pozwalałby na podjęcie Rodzikowi nowego zatrudnienia przed upływem roku.

- Po przeanalizowaniu zgromadzonego materiału dowodowego, komisja uznała, że pan Zenon Rodzik w okresie pełnienia funkcji starosty opolskiego, realizując powierzone mu obowiązki, m.in. podejmował szereg decyzji dotyczących Zakładu Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. w Karczmiskach, w szczególności wydał ww. przedsiębiorcy zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego, co stanowi jeden z rodzajów działalności spółki, wskazanych w KRS – informuje dr Kamil Mroczka, przewodniczący komisji rozpatrującej wnioski o wyrażenie zgody na zatrudnienie osób, które pełniły funkcje publiczne.

Komisja nie podzieliła też argumentów podnoszonych przez byłego starostę.

- Argument w postaci potrzeby znalezienia zatrudnienia w pobliżu miejsca zamieszkania nie może być przyjęty za wystarczające uzasadnienie dla wyrażenia zgody, ponieważ nie ma charakteru szczególnego i odwołuje się wyłącznie do indywidualnego interesu prywatnego wnioskodawcy – podkreśla przewodniczący komisji.

W ocenie komisji, również okoliczność jaką wykazał Zenon Rodzik we wniosku, polegająca na „technicznym", powtarzalnym wymiarze decyzji wydawanych przez niego jako starostę, nie może być uznana za podstawę do wydania zgody. Bo ustawodawca przewidział tylko jeden wyjątek, w którym znaczenie ma rodzaj podejmowanych rozstrzygnięć.

A mianowicie, gdy osoba brała udział w wydawaniu decyzji administracyjnych w sprawie ustalenia wymiaru podatków i opłat lokalnych, z wyjątkiem decyzji dotyczących ulg i zwolnień w tych podatkach lub opłatach.

- Oznacza to, że w każdym innym przypadku niezależnie od charakteru rozstrzygnięć (np. powtarzalne decyzje w zakresie rejestracji pojazdów), w których udział brała dana osoba, zakaz ma charakter bezwzględnie obowiązujący – podkreśla przewodniczący komisji.

Rada Nadzorcza nie ma żadnej wątpliwości.

- Dla nas ta sytuacja jest wiążąca. Jeżeliby taka zgoda była to wówczas moglibyśmy brać pana Rodzika pod uwagę, jako jednego z kandydatów. W momencie, gdy takiej zgody nie ma, to nie ma o czym mówić, jeśli chodzi o tę kandydaturę. Tak na dobrą sprawę oferta pana Zenona Rodzika jest obarczona takim brakiem formalnym, że dyskwalifikuje go, jako kandydata – mówi mec. Franciszek Piątkowski, przewodniczący Rady Nadzorczej ZGK w Karczmiskach.

Agnieszka Ciekot

Art. 7. Ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne

Wymogi uzyskania zgody na zatrudnienie:
1. Osoby wymienione w art. 1 zakres regulacji ustawy oraz w art. 2 zakres podmiotowy ustawy pkt 1–3 i 6–6c nie mogą przed upływem roku od zaprzestania zajmowania stanowiska lub pełnienia funkcji być zatrudnione lub wykonywać innych zajęć u przedsiębiorcy, jeżeli brały udział w wydaniu rozstrzygnięcia w sprawach indywidualnych dotyczących tego przedsiębiorcy; nie dotyczy to decyzji administracyjnych w sprawie ustalenia wymiaru podatków i opłat lokalnych na podstawie odrębnych przepisów, z wyjątkiem decyzji dotyczących ulg i zwolnień w tych podatkach lub opłatach.
2. W uzasadnionych przypadkach zgodę na zatrudnienie przed upływem roku może wyrazić komisja powołana przez Prezesa Rady Ministrów, zwana dalej „komisją".

mec. Franciszek Piątkowski,
przewodniczący Rady Nadzorczej ZGK w Karczmiskach
Dla nas ta sytuacja jest wiążąca. Tak na dobrą sprawę oferta pana Zenona Rodzika jest obarczona takim brakiem formalnym, że dyskwalifikuje go, jako kandydata

Zderzenie trzech samochodów w Karczmiskach Pierwszych

Jedna osoba poszkodowana została w kolizji, do której doszło we wtorek na drodze wojewódzkiej 824. W Karczmiskach Pierwszych stuknęły się trzy samochody.

Do kolizji doszło na prostym odcinku drogi wojewódzkiej 824

Poszkodowana osoba, 80-letni mieszkaniec gminy Karczmiska to sprawca całego zdarzenia. Mężczyzna jechał seatem toledo.

- 80-latek na prostym odcinku drogi nie zachował należytej ostrożności i odległości od poprzedzających go pojazdów w następstwie czego uderzył w tył forda focusa, który następnie uderzył w jadącego przed nim volkswagena sharana – informuje asp.szt. Marcin Gentelman z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Fordem jechała 37-letnia mieszkanka gminy Wilków. Za kierownicą vw siedział z kolei 33-letni mieszkaniec tej gminy. Byli trzeźwi. Policjanci przebadali alkomatem również sprawcę kolizji. Też był trzeźwy.

Na miejscu interweniowali strażacy i karetka pogotowia ratunkowego. 80-letni mieszkaniec gminy Karczmiska trafił do szpitala. Miał złamaną kość śródstopia.

Zdarzenie samochodów spowodowało spore utrudniania w ruchu. Droga wojewódzka 824 przez prawie godzinę była zamknięta. Policja wyznaczyła objazdy.

AC

Dziewięciolatek potrącony na obwodnicy

Z podejrzeniem złamania obojczyka i ogólnymi potłuczeniami trafił w piątek do szpitala chłopiec potrącony na przejściu dla pieszych. Do wypadku doszło na drodze wojewódzkiej 747 w Komaszycach Nowych.

Fot. Policja

Chłopiec potrącony został w momencie, gdy przechodził z hulajnogą przez przejście dla pieszych

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że zawiniła 31-letnia mieszkanka gm. Chodel. Kobieta jechała oplem astrą od Opola Lubelskiego w kierunku Chodla.

W Komaszycach Nowych nie zachowała należytej ostrożności oraz uwagi w rejonie przejścia dla pieszych i doprowadziła do potrącenia dziewięciolatka, który przechodził z hulajnogą przez przejście dla pieszych.

Kierująca była trzeźwa. Dziecko z obrażeniami ciała zostało przetransportowane do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Droga wojewódzka przez około dwie godziny była zablokowana, zorganizowano objazdy.

AC

eprasa.pl e21b0a57a3

Wspólnota ma listę szkół i przedszkoli, gdzie może dojść do akcji protestacyjnej

Nauczyciele gotowi do strajku

Jeśli nie dojdzie do porozumienia na linii rząd - nauczyciele paraliż szkół jest nieunikniony. W 90 procentach placówek w powiecie puławskim pracownicy oświatowi opowiedzieli się za strajkiem.

Brak porozumienia między Związkiem Nauczycielstwa Polskiego a Ministerstwem Edukacji doprowadził do sytuacji, że związkowcy wcielają w życie procedury zbliżające ich do przeprowadzenia strajku generalnego. Niedawno w szkołach zakończyły się referenda, w których pracownicy oświatowi w tajnym głosowaniu opowiadali się, czy są za lub przeciw przeprowadzeniu akcji strajkowej. Wyniki w powiecie puławskim nie pozostawiają złudzeń. Nauczyciele chcą strajku. Referendum przeprowadzone było w 60 placówkach. W 54 wynik upoważnia związkowców do strajku.

- 26 marca Zarząd Oddziału Powiatowego podjął uchwałę o przeprowadzeniu strajku i z taką informacją skierowaliśmy pismo do dyrektorów szkół. Teraz prezesi ognisk mają za zadanie w każdej placówce powołanie komitetu strajkowego - informuje Lucjan Tomaszewski, prezes ZOP ZNP Puławy.

Były wyniki stu procentowe

Wśród 54 szkół, w których wynik referendum upoważnia do przeprowadzenia strajku aż w 6 placówkach 100% biorących udział w głosowaniu opowiedziało się za strajkiem. W 19 placówkach poparcie wynosiło ponad 90 procent, a w zaledwie 4 kształtowało się na poziomie niższym niż 60%. Stu procentowe poparcie dla strajku wśród głosujących było m.in. w Zespole Szkół w Janowcu i w Zespole Szkół nr 3 w Puławach. Na frekwencję również nie można było narzekać. W I LO w Puławach w referendum wzięło udział 70% uprawnionych do głosowania. Spośród głosujących 94,4% było za strajkiem. Podobna sytuacja była w ZSO nr 2 w Puławach i ZS nr 1. W ZSO nr 1 do głosowania przystąpiło 95% uprawnionych. 84 nauczycieli głosujących opowiedziało się za strajkiem, a 8 było przeciw przeprowadzeniu akcji.

- Jestem pełen uznania dla ludzi, którzy przeprowadzali w szkołach referenda. Wykonali oni bardzo dużą pracę. Wśród pracowników oświaty jest bardzo duża determinacja, a lekceważący stosunek rządzących jeszcze dodatkowo nas dopinguje do działania - mówi prezes Tomaszewski i dodaje:

- Na dzień dzisiejszy wszystko jest gotowe do strajku. Odpowiednie dokumenty trafiły do szkół i prezesów ognisk.

Referendum nieskuteczne tylko w 6 placówkach

Przedszkole nr 14 w Puławach, Szkoła Podstawowa nr 4 w Puławach , szkoły podstawowe w Karmanowicach, Chrząchowie, Rzeczycy i Bronowicach nie będą strajkować. Tam podczas za strajkiem opowiedziało się mniej niż 50% nauczycieli. Referendum w tych placówkach uważa się zatem za nieskuteczne. Dodatkowo referenda nie były przeprowadzane w Przedszkolu nr 10 w Puławach oraz szkołach podstawowych w Górze Puławskiej i Gołębiu. W tych placówkach strajku nauczycieli również nie będzie.

Jak będzie wyglądał dzień strajku?

Na to pytanie tak naprawdę dzisiaj nikt nie zna odpowiedzi. Sytuacja jest niejasna dlatego, że o ilości osób przystępujących do strajku dyrektorzy zostaną powiadomieni dopiero rano 8 kwietnia.

- Jesteśmy w fazie przygotowania kilku wariantów opieki, jak również przygotowania sposobu i możliwości przeprowadzenia egzaminów. Na dzień dzisiejszy nie potrafię jednak dokładnie powiedzieć, jak będą wyglądały te dni, bo jest przed nami kilka niewiadomych. Na pewno zostanie zapewniona opieka dla oddziału zerowego i dzieci uczęszczających na świetlicę. Jeśli chodzi o starsze klasy będziemy się starać zorganizować zastępstwa, ale wszystko zależy od tego, ilu nauczycieli 8 kwietnia zdecyduje się przystąpić do strajku. Czas pokaże które z przygotowywanych przez nas rozwiązań się spełni- wyjaśnia Halina Daniel, dyrektor SP nr 2 w Puławach.

Wykaz placówek w których wynik referendum upoważnia do przeprowadzenia strajku:

1. Szkoła Podstawowa nr 2 w Puławach
2. Miejskie Przedszkole nr 3 w Puławach
3. Miejskie Przedszkole nr 16 w Puławach
4. Miejskie przedszkole nr 2 w Puławach
5. I LO w Puławach
6. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Puławach
7. Miejskie Przedszkole nr 7 w Puławach
8. Zespół Szkół w Janowcu
9. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Puławach
10. Zespół Szkolno - Przedszkolny w Wąwolnicy
11. Zespół Szkół nr 1 w Puławach
12. Zespół Szkolno - Przedszkolny w Baranowie
13. Miejskie Przedszkole nr 8 w Puławach
14. Miejskie Przedszkole nr 5 w Puławach
15. Miejskie Przedszkole nr 18 w Puławach
16. Zespół Szkół nr 3 w Puławach
17. Szkoła Podstawowa w Nałęczowie
18. Szkoła Podstawowa w Piotrowicach
19. Szkoła Podstawowa w Sadurkach
20. Przedszkole w Nałęczowie
21. Zespół Szkół nr 2 w Nałęczowie
22. Szkoła Podstawowa nr 10 w Puławach
23. Szkoła Podstawowa w Drzewcach
24. Zespół Placówek Oświatowych w Pożogu
25. Szkoła Podstawowa w Końskowoli
26. Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Puławach
27. Zespół Szkół w Kazimierzu Dolnym
28. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kęble
29. Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach
30. Szkoła Podstawowa nr 3 w Puławach
31. Zespół Szkół Technicznych w Puławach
32. Miejskie Przedszkole nr 15 w Puławach
33. Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii
34. Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Puławach
35. Przedszkole Integracyjne
36. Szkoła Podstawowa nr 11 w Puławach
37. Miejskie Przedszkole nr 13 w Puławach
38. Gminny Zespół Szkół w Kazimierzu Dolnym
39. Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach
40. Przedszkole w Kazimierzu Dolnym
41. Szkoła Podstawowa nr 1 w Puławach
42. Szkoła Podstawowa w Skudkach
43. Szkoła Podstawowa w Żyrzynie
44. Szkoła Podstawowa w Osinach
45. Przedszkole w Żyrzynie
46. Zespół Szkół nr 2 w Puławach
47. Szkoła Podstawowa w Kurowie
48. Przedszkole w Kurowie
49. Zespół Placówek Oświatowych w Klementowicach
50. Szkoła Podstawowa w Zarzeczu
51. Szkoła Podstawowa w Opatkowicach
52. Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Puławach
53. Szkoła Podstawowa w Markuszowie
54. Przedszkole w Markuszowie

Czy rzeczywiście dojdzie do strajku przekonamy się jeszcze w tym tygodniu. Rodzice, których dzieci uczęszczają do jednej z 54 placówek muszą brać jednak pod uwagę, że szkoły w tych dniach nie będą działać w normalnym trybie.

Monika Głos-Oszatowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Recepcjonista	Kazimierz Dolny / STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY POLSKICH DOM PRACY TWÓRCZEJ W KAZIMIERZU DOLNYM	od 2700 zł
Kierowca Kat. D	Puławy / TRANSPORT PRYWATNY - PRZEWÓZ OSÓB MARIAN BARYŁKA	od 2400 zł
Kontroler jakości	Dęblin / Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 S.A. Oddział w Dęblinie	od 2400 zł
Magazynier	Dęblin / Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 S.A. Oddział w Dęblinie	od 2400 zł
Mechanik samochodowy	Łagów / ZAKŁAD USŁUGOWO- PRODUKCYJNO-HANDLOWY J.ORŁOWSKI	od 2250 zł
Pracownik fizyczny	Łagów / ZAKŁAD USŁUGOWO- PRODUKCYJNO-HANDLOWY J.ORŁOWSKI	od 2250 zł
Magazynier sprzedawca	Łagów / ZAKŁAD USŁUGOWO- PRODUKCYJNO-HANDLOWY J.ORŁOWSKI	od 2250 zł
Przedstawiciel handlowy	Puławy /RUKE Zbigniew Rus	od 2775 zł
Przedstawiciel handlowy	Puławy	od 2250 zł
Specjalista ds. obsługi klienta	Puławy / DrewMax W. M. Bieńkowscy Sp. Jawna	od 2250 zł
Pomoc kuchenna	Nałęczów / Pardyka Marianna Punkt Gastronomiczny	od 2250 zł
Kierownik budowy	Puławy / PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO BUDOWLANE TERMOCHEM	od 4000 zł
Inżynier budownictwa	Puławy / PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO BUDOWLANE TERMOCHEM	od 2500 zł
Pracownik ds. przetargów	Puławy / MARGO Wyposażenie Magazynowe	od 2250 zł
Obsługa klienta	Puławy / MARGO Wyposażenie Magazynowe	od 2250 zł
Kontroler jakości	Puławy / Nordic Industry	od 2250 zł
Samodzielne stanowisko zapobiegawczego nadzoru sanitarnego	Puławy / Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Puławach	od 1800 zł
Pokojowa	Kazimierz Dolny / Dom Architekta SARP Aneta Marciniak, Restauracja	od 2250 zł
Pracownik pomocniczy	Łopatki / FULL JOB POLSKA	od 2250 zł
Malarz	Żerdź / Maria Olszak HYDROSPAW	od 2250 zł
Ślusarz	Żerdź / Maria Olszak HYDROSPAW	od 2250 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Stanowisko pracy ds. geodezji i kartografii	Opole Lubelskie/ STAROSTWO POWIATOWE W OPOLU LUBELSKIM	od 2250 zł
Stanowisko ds prowadzenia powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego	Opole Lubelskie / STAROSTWO POWIATOWE W OPOLU LUBELSKIM	od 2250 zł
Referent	Poniatowa / POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE W OPOLU LUBELSKIM	od 2250 zł
Murarz	Karczmiska Pierwsze	od 2250 zł
Pomocnik stolarza	Głusko Duże - Kolonia	od 2250 zł
Kasjer- sprzedawca	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Pracownik fizyczny	Bełżyce / Marek Młodnicki, PPHU	od 14,7 zł/ h
Pracownik magazynu	Poniatowa/ POLIFOLIA Sp. z o.o.	od 2300 zł
Recepcjonista/ Recepcjonistka	Poniatowa / GOMI S.C.	od 2250 zł
Animator sportu	Łaziska / Urząd Gminy w Łaziskach	od 2070 zł

R E K L A M A

SKLEP
cmentarz komunalny
ul. Budowlanych 1a
Czynny cały tydzień włącznie z niedzielami od 8⁰⁰ do 18⁰⁰
Zakład Pogrzebowy Memento Mori (przy cmentarzu parafialnym)
Puławy, ul. Piaskowa, tel. 692 359 032

Panu
Grzegorzowi Jaroszukowi
i Całej Rodzinie

płynące z głębi serca wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TATY
ŚP
Stefana Jaroszuka

składają
Właściciele, Zarząd, Pracownicy
Pawtrans Holding sp. z o.o.

NAJWIĘKSZY WYBÓR
UBEZPIECZEŃ
OC/AC DOMU MIESZKANIA
PODRÓŻY FIRMY ROLNYCH
NA ŻYCIE I INNYCH
CUK UBEZPIECZENIA

Puławy
ul. Gościńczyk 7/2, tel. 81 887 04 00
ul. Piłsudskiego 85, tel. 81 888 04 89

eprasa.pl e21b0a57a3

Seniorze, napraw sobie sam

Prezydent niezainteresowany „złotą rączką”

Dla osób w sile wieku drobne domowe usterki nie stanowią problemu, ale seniorom, często schorowanym i samotnym, mogą sprawić wiele kłopotu. Dlatego radna Elżbieta Szymańska zaproponowała, by wprowadzić w Puławach projekt „Złota Rączka dla Seniora”. Prezydent nie widzi takiej potrzeby.

Pomoc w drobnych usterkach

O zasadności uruchomienia w Puławach projektu „Złota Rączka dla Seniora” radna Elżbieta Szymańska przekonywała samorząd na sesji pod koniec lutego. Skierowała w tej sprawie interpelację do prezydenta miasta.

– W Puławach przybywa z roku na rok emerytów. Puławy należą do tych miast Lubelszczyzny, które mają najwięcej seniorów. Dobrym pomysłem kierowany do osób w wieku 75+, szczególnie tych mieszkających samotnie, o niskich dochodach, ze szczególnym uwzględnieniem kombatantów, byłby projekt „Złota Rączka dla Seniora”. Celem tego projektu jest dotarcie do seniorów z bezpłatną pomocą przy drobnych domowych usterkach. Poprzez realizację zadania zwiększone zostanie bezpieczeństwo seniorów w miejscu zamieszkania, a także zmniejszone zostaną zagrożenia dla zdrowia z powodu niesprawności urządzeń domowych, poprzez wsparcie fachowców gotowych do naprawienia usterek. Pomaganie zbliża ludzi. Wiele samorządów realizuje takie projekty z bardzo dużym zainteresowaniem. W Poznaniu w tym roku ruszyła szósta edycja takiego projektu – tłumaczyła radna. Zaproponowała, by koordynację projektu związać z powstającym na Kołłątaja ośrodkiem wsparcia dla osób starszych.

Nie wyręczamy mieszkańców

Jak wynika z odpowiedzi na interpelację, prezydent Paweł Maj jest przeciwny wprowadzeniu projektu zaproponowanego przez radną. Jak tłumaczy, miasto dba o seniorów, kierując do nich różne projekty, a samorząd powinien wspierać, ale nie „wyręczać” mieszkańców.

– Od kilku lat realizowane są projekty, dla których grupę docelową stanowią właśnie seniorzy. Od kilku lat działa w Puławach Puławska Rada Seniorów, funkcjonują Kluby Seniora, a wkrótce zostanie uruchomiony dom dziennego pobytu, którego adresatem będzie między innymi ta grupa mieszkańców. Przewidziana jest tam realizacja projektów dedykowanych seniorom. Wydaje się więc, że miasto w dużym stopniu zaspokaja potrzeby zgłaszane przez osoby starsze, wciąż na bieżąco je monitorując. Samorząd i funkcjonujące w jego ramach instytucje mają służyć mieszkańcom poprzez wypełnianie zadań, które do niego należą. Swoimi działaniami powinien wspierać, ale nie wyręczać mieszkańców ani przejmować odpowiedzialność za ich codzienne obowiązki – odpowiada prezydent.

Paweł Maj, prezydent Puław
Samorząd powinien wspierać, ale nie wyręczać mieszkańców ani przejmować odpowiedzialność za ich codzienne obowiązki

Seniorzy liczyli na ten projekt

W rozmowie ze „Wspólnotą” Elżbieta Szymańska przyznaje, że liczyła na bardziej życzliwy stosunek prezydenta do jej propozycji.

– Nie jestem zadowolona z odpowiedzi na moją interpelację. Wydaje mi się, że prezydent nie do końca zrozumiał moją intencję lub może nie chciał się w nią zagłębić. Propozycja „Złotej Rączki dla Seniorów” wcale nie jest kosztochłonna dla miasta. Rozumiem, że mamy dwie wielkie inwestycje, o czym prezydent przypomina przy każdej możliwej okazji. Jednak ta propozycja to błogosławieństwo dla seniorów. Oni zauważyli tę interpelacje, wzbudziła ich wielkie zainteresowanie i dopytują, kiedy taki projekt ruszy. A ja muszę z przykrością odpowiadać, że nie ruszy. Szkoda, że prezydent i jego służby nie zechciały się tym zainteresować, zobaczyć jak to wygląda w innych miastach, gdzie taka idea funkcjonuje od 6-7 lat. Gdyby się nie sprawdzała, to już by upadła. Wydaje mi się też, że użyte przez prezydenta sformułowanie o „wyręczaniu seniorów” nie było właściwe. To nie jest żadne wyręczanie. Nie zawsze będziemy młodzi, piękni, bogaci i sprawni, bo każdy kiedyś się zestarzeje. Wielu seniorów to osoby samotne i w sytuacji samotnej wdowy cieknący kran, spłuczka czy wymiana żarówki mogą być naprawdę dużym problemem. Z kolei dla fachowców to mogłaby być forma szeptanej reklamy ich usług, lepsza niż ogłoszenia czy banery. Dlatego szkoda, że ten pomysł nie spotkał się z zainteresowaniem prezydenta – komentuje autorka interpelacji.

Elżbieta Szymańska,
radna RM Puławy
Pomysł Złotej Rączki to błogosławieństwo dla seniorów. Oni zauważyli tę interpelacje, wzbudziła ich wielkie zainteresowanie i dopytują, kiedy taki projekt ruszy. A ja muszę z przykrością odpowiadać, że nie ruszy, bo prezydent nie chciał się tym zainteresować

Kamil Wąsik

W Kazimierzu wspomnieli dawnych sąsiadów

Uroczystości rozpoczęły się na kirkucie przy ul. Czerniawy. Modlitwę ekumeniczną poprowadził proboszcz kazimierskiej parafii ks. Tomasz Lewniewski, o. Eliasz Hetmański z klasztoru franciszkanów i pastor Jarosław Bator z Puław, który odmówił kadisz po hebrajsku i po polsku

Pisarka Maja Wolny i uczennice z kazimierskich szkół odczytały wiersze izraelskiej poetki Agi Miszol

Pod tablicą pamiątkową na ścianie synagogi znicze złożyli uczniowie z Gminnego Zespołu Szkół. Burmstrz Artur Pomianowski i Marcin Pisula, jeden z organizatorów, złożyli kwiaty

W miniony czwartek w Kazimierzu Dolnym upamiętniono 77. rocznicę zagłady żydowskiej społeczności miasteczka. Takie uroczystości odbywają się tu od trzech lat dzięki inicjatywie oddolnego komitetu organizacyjnego tworzonego przez mieszkańców.

Pamięć o zgładzonych

Uroczystość upamiętnia zagładę żydowskiej społeczności Kazimierza. Po zajęciu miasteczka przez Niemców w 1939 roku utworzono getto, a żydowskich mieszkańców zmuszono do niewolniczej pracy. Wiosną 1942 roku getto zlikwidowano, a 27 marca tego roku wyprowadzono z miasta pierwszą grupę Żydów, najpierw do Opola Lubelskiego, a później do obozów zagłady w Bełżcu i Sobiborze. W ostatnim dniu marca wyprowadzono ostatnią grupę, około 300 osób.

Modlitwa i marsz

Uroczystość rozpoczęła się na cmentarzu żydowskim na Czerniawach. Pośród starych macew duchowni zmówili modlitwę za zmarłych. Po niej uczestnicy uroczystości wspólnie przemaszerowali do centrum Kazimierza, pod synagogę. Po drodze złożono znicze przy murach Gminnego Zespołu Szkół, gdzie mieścił się stary cmentarz żydowski. Pod synagogą również złożono kwiaty i znicze. Odbyła się tu również krótka część artystyczna. Zebrani wysłuchali zarejestrowanej przez Ośrodek Brama Grodzka Teatr NN w Lublinie relacji Icchaka Ruchlejmera, który jako ośmiolatek razem z mamą i siostrą uratował się z kazimierskiego getta. Pisarka Maja Wolny i uczennice z kazimierskich szkół odczytały wiersze izraelskiej poetki Agi Miszol, która w marcu otrzymała Międzynarodową Nagrodę im. Zbigniewa Herberta.

Pamiętajmy o sąsiadach

– Już od średniowiecza tworzyliśmy wspólne społeczeństwo. W XIX wieku aż do wojny Żydzi stanowili połowę, a nawet większą część mieszkańców Kazimierza. Żyliśmy razem jak sąsiedzi. Były różnice religijne, kulturowe, ale było też, szczególnie w latach międzywojennych, klepanie wspólnej biedy i wzajemna pomoc. I po to się spotykamy. Żeby wspominać naszych sąsiadów, którzy byli kiedyś z nami. Żeby wspominać tego szewca, który szył buty, krawca, przewoźnika, tragarza, dzierżawę sadów kazimierskich. To jest główny cel naszego spotkania. Żeby o nich pamiętać – mówił historyk Marcin Pisula.

Skład komitetu organizacyjnego uroczystości w tym roku: Anna Ewa Soria, Maja Wolny, Danuta Borzecka, Marcin Pisula.

Kamil Wąsik

eprasa.pl e21b0a57a3

Związkowcy oburzeni, zapowiadają konkretne działania

Załoga Puław: Wykluczają nas z wyborów, pojedziemy do premiera

Puławy: – Tarnowskie organa postępują wbrew zapisom ustawy – alarmuje przewodniczący Sławomir Wręga, zapowiadając wizytę u premiera, a jeśli będzie trzeba również drogę sądową. Chodzi o wybory rady nadzorczej w centralnej spółce grupy i regulamin, który pomija uprawnienia pracowników Puław.

O zastrzeżeniach wobec posunięć tarnowskiej centrali podczas konferencji mówił Sławomir Wręga, Przewodniczący ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego oraz Grzegorz Mandziarz, członek rady nadzorczej Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" z ramienia załogi

Wybory bez kandydata z Puław

Zbliża się koniec kadencji Rady Nadzorczej Grupy Azoty S.A. z siedzibą w Tarnowie, więc firma szykuje się do przeprowadzenia wyborów nowych członków rady. Tymczasem puławscy związkowcy wskazują na przyjęty przez tarnowską centralę regulamin przeprowadzenia tych wyborów, który ich zdaniem łamie prawo, a dokładnie Ustawę o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników. Znowelizowano ją w ubiegłym roku pod wpływem środowisk związkowych i pracowniczych, by dać pracownikom możliwość wybierania swoich członków do rad spółek dominujących. Zgodnie z ustawą prawo do czynnego i biernego udziału w wyborach powinni mieć zarówno pracownicy spółki (Grupy Azoty S.A. w Tarnowie) i wszystkich jednostek zależnych, w tym GA Zakłady Azotowe Puławy. Regulamin, do którego puławscy działacze dotarli nieoficjalnie, nie daje Puławom możliwości wystawienia własnych kandydatów.

– Moim zdaniem, chociaż nie jestem prawnikiem, zarówno czynne, jak i bierne prawo wyborcze mają wszyscy pracownicy Grupy Azoty, zarówno jednostki dominującej i jednostek zależnych. Z regulaminu wynika, że została udzielona nam tylko część tych uprawnień - uprawnienie do wybierania. Nie zostało udzielone uprawnienie do bycia wybieranym. W mojej ocenie nie można w żaden sposób rozdzielać tych dwóch praw, bo w ustawie takiego rozdzielenia tych dwóch aspektów wyborów nie ma. Skutkiem takich zmiana w regulaminie będzie to, że wszyscy pracownicy jednostek zależnych będą głosować na kilka osób z zakładów Tarnów-Mościce, których nie znają – tłumaczy Grzegorz Mandziarz, przedstawiciel załogi w Radzie Nadzorczej GA Zakłady Azotowe Puławy.

Wręga: Tarnów postąpił wbrew ustawie

Dla Sławomira Wręgi, Przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego, regulamin sprzeczny z ustawą, to kolejna próba marginalizacji puławskich zakładów w Grupie Azoty.

– Spieraliśmy się długo i jak do tej pory bezskutecznie o realizację zapisów Umowy konsolidacyjnej, która gwarantuje udział przedstawicieli Puław w organach Grupy Azoty - w radzie nadzorczej i w zarządzie spółki. Nadal nie ma ani jednego puławiaka w tych organach. Bardzo liczyliśmy na zmienioną w ubiegłym roku Ustawę o komercjalizacji i niektórych uprawnieniach pracowników, która daje prawo jednostkom zależnym do wybierania przedstawicieli rady nadzorczej w jednostce dominującej. Liczyliśmy, że jako duża i zdyscyplinowana załoga damy radę wybrać przynajmniej jednego przedstawiciela Puław do rady nadzorczej Tarnowa. Takich przedstawicieli będzie wybieranych w całej grupie trzech – mówi przewodniczący.

Jak dodaje szef ZZPRC, zmiana w regulaminie była utajniona i puławscy działacze dowiedzieli się o niej swoimi nieoficjalnymi kanałami.

– Nie mieliśmy żadnych informacji, by ktoś coś robił w tym temacie. Zaczęliśmy się tym interesować. Okazało się, że regulamin już jest przyjęty i powoływana jest komisja, tylko utajniono to przed spółkami zależnymi. Zdobyliśmy regulamin i po jego lekturze wiedzieliśmy, dlaczego to zostało utajnione. Po prostu pozbawiono pracowników spółek zależnych możliwości kandydowania w tych wyborach. To rzecz zdumiewająca, że zarząd i rada nadzorcza tarnowskiej spółki postąpiły wbrew ustawie, próbując odebrać pracownikom Puław, Kędzierzyna i Polic uprawnienie nadane ustawą – mówi Wręga.

Przewodniczący wskazuje, że Tarnów mógł liczyć na to, że nowy regulamin i wybory rady na jego bazie obędzie się bez głosów sprzeciwu. Tak jednak się nie stanie. Na konferencji Wręga zapowiedział protesty i informowanie o naruszeniu przez kierownictwo Tarnowa zapisów ustawy. W tym celu przedstawiciele Puław chcą udać się m.in. pod Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Wizyta w Warszawie może się odbyć już w przyszłym tygodniu.

Za radą prawnika, który przygotował dla ZZPRC opinię w tej sprawie, załoga Puław mimo wszystko zgłosi swoich kandydatów do wyborów. Jeśli nie zostaną dopuszczeni, sprawa trafi do sądu z oskarżeniem tarnowskiej spółki o odbieranie uprawnień nadanych ustawą.

Kamil Wąsik

Poprzez zawartą nową umowę z bankiem nastąpić ma zmiana obsługi zadłużenia puławskiej placówki

Kolejny kredyt dla szpitala podzielił radnych

Podczas ostatniej sesji radni powiatowi zajmowali się wyrażeniem zgody na obciążenie hipoteką nieruchomości szpitalnych. Wszystko po to, by puławski szpital mógł zaciągnąć dwa kredyty obrotowe na łączna kwotę ponad 14 mln zł. Sprawa grania całym majątkiem szpitala podzieliła radnych.

Fot. Marta Pietroń

Teresa Gutowska,
radna powiatowa (Koalicja Samorządowa)
Nie jestem maszynką do głosowania. Nie przyszłam do rady powiatu, żeby bez znajomości szczegółów tematu podejmować tak odpowiedzialne decyzje

Fot. Magdalena Kaczanowska

Grzegorz Kuna,
wiceprzewodniczący Rady Powiatu Puławskiego
Ja jako radny mam ogromne zaufanie dla Zarządu Powiatu Puławskiego i do osoby, która reprezentuje zarząd w kwestiach medycznych. Pan Ireneusz Rzepkowski również szczegółowo na komisji zdrowia o wszystkim państwa informował

Mimo że puławski szpital nie przynosi już strat, to potrzebuje kolejnych kredytów dla lepszego funkcjonowania. Warunki, jakie zaproponował bank nie wszystkim radnym przypadły do gustu.

To zbyt wielkie ryzyko !

Dyskusję w temacie rozpoczęła Teresa Gutowska. Według radnej wyrażenie zgody na obciążenie hipoteką nieruchomości oddanej w nieodpłatne użytkowanie puławskiemu szpitalowi w celu zaciągnięcia dwóch kredytów obrotowych w wysokości 4 i 10 milionów złotych to bardzo duża odpowiedzialność, a wszyscy radni nie zostali wystarczająco wprowadzeni w temat i nie otrzymali wszystkich dostępnych informacji dotyczących sytuacji finansowej szpitala.

- Chciałam zwrócić uwagę na fakt, że projekt tej uchwały pojawił się w momencie, kiedy nie znamy jeszcze sytuacji finansowej szpitala. Jest wśród nas mnóstwo nowych radnych, którzy przyszli do rady powiatu po raz pierwszy. Nie wiemy, jak wyglądała sytuacja finansowa szpitala w latach ubiegłych i nie wiemy, jak wygląda ona dzisiaj. Plany finansowe i inwestycyjne poznamy zapewne dopiero w kwietniu - mówiła do zgromadzonych Teresa Gutowska, radna powiatowa i kontynuowała:

- Podczas jednej z komisji zdrowia dyrektor szpitala poinformował, że prowadzi rozmowy z bankiem od dłuższego czasu. Informował zarząd o wynikach i prowadził z zarządem rozmowy. Z nami jako z radą powiatu, która dzisiaj będzie decydować czy wyrazimy na to zgodę, nie rozmawiał nikt . Zaledwie dwa dni temu na komisji zdrowia przedłożono nam projekt tejże uchwały stawiając nas niejako pod ścianą i prosząc, żebyśmy ją podjęli. Nie jestem maszynką do głosowania. Nie przyszłam do rady powiatu, żeby bez znajomości szczegółów tematu podejmować tak odpowiedzialne decyzje.

Radna wskazywała, że tego typu ustalenia powinny odbywać się zupełnie w innej kolejności. Najpierw radni powinni poznać wyniki szpitala, plany finansowe i inwestycyjne, a dopiero później podejmować taką decyzję. Dodatkowo uwadze radnej nie uszedł fakt, iż właśnie na tej sesji zarząd postanowił zrzec się mandatu, a więc nie weźmie udział w głosowaniu. Radna pytała więc, czy to przypadek, czy może daleko idąca ostrożność ze strony starosty Danuty Smagi i członków zarządu?

W podobnym tonie wypowiadał się radny Andrzej Mitruczuk. Przedstawiciel klubu radnych „Samorządowcy" pytał zarząd, czemu zdecydował się na takie rozwiązanie. Dlaczego dla kredytu obrotowego o wysokości 14 mln złotych obciąża się całość nieruchomości, a zarząd z dyrekcją szpitala nie szuka rozwiązań, aby nie obciążyć hipoteką całego szpitala ? Według Andrzeja Mitruczuka można by było zastosować inne rozwiązanie.

- Można podzielić transze na dwa kredyty. Pierwszą 4 mln zł spróbować rozważyć ,żeby poręczył to powiat, potem zarząd i dyrektor siadają do rozmów z bankiem i renegocjują warunki zabezpieczenia pozostałej kwoty kredytu - proponował radny Mitruczuk.

Suchej nitki na pomyśle zaciągania kolejnego kredytu nie zostawił radny Paweł Gajek.

- Nie powinniśmy jako rada dzisiaj głosować nad tym projektem. Powinniśmy mieć oddzielna sesję na ten temat - mówił do zgromadzonych radny Paweł Gajek i kontynuował:

- Podejrzewam, że wielu radnych nie zna struktury zadłużenia SP ZOZ-u i nie zna wysokości zadłużenia, a to nie jest przecież jedyny kredyt.

Przedstawiciel Koalicji Samorządowej wskazywał, że radni od dłuższego czasu nie byli informowani o kredytach i pożyczkach, jakie brał szpital. Wiedzę na ten temat posiadał tylko zarząd. W związku z tym według radnego nie można procedować nad uchwałą, której proces tworzenia nie był zupełnie transparentny.

Mamy pełne zaufanie do zarządu

Zupełnie odmiennego zdania byli wszyscy radni reprezentujący klub Prawa i Sprawiedliwości. Zabierali kolejno głos broniąc zarządu i chwaląc dorobek dyrektora Rybaka.

- Uczestniczyłem w trzech komisjach i na wszystkich sprawa ta była szczegółowo omawiana - odpowiadał opozycyjnym radnym wiceprzewodniczący rady Grzegorz Kuna.

- Ja jako radny mam ogromne zaufanie dla Zarządu Powiatu Puławskiego i do osoby, która reprezentuje zarząd w kwestiach medycznych. Pan Ireneusz Rzepkowski również szczegółowo na komisji zdrowia o wszystkim państwa informował. Dziwi mnie fakt, że państwo na radzie zadają te same pytania, co na komisjach - mówił wiceprzewodniczący.

W podobnym tonie wypowiadali się radni Mariusz Wicik, Marek Woch czy Michał Godliński. Radny Tomasz Szymajda zaznaczył, że jeszcze kilka lat temu nie było mowy, żeby jakikolwiek bank chciał rozmawiać ze szpitalem i udzielić mu kredytu. Teraz kondycja placówki jest zdecydowanie lepsza, a poprzez zawartą nową umowę kredytową z bankiem nastąpi zmiana obsługi zadłużenia. Przyniesie to wymierne wyniki finansowe w postaci obniżenia tej obsługi na czym niewątpliwie SP ZOZ w Puławach skorzysta.

Podczas głosowania nad uchwałą zwyciężyła matematyka. Większością głosów (17 za) radni Prawa i Sprawiedliwości przyjęli uchwałę, a tym samym wyrazili zgodę na obciążenie hipoteką całego majątku szpitala.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl e21b0a57a3

Trzeba wziąć się w garść

Drugi mecz na wiosnę i druga porażka. Powiślak uległ 0:3 Tomasovii Tomaszów Lubelski. W najbliższą niedzielę podopiecznych Łukasza Gizy czeka trudne zadanie, gdyż zmierzą się z Górnikiem II Łęczna.

Patryk Grzegorczyk i spółka musieli przełknąć gorycz porażki. Tomasovia wygrała różnicą trzech goli...

Miała być nagroda

Zespół z Końskowli dobrze wszedł w mecz. Zmiana ustawienia na 4-2-3-1 miała pozwolić na lepsze rozgrywanie piłki. - Tak było, ale do 30 metra przeciwników. Później coś się zacinało. Nie stworzyliśmy sobie za dużo sytuacji bramkowych, jednak wyglądało to całkiem nieźle. Graliśmy cierpliwie i myślałem, że wreszcie zostaniemy nagrodzeni i zdobędziemy gola. Niestety, tak się nie stało - mówi Adrian Dudkowski, pomocnik Powiślaka.

Była kara

Gdy wydawało się, że pierwsza część spotkania zakończy się bezbramkowym remisem, długa piłka rzucona przez obrońcę Tomasovii trafiła na skrzydło. Tak rywal dośrodkował i Yaroslav Poplavka pokonał Michała Bickiego. - Mocno nas to zdenerwowało. W przerwie powiedzieliśmy sobie, że nie ma na co czekać i chcieliśmy wyjść wysoko do przeciwników. Tak zrobiliśmy. Po kilku atakach mieliśmy rzut rożny, po którym goście przeprowadzili kontrę i znów Ukrainiec trafił do naszej siatki. Po chwili zdobyli kolejnego gola i było po meczu - dodaje.

Ma się odblokować

20-latek przyznaje, że drużynę czeka poważna rozmowa. - Musimy wyciągnąć wnioski i zrobić wszystko, żeby za tydzień wreszcie się przełamać i wywieźć komplet punktów z Łęcznej. Trenujemy i robimy wszystko tak, jak w rundzie jesiennej. Coś się zacięło. Czasami tak bywa w piłce i to na znacznie wyższym poziomie niż czwarta liga - przyznaje Adrian.

Będą „spady"

Z Górnikiem II nie będzie łatwo. Co kolejkę w drugim zespole występują zawodnicy z pierwszej drużyny Franciszka Smudy. - Może gdy wyjdą tacy gracze jak Mohamed Essam czy inni, to nas jeszcze bardziej zmobilizuje do lepszej gry. Z doświadczenia wiem, że gracze, którzy schodzą do „dwójki", nie zawsze przykładają się na sto procent - kończy były gracz Wisły Puławy.

Artur Suszek nadal będzie kierować klubem z Końskowoli

Powiślak Końskowola - Tomasovia Tom. Lub.
0:3 (0:1)

Bramki: Poplavka 45`, 51`, Raczkiewicz 62`.
Powiślak: Bicki – Pyda (69' Murat), Grzegorczyk, Antoniak, Kazubski, Dudkowski, Bogusz, Giziński (62' Gil), Koprucha, Nikitchuk (46' Pięta), O. Leszczyński (56' Kamola).
Tomasovia: K. Krawczyk – D. Szuta, Bubeła, Zozulia, Łeń (90' Piątkowski), Baran (86' Turewicz), Smoła, Mruk, Żerucha (58' Raczkiewicz), Poplavka (68' Orzechowski), Rataj (80' J. Szuta).
Żółte kartki: Mruk, Smoła.
Sędziował: Pukas (Chełm).
Widzów: 200.

„Suchy" na czele

W minioną środę odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Powiślaka Końskowola. Najważniejszą informacją jest to, że Artur Suszek nadal będzie prezesem klubu.

Niespełna 44-latek rządzi Powiślakiem od 2005 roku. Na jego zastępcę wybrano Arkadiusza Gałązkę, skarbnikiem został Krzysztof Sułek. Patrykowi Suszkowi powierzono rolę sekretarza, a członkiem został Jerzy Osiak.

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej będzie Edward Pytlak, a członkami wybrano: Zbigniewa Zadurę oraz Tomasza Wojdaszkę.

M.P.

Stalowe nerwy „Berniego"

Punkt wywalczyli młodzi piłkarze Wisły II. Puławianie zremisowali ze Świdniczanką Świdnik Mały.

Gospodarze od 40. minuty prowadzili, kiedy to jeden z zawodników oszukał defensywę i pokonał Piotra Owczarzaka. Wyrównał Damian Bernat. Napastnik zespołu prowadzonego przez Roberta Złotnika i Piotra Grabarza był faulowany w polu karnym i sam wymierzył sprawiedliwość z „wapna", uderzając w prawy róg bramki.

- Zespół gospodarzy to bardzo doświadczona ekipa. Mają w składzie zawodników z przeszłością drugoligową oraz trzecioligową. Od początku narzucili swój styl grania i kontrolowali spotkanie. Nie mieliśmy pomysłu na grę i poczynaliśmy sobie w jednym tempie. Nie bardzo potrafiliśmy utrzymać się przy piłce na połowie rywala - mówi Piotr Grabarz. Asystent Złotnika dodaje, że po przerwie było lepiej. - Ruszyliśmy do ataku, ale to wystarczyło tylko na remis. Stworzyliśmy sobie cztery okazje bramkowe, ale to było za mało na zespół gospodarzy. Mamy nadzieję, że zdobędziemy komplet z Piaskovią - dodaje.

Świdniczanka Świdnik - Wisła II Puławy
1:1 (1:0)

Bramki: 40` - Bernat 84` (k).
Wisła II: Owczarzak - Gołdyń (60` Pyska), Piotrowski, Dębowski, Pacocha, Kędra, Capała, Szymanek, Starak, Osiak (55` Dike), Bernat.
Żółte kartki: Pacocha, Capała.

M.P.

Jadą po marzenia

Siatkarze Cisów w najbliższy weekend powalczą w Jaśle w turnieju ćwierćfinałowym o wejście do siatkarskiej II ligi.

Wicemistrzowie województwa lubelskiego w piątek zagrają z SMS-em „Wybicki" Kielce. Dzień później rywalem podopiecznych Jarosława Maciążka będą gospodarze - MOSiR Jasło, a w niedzielę nałęczowianie zmierzą się z GSKS-em Laskowa.

M.P.

Przy zielonych stołach

Kolejny turniej w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym odbył się 24 marca. Na starcie imprezy stanęło ponad 30 zawodników, którzy rywalizowali w „dorosłych" grupach wiekowych oraz indywidualnym i deblowym turnieju open. W poszczególnych kategoriach triumfowali: Marcin Grzyb (16-39 lat i open), Krzysztof Moszczyński, Marek Taczalski oraz duet Krzysztof Moszczyński/Tadeusz Sidoruk.

Piotr Bocian (pierwszy z lewej) wraz z Radosławem Poświatowskim wywalczyli wicemistrzostwo w grupie open. Z kolei Cezary Domagalski (pierwszy z prawej) zajął drugie miejsce w kategorii mężczyzn (16-30 lat)

WYNIKI KOŃCOWE
MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT
1. Marcin Grzyb (Błękitni Leopoldów), 2. Cezary Domagalski (MKS MOW Puławy), 3. Mariusz Dydo (Puławy), 4. Piotr Bocian (MKS MOW), 5-6. Andrzej Król (Żelechów), Arkadiusz Nowicki (Borów), 7-8. Kacper Woźniak (Sygnał Lublin), Damian Kamiński (Bełżyce), 9-10. Rafał Sieńko (Bełżyce), Jacek Kępka (Rudy).

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT
1. Krzysztof Moszczyński (Skoki), 2. Sylwester Jasiocha (Topspin), 3. Tadeusz Sidoruk (LOB Dęblin), 4. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 5-6. Radosław Poświatowski (Puławy), Zbigniew Ciołek (Wojciechówka), 7-8. Andrzej Zgierski (Lewart Lubartów), Piotr Mitruczuk (Puławy), 9-12. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), Marek Ciurkowski (Puławy), Sławomir Skrzęta (Końskowola), Leszek Bigaj (Lublin), 13-16. Artur Zając (Puławy), Kazimierz Matraszek (Wronów), Ryszard Zawadzki (Puławy), Dariusz Kociszewski (Otwock).

OPEN
1. Marcin Grzyb, 2. Marek Taczalski, 3. Cezary Domagalski, 4. Tadusz Sidoruk, 5-6. Sylwester Jasiocha, Piotr Bocian, 7-8. Kacper Woźniak, Mariusz Dydo, 9-12. Radosław Poświatowski, Wojciech Węgrowicz, Tomasz Ciurkowski, Emil Matraszek, 13-16. Tadeusz Berliński, Bogdan Grzybek, Arkadiusz Nowicki, Marek Ciurkowski, 17-24. Marek Płachta, Kazimierz Matraszek, Piotr Mitruczuk, Andrzej Król, Jacek Kępka, Dariusz Kociszewski, Andrzej Zgierski, Zbigniew Ciołek, 25-32. Stanisław Kowalczyk, Artur Zając Leszek Bigaj, Damian Kamiński, Ryszard Zawadzki, Michał Bartkiewicz, Krzysztof Moszczyński, Rafał Sieńko, 33-34. Sławomir Skrzęta, Leszek Matraszek.

DEBEL
1. Krzysztof Moszczyński i Tadeusz Sidoruk, 2. Piotr Bocian i Radosław Poświatowski, 3. Bogdan Grzybek i Dariusz Smaga, 4. Marek Taczalski i Kacper Woźniak, 5-6. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, Sylwester Jasiocha i Leszek Bigaj, 7-8. Tadeusz Berliński i Piotr Mitruczuk, Andrzej Zgierski i Artur Zając, 9-12. Damian Kamiński i Arkadiusz Nowicki, Jacek Kępka i Kazimierz Matraszek, Cezary Domagalski i Zbigniew Ciołek, Wojciech Węgrowicz i Dariusz Kociszewski, 13-15. Marek Płachta i Rafał Sieńko, Marek Ciurkowski i Ryszard Zawadzki, Sławomir Skrzęta i Stanisław Kowalczyk.

M.P.

IV LIGA

WYNIKI 18. KOLEJKI
Lewart - Włodaw. 0:1
Bramka: Więcaszek 90+2`.
Orlęta - Kryształ 3:6
Bramki: Sowisz 27`, Skwarek 36`, 49` - Wołoch 23`, 37`, Omański 30`, Reszczyński 45+2`, Luterek 51`, Pakuła 75`.
Górnik II - Polesie 1:1
Bramki: Rojek 42` - Barnor 85`.
Kłos - Start 2:0
Bramki: Poznański 36`, Kuśmierz 90+2`.
Victoria - Hetman 0:7
Bramki: Oziemczuk 7`, Grądzki 34` (s), Myśliwiecki 45`, 46`, 51`, Olszak 80`, 87`.
Ruch - Lublin. 0:3
Bramki: Ptaszyński 21`, Rejmak 60`, 77` (k).
Powiślak - Tomas. 0:3
Bramki: Poplavka 45', 51', Raczkiewicz 62'
Huczwa - Łada 1:3
Bramki: Ziółkowski 39` - Dorosz 40`, 53`, Chmura 78`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Hetman Zamość	18	51	70:12
2.	Lublinianka Lublin	18	39	36:19
3.	Lewart Lubartów	18	35	41:12
4.	Kryształ Werbkowice	18	34	33:27
5.	Górnik II Łęczna	18	32	43:31
6.	Powiślak Końskowola	18	31	36:22
7.	Tomasovia Tom. Lub.	18	29	31:21
8.	Włodawianka Włodawa	18	27	27:35
9.	Victoria Żmudź	18	22	31:34
10.	Orlęta Łuków	18	20	25:36
11.	Kłos Chełm	18	20	26:35
12.	Łada Biłgoraj	18	17	21:35
13.	Huczwa Tyszowce	18	16	25:44
14.	Start Krasnystaw	18	16	15:27
15.	Polesie Kock	18	12	18:38
16.	Ruch Ryki	18	3	13:63

NASTĘPNA KOLEJKA (6/7 kwietnia): Górnik II - Powiślak (niedz., godz. 11), Huczwa - Kłos, Łada - Polesie, Tomasovia - Ruch, Lublinianka - Orlęta, Kryształ - Victoria, Hetman - Lewart, Włodawianka - Start.

M.P.

KLASA O

WYNIKI 17. KOLEJKI
Świdnicz. - Wisła II 1:1
Sokół - Avia II 0:3
Piaskovia - Orion 0:0
Granit - Janow. 1:0
Opolanin - POM 2:1
Mazowsze - Stal 0:2
Sygnał - Tur 1:2
Stróża - Unia 1:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orion Niedrzwica	17	35	27:13
2	Avia II Świdnik	17	34	41:15
3	Granit Bychawa	17	33	35:15
4	Stal Poniatowa	17	31	26:19
5	POM Iskra Piotrowice	17	30	35:20
6	Mazowsze Stężyca	17	27	23:26
7	LKS Stróża	17	27	33:23
8	Wisła II Puławy	17	24	33:31
9	Sokół Konopnica	17	23	22:27
10	Opolanin Opole Lub.	17	22	26:24
11	Świdniczanka Świdnik	17	20	26:24
12	Piaskovia Piaski	17	20	22:28
13	Janowianka Janów Lub.	17	19	21:23
14	Sygnał Lublin	17	18	32:38
15	Unia Wilkołaz	17	13	24:48
16	Tur Milejów	17	4	14:66

NASTĘPNA KOLEJKA (7 kwietnia, godz. 16): Wisła II - Piaskovia, Avia II - LKS Stróża, Unia - Sygnał, Tur - Mazowsze, Stal - Opolanin, POM Iskra - Granit, Janowianka - Świdniczanka, Orion - Sokół.

M.P.

eprasa.pl e21b0a57a3

R E K L A M A

Adam Iskra
Producent garaży blaszanych
WYKONUJEMY:
- garaże i bramy w dowolnych wymiarach
- kojce
- napędy do bram
- membrany dachowe (opcja)
www.iskragaraze.pl
• GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE • AUTOMATYKA
Magazyn: ul. Północna 27
Klonowa 15/35 23-200 Kraśnik
663 310 306
723 492 306

PRACA POSZUKUJEMY
KIEROWCÓW AUTOKARÓW
Z KAT. D
ul. 15 P.P. „Wilków" 5
08-530 Dęblin
e-mail: szkolna@btszal.pl
www.btszal.pl
kom. 693 143 316
kom. 603 036 969
tel. 81 883 19 90
fax: 81 883 35 15
BTS BIURO TURYSTYKI SZKOLNEJ

NA WYNAJEM
LOKALE od 13m²
ul. Słowackiego 2, PUŁAWY
698 644 696

USŁUGI BUDOWLANE
- Gładzie na mokro (bezpyłowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne
PUŁAWY
514 012 218

Znamy mistrzów szachów

We współpracy z Młodzieżowym Domem Kultury i dzięki wielkiemu zaangażowaniu Katarzyny Hałas Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zorganizowało kolejną edycję Mistrzostw Puław w szachach, które odbyły się w przedostatnią sobotę marca.

Na starcie imprezy odbywającej się pod honorowym patronatem prezydenta Puław i Starosty Puławskiego stanęło ponad 40 uczestników. W poszczególnych grupach triumfowali: Aleksandra Bartoszewska, Paulina Bronisz, Jakub Woźniak, Filip Węgrzynowicz i Michał Poświatowski.

- Chcielibyśmy również podziękować wszystkim sponsorom, którymi byli: Respect System Paweł Molenda, OSK Lukas Łukasz Wojciechowski, Biowet Puławy, Delikatesy „u Grubego" Przemysław Dzięgielewski i Przewodnicząca Rady Miasta Puławy Bożena Krygier - mówi Zbigniew Chojnacki, jeden z organizatorów.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
DZIEWCZĘTA DO LAT 10
1. Aleksandra Bartoszewska (Puławy), 2. Małgorzata Maj (Puławy), 3. Lena Krasińska (Puławy).
KOBIETY
1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Amelia Woś (Puławy), 3. Nadia Krasińska (Puławy), 4. Natalia Maj (Puławy), 5. Aleksandra Rułka (Puławy).
CHŁOPCY DO LAT 10
1. Jakub Woźniak (Puławy), 2. Stanisław Sitek (Puławy), 3. Marek Niezbecki (Puławy), 4. Filip Włodarczyk (Puławy), 5. Maksymilian Gancarz (Puławy), 6. Piotr Cegłowski (Puławy), 7. Mikołaj Kozak (Puławy), 8. Leon Surdacki (Puławy), 9. Franciszek Beda (Puławy), 10. Adam Figiel (Puławy), 11. Wojciech Cegłowski (Puławy).
JUNIORZY
1. Filip Węgrzynowicz (Puławy), 2. Jan Taracha (Pożóg), 3. Jan Kowalik (Puławy), 4. Daniel Wiesiołek (Puławy), 5. Piotr Kopiński (Puławy), 6. Damian Hałas (Puławy), 7. Kajetan Taracha (Pożóg), 8. Karol Surdacki (Puławy).
SENIORZY
1. Michał Poświatowski (Sopot), 2. Dominik Seredyn (Puławy), 3. Piotr Zagozdon (Puławy), 4. Tadeusz Taracha (Pożóg), 5. Łukasz Dzieszko (Sopot), 6. Damian Bronisz (Puławy), 7. Krzysztof Szczęśniak (Puławy), 8. Mirosław Tokarczyk (Puławy), 9. Robert Błaziak (Karczmiska), 10. Radosław Brzozowski (Puławy), 11. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 12. Stefan Machniewski (Puławy), 13. Paweł Kruk (Puławy), 14. Tomasz Siedliski (Chodlik), 15. Waldemar Pańczyk (Puławy), 16. Karolina Siedliska (Chodlik).

M.P.

51 punktów Krzesimira

Krzesimir Szymankiewicz zdobył 51 punktów w konfrontacji Altry z Pogonią, co stanowiło ponad 50 proc. zdobyczy jego ekipy w wygranym meczu.

W drugim spotkaniu po zaciętej rywalizacji Chemik uporał się z Dbrosem, awansując na drugie miejsce w tabeli. Ostatnie dwie serie spotkań zapowiadają się nader interesujące.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Punkty	Bramki
1.	Dbros	11	19	672:510
2.	Chemik	10	16	623:476
3.	S.R. Altra	10	16	633:475
4.	Bank Spółdzielczy	10	16	606:512
5.	Pogoń	11	11	412:970

WYNIKI 14. KOLEJKI

Chemik - Dbros
53:40
(10:11, 14:9, 9:10, 10:20)

Chemik: Skotnicki Przemysław 7, Bartoszek Adrian 10, Billewicz Maksymilian 4, Franas Marcin 7, Grzęda Daniel 17, Stężycki Rafał 2, Mazurek Karol 6.
Dbros: Szponder Michał 15, Żaczek Robert 5, Mentel Bartosz 17, Dębski Rafał, Bronikowski Jan 3, Rusa Łukasz.

S.R. Altra – Pogoń
98:41
(27:6, 23:16, 16:5, 32:14)

S.R. Altra: Szymankiewicz Krzesimir 51, Kulik Robert 10, Banaszek Konrad 9, Poświatowski Radosław, Zolech Konrad 14, Kędziora Andrzej, Kostrzewa Maciej 14
Pogoń: Berliński Adam 8, Stępień Kasper 17, Frądczyk Jakub 7, Tomaszewski Michał 7, Wawerski Adam 2.

M.P.

R E K L A M A

Dental-Med
Gabinet stomatologiczny
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
• stomatologia (ogólna, estetyczna)
• PROTETYKA
• chirurgia
• wybielanie
• RTG
• IMPLANTY
• medycyna estetyczna
Gabinet stomatologii dziecięcej
- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozweselający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwiertłowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnąrzustnej
leczymy dzieci
Dental-Med
Centrum Stomatologii
Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ
zapisy/rejestracja
Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)
tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

profesjonalna pralnia dywanów
parowo.pl
ecofresh
Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
/myjniaecofresh
Odbiór dywanów od klienta
Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice
509 907 911
509 501 606

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY
Restauracja "Pod Dębami"
www.poddebami.pulawy.pl
Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.
tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

eprasa.pl e21b0a57a3

Morawiecki, Rafalska, Kruk, Mazurek, Kwiatkowski w Puławach

Premier świętował urodziny 500+ w Puławach

Premier Mateusz Morawiecki, minister Elżbieta Rafalska i inne znane twarze Prawa i Sprawiedliwości w niedzielę odwiedziły Puławy. W hali sportowej ZST podsumowano trzy lata funkcjonowania najważniejszego programu społecznego rządu – Rodzina 500+.

Gospodynią i prowadzącą spotkanie w Puławach była starosta Danuta Smaga. Na scenie głos zabrał Mateusz Morawiecki, Elżbieta Rafalska oraz posłanka Elżbieta Kruk. Politycy mówili o sukcesie programu wspierającego polską rodzinę i obiecali konsekwencję w realizacji swojej społecznej wizji rządów.

Mimo obecności ważnych polityków wydarzenie miało ciepły, rodzinny charakter. Do hali ZST przybyło wielu mieszkańców, głównie rodziny z dziećmi. Na najmłodszych czekało wiele stoisk z grami i zabawami. Wielką atrakcją był krótki występ piosenkarza Dawida Kwiatkowskiego, który Puławy odwiedził po raz pierwszy.

Spotkanie z premierem w Puławach miało rodzinny charakter. Mateusz Morawiecki przyjechał z córeczką. Obecni byli też m.in. Elżbieta Rafalska, Elżbieta Kruk, Beata Mazurek, Jarosław Stawiarski czy Przemysław Czarnek

Przed budynkiem ZST sprzeciw wobec polityki rządu wyrazili lokalni przedstawiciele ruchu Obywatele RP.

Kamil Wąsik

Magdalena Fijoł, mieszkanka gminy Janowiec
Tworzę rodzinę zastępczą i dzieci, które znajdują się w naszej rodzinie, są beneficjentami programu 500+. Mamy też biologiczną córeczkę, której na razie nie przysługiwało wsparcie, ale wraz z rozszerzeniem programu od lipca zostanie beneficjentką. Uważam, że ten program to wielkie wsparcie, tym bardziej dla dzieci z rodzin zastępczych, które potrzebują większych nakładów, m.in. często w związku z problemami medycznymi

Milena i Paweł Pelc z Puław
Korzystamy z programu 500+ na pierwsze dziecko. Na pewno nam to pomaga, bo z jednej strony możemy zaspokoić bieżące wydatki, a z drugiej oszczędzić na przyszłość. Oceniamy tę pomoc oczywiście pozytywnie. To dobre, prorodzinne decyzje

Mirosław i Kinga Próchniak
500+ to dla nas cenna pomoc. Zdecydowanie odetchnęliśmy finansowo i stać nas na więcej, w tym na różne atrakcje dla naszych dzieci. Dzięki wsparciu mamy też możliwość odkładania oszczędności na przyszłość, co jest dla nas tym ważniejsze, że planujemy zakup mieszkania w Puławach

Szpital w Lubartowie ma już nową, tymczasową dyrektorkę. Z lecznicy w Opolu

Ostatnio pracowała w szpitalu w Opolu Lubelskim, gdzie rządził PSL. Teraz ma ratować szpital powiatowy w Lubartowie, a nad jej działaniem będą czuwać samorządowcy z PiS-u. Zarząd Powiatu powołał Sylwię Domagałę na funkcję pełniącej obowiązki dyrektora placówki.

Sylwia Domagała na początku ubiegłego tygodnia została powołana na funkcję pełniącej obowiązki dyrektora szpitala w Lubartowie na podstawie uchwały Zarządu Powiatu Lubartowskiego (Starostwo Powiatowe w Lubartowie jest organem tworzącym Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej).

- Powierzono jej obowiązki na rok. Łukasz Semeniuk jest już odwołany ze stanowiska. Zapewne po roku ogłosimy konkurs - wyjaśnia starosta Ewa Zybała.

Przepisy stanowią, że nowego szefa szpitala samorząd może wyłonić jedynie w drodze konkursu. Powołanie na funkcję pełniącego obowiązki dyrektora to rozwiązanie tymczasowe. To też znacznie szybsza procedura niż docelowe ogłoszenie konkursu na obsadzenie stanowiska dyrektora szpitala.

- To było podyktowane troską o pracowników placówki, pacjentów szpital i w ogóle całą społeczność powiatu lubartowskiego. To nie jest jakiś nasz wymysł - zastrzega starosta.

Sylwia Domagała ostatnio była prokurentem w Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim, które prowadzi tamtejszy szpital. To spółka prawa handlowego opolskiego Starostwa, w którym do niedawna rządziło Polskie Stronnictwo Ludowe. Teraz będzie współpracować z władzami powiatu spod znaku Prawa i Sprawiedliwości.

Jak przyznaje Ewa Zybała, chętnych na objęcie funkcji było więcej.

- Widziałam, że osoby, które interesowały się sprawą z zewnątrz, stworzyły długą listę nazwisk osób potencjalnie zainteresowanych tym stanowiskiem - mówi pół żartem starosta. - Braliśmy inne kandydatury pod uwagę. Prowadziliśmy rozmowy z innymi kandydatami, ale nie chcę już tego komentować - mówi już w pełni poważnie Ewa Zybała.

Wytrzymali ze sobą tylko kilka miesięcy

Łukasz Semeniuk, dotychczasowy dyrektor szpitala w Lubartowie, został odwołany ze stanowiska przez Zarząd Powiatu 20 marca. Szefował placówce od 2011 roku, w szpitalu objął stery, gdy powiatem rządzili samorządowcy PSL-u. Przedstawiciele obecnych władz powiatu, którzy wygrali październikowe wybory samorządowe, argumentowali decyzję brakiem dobrej komunikacji z Łukaszem Semeniukiem. Do tego doszło niezadowolenie części pracowników szpitala z wysokości ich wynagrodzeń - długo o podwyżki walczyły pielęgniarki (otrzymały je na początku br.), wciąż zwiększenia pensji domaga się personel niemedyczny. Całość dopełnia niezbyt korzystna sytuacja finansowa placówki.

- Nie wiem, jak to się stało, bo ja przez osiem lat potrafiłem się porozumiewać z dyrektorem szpitala, potrafiliśmy razem dużo zrobić, w tym kilka dużych projektów. Było wiele kontroli, mam przy sobie nawet dokumenty dotyczące kontroli przeprowadzonej przez NIK. Nie ma tu żadnych zastrzeżeń. Wystarczyły tylko trzy miesiące na to, by przestać się porozumiewać z dyrektorem szpitala - komentuje Fryderyk Puła, obecnie opozycyjny radny (PSL), a w latach 2010-2018 starosta powiatu lubartowskiego.

Łukasz Semeniuk obecnie jest na zwolnieniu lekarskim. Gdy wróci ze zwolnienia, zacznie się okres jego trzymiesięcznego wypowiedzenia.

Były starosta: To jest złamanie prawa pod każdym względem

Szpital w Lubartowie od lat zmaga się z problemami ekonomicznymi. Pod rządami Łukasza Semeniuka placówka powoli, ale stopniowo zmniejszała sumę swoich zobowiązań. Pomimo tego na koniec 2018 roku długi placówki i tak wynosiły nieco ponad 13 mln zł.

- Nie wiemy, jak to dalej będzie wyglądać. Rok 2018 zamknięto niewielką stratą finansową szpitala. Ale przyznano podwyżki dla pielęgniarek. Nikt do końca nie policzył, jakie to będzie miało skutki finansowe. Do tego dochodzi sejmowa ustawa, określająca, że ilość pielęgniarek musi być dopasowana do ilości łóżek. To może mieć dramatyczne skutki w naszym szpitalu - alarmuje Marian Starownik, opozycyjny radny z PSL-u, w latach 2002-2010 starosta lubartowski.

Fryderyk Puła w swoich obawach idzie nawet dalej. Były szef Starostwa w Lubartowie uważa, że decyzja o zmianie dyrektora szpitala była zbyt pochopna. Dodaje, iż według niego działanie Zarządu Powiatu w tej sprawie było niezgodne z przepisami.

- Nawet jeśli podejmuje się decyzję o zmianie, to trzeba się do tego przygotować. Myślę, że tu nie było żadnego przygotowania. Wydaje mi się, że w takim trybie nie można powierzać obowiązków dyrektora szpitala (jak to miało miejsce w lubartowskiej placówce - przyp. red.). Życzę jednak pani, która przejęła te obowiązki, żeby jej udało się coś zrobić. Jeśli Zarząd Powiatu jest odpowiedzialny, to już powinien ogłaszać konkurs na nowego dyrektora - sugeruje doświadczony samorządowiec, po chwili dodając: - Nawet nie wpadłem na taki pomysł, że to powierzenie jest na rok. Wydaje mi się, że to jest złamanie prawa pod każdym względem.

- To kompetentna osoba, która ma doświadczenie w zarządzaniu szpitalem. Jest menedżerem, ma doświadczenia w przeprowadzaniu przetargów, remontów szpitali. Pracowała w szpitalu w Opolu Lubelskim, wcześniej w Szpitalu Kolejowym w Lublinie. Ma za sobą dużą inwestycję, przed którą i my stoimy, czyli remont sali operacyjnej - mówi o nowej szefowej szpitala starosta Zybała.

Dominik Smagała

Skazany za wyrzucenie psa przez balkon

39-letni mieszkaniec Puław, który w zeszłe wakacje wyrzucił psa z czwartego piętra, w minionym tygodniu usłyszał wyrok.

Za znęcanie się nad zwierzęciem Sąd Rejonowy w Puławach skazał go na osiem miesięcy więzienia. Wyrok jest nieprawomocny. Wieczorem 20 lipca 2018 roku na jednym z osiedli w Puławach pijany mężczyzna pokłócił się ze swoją partnerką. Podczas awantury wyrzucał różne rzeczy przez balkon. W pewnym momencie złapał psa i również go wyrzucił. Zwierzę spadło z czwartego piętra, w wyniku czego doznało obrażeń wewnętrznych i musiało przejść specjalistyczne leczenie weterynaryjne, łącznie z operacją.

Sąd skazał Marcina S. na karę ośmiu miesięcy bezwzględnego więzienia. Mężczyzna będzie też musiał wpłacić dwa tysiące złotych jako nawiązkę na rzecz schroniska dla zwierząt w Puławach oraz pokryć koszty procesu.

Kamil Wąsik

eprasa.pl e21b0a57a3

PIŁKA RĘCZNA Przed nami dwumecz z Orlenem Wisłą Płock. Pozostanie piąte miejsce i walka z Gwardią Opole?

Azotom nie idzie. Zemsta „Orzecha”

Dziesiąta porażka w sezonie podopiecznych Zbigniewa Markuszewskiego. Paweł Grzelak i spółka dostali kolejny policzek, tym razem od MMTS-u.

Nie brakowało emocji w przedostatniej kolejce rundy zasadniczej. Azoty uległy MMTS-owi Kwidzyn różnicą dwóch goli. Pierwszoplanową postacią rywali był Robert Orzechowski, który okresu gry w klubie z Puław nie zaliczy do wybitnych.

Wynik spotkania z rzutu karnego otworzył Michał Potoczny, a po chwili po kontrze Robert Orzechowski podwyższył prowadzenie na 2:0. Po tym trafieniu szybko odpowiedział Paweł Podsiadło i za moment na listę strzelców wpisał się Ante Kaleb i tablica wyników w Kwidzynie pokazywała remis. MMTS od początku postawił mocną obronę i rywale mieli problemy z konstruowaniem skutecznego akcji. Popełniane błędy przez puławian zmusiły trenera do wzięcia czasu.

W kolejnych minutach Azoty agresywniej grały w obronie i od razu przyniosło to efekty. W 17. minucie Paweł Podsiadło zdobył wyrównujące oczko (6:6), a za moment goście znów przechwycili piłkę i Paweł Grzelak wyprowadził drużynę na prowadzenie. Kwidzynianie zanotowali słabszy okres gry w ataku. Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego powoli rozkręcali się na parkiecie i zaczęli przejmować inicjatywę. Dobre obrony notował Vadim Bogdanov i po jego interwencji Marko Panić podwyższył przewagę na 8:6. Kapitalne wejścia zanotował Valentyn Koshovy, który nie dał się pokonać dwa razy z rzędu z siódmego metra. Dzięki tym obronom Azoty utrzymywały się na prowadzeniu i po trzydziestu minutach wygrywały 12:9.

Po zmianie stron gra znacznie przyspieszyła. Zmotywowani gospodarze poprawili swój atak i konsekwentnie odrabiali straty, co udało się osiągnąć w 14. minucie po kontrze Kamila Kriegera (14:14). I wtedy znów coś się zacięło po stronie MMTS-u. Gospodarze popełnili proste błędy i trzy bramki z rzędu zdobyły Azoty. Na wynik 19:15 dla gości zareagował szkoleniowiec Tomasz Strząbała, prosząc o chwilę przerwy.

Po rozmowie z trenerem kwidzynianie zdobyli trzy oczka i w 46. minucie po trafieniu Kacpra Adamskiego gospodarze złapali bramkę kontaktową (18:19). Przyjezdni popełnili serię pomyłek, a rywale to wykorzystali. Dziesięć minut przed końcem MMTS doprowadził do remisu i wrzucił wyższy bieg. Po serii błędów Azotów rywale w 53. minucie wygrywali 23:20.

Końcówka spotkania była bardzo nerwowa. MMTS nie dał sobie wyrwać zwycięstwa z rąk i ostatecznie wygrał różnicą dwóch trafień. Gola na 27:25 rzucił Orzechowski. Nadzieje dał jeszcze Paweł Podsiadło, lecz tuż przed końcową syreną Andrzej Kryński dał trzy punkty miejscowym.

MMTS Kwidzyn - Azoty Puławy 28:26 (9:12)

MMTS: Szczecina, Dudek - Orzechowski 7, Kryński 1, Krieger 4, Peret 4, Janiszewski, Adamski 4, Szczepański, Nogowski 1, Ossowski 1, Potoczny 5, Landzwojczak 1, Przytuła.

Azoty: Bogdanov, Koshovy - Kaleb 7, Panić 4, Podsiadło 5, Łyżwa, Matulić 2, Rogulski 3, Grzelak 1, Titow 1, Kasprzak, Prce, Gumiński 3.

Upomnienia: Adamski, Landzwojczak, Przytuła - Podsiadło, Grzelak, Gumiński.

Kary: 2 min. (Peret) - 8 min. (Kaleb, Podsiadło, Grzelak, Kasprzak).

Sędziowali: Baranowski (Warszawa), Lemanowicz (Płock).

Widzów: 1200.

M.P.

Stabilizacja Azotów

Grupa Azoty Puławy podpisała z klubem Azoty Puławy nową, trzyletnią umowę sponsoringową. Będzie obowiązywała od 1 lipca 2019 roku do 30 czerwca 2022 roku.

Tuż po podpisaniu umowy kapitan Paweł Grzelak przekazał koszulkę z nr 1 dr Krzysztofowi Bednarzowi, prezesowi zarządu Grupy Azoty Puławy

- Można powiedzieć, że Grupa Azoty Puławy jest z puławską piłką ręczną od zawsze. Obserwujemy jak na przestrzeni lat klub się rozwinął i nadal rozwija poprzez grę na krajowych i międzynarodowych boiskach. W składzie Azotów grają reprezentanci Polski. Nie bez znaczenia jest również inwestycja w młodzież, która z roku na rok przynosi coraz lepsze rezultaty. Cieszy nas też fakt rosnącej efektywności marketingowej współpracy z klubem, którego jesteśmy nie tylko strategicznym, ale też tytularnym sponsorem. Umowa którą podpisaliśmy jest potwierdzeniem naszego zaufania, chęci dalszej współpracy i bycia częścią sukcesów, które niewątpliwie klub zapisze w przyszłości na swoim koncie - wyjaśnia dr Krzysztof Bednarz, prezes zarządu Grupy Azoty Puławy.

Jest to druga trzyletnia umowa w historii współpracy Grupy Azoty Puławy z puławskim klubem piłki ręcznej. Określa ona m.in. cele sportowe – również w zakresie prowadzenia drużyn młodzieżowych oraz zasady realizacji przez klub usług reklamowych na rzecz spółki.

- Podpisanie umowy z Grupą Azoty Puławy ma dla klubu kluczowe znaczenie, ponieważ daje możliwość niezakłóconego funkcjonowania i rozwoju sportowego drużyny przez kolejne lata – podkreślił Jerzy Witaszek, prezes Azotów.

M.P.

Równo do przerwy

W ostatnim meczu fazy grupowej Azoty powalczyły z utytułowanym niemieckim zespołem - THW Kiel. Po pierwszej połowie goście prowadzili 15:14, ale po przerwie puławianie zanotowali przestój w ataku, który wykorzystali rywale. Ostatecznie puławianie przegrali 26:35, a goście mogli cieszyć się z kompletu zwycięstw w grupie D.

Azoty Puławy na zakończenie fazy grupowej Pucharu EHF podejmowały rywala z najwyższej półki czyli drużynę THW Kiel. Podopieczni Zbigniewa Markuszewskiego nie wygrali ani jednego meczu w tym etapie rozgrywek, więc w sobotę zawodnicy chcieli sprawić wiele radości swoim kibicom i pożegnać się z tegorocznym sezonem europejskich rozgrywek zwycięstwem. W pierwszym meczu pomiędzy tymi zespołami Azoty pokazały charakter i postraszyły przeciwników, ale ostatecznie lepsza o trzy bramki była ekipa z Niemiec.

Pierwszej akcji nie wykorzystali goście i piłka trafiła w słupek, a po chwili wynik pojedynku otworzył Łukasz Rogulski. THW Kiel od samego początku błyskawicznie wznawiało grę i budowało przewagę. W bramce przyjezdnych rozkręcał się Andreas Wolff, który od przyszłego sezonu będzie zawodnikiem PGE VIVE Kielce. W 6. minucie po trafieniu Ole Rahmela THW wygrywało 4:2, ale za chwilkę po raz trzeci na listę strzelców wpisał się Łukasz Rogulski, który zdobył wyrównujące oczko.

Po dobrej grze w obronie Azoty w 10. minucie wyszły na jednobramkowe prowadzanie. Gospodarze tak jak w pierwszym meczu nie przestraszyli się faworyzowanej ekipy THW i gra odbywała się na zasadzie „cios za cios”. Puławianie znajdywali sposób na pokonywanie goalkeepera gości i nie pozwalali rywalom na wyjście na prowadzenie na więcej niż dwa oczka. Kapitalnie na parkiecie spisywał się w Paweł Podsiadło, który posyłał bobby w stronę bramki rywali. W obronie Azoty nie mogły zatrzymać obrotowego Hendrika Pekelera, który wykorzystał w pierwszej połowie wszystkie swoje rzuty. Pod koniec pierwszej części meczu Vadim Bogdanov obronił rzut THW i po skutecznej grze Piotra Jarosiewicza gospodarze złapały oczko kontaktowe. Po trzydziestu minutach tablica wyników pokazywała 14:15 dla gości.

Po zmianie stron szybko Marko Panić doprowadził do remisu (15:15). Dalej na parkiecie bezbłędny był Łukasz Rogulski, który w 33. minucie zdobył swoją szóstą bramkę.

Po nieudanym ataku puławian THW od razu wykorzystał okazję i znów wypracował dwa oczka przewagi, a w 39. minucie po kontrze Hendrik Pekeler podwyższył prowadzenie zespołu na 22:19. Kilka pomyłek z rzędu w grze ofensywnej Azotów sprawiły, że rywale powiększali różnicę. Natychmiast o czas poprosił Zbigniew Markuszewski, ale niewiele to zmieniło w grze jego zawodników. W drugiej połowie THW grało wysuniętą piłką, co przyczyniło się do problemów puławian w ataku.

Niemoc rzutową gospodarzy przerwał w 42. minucie Piotr Masłowski, ale inicjatywę na parkiecie zaczęli przejmować przyjezdni. THW Kiel do samego końca kontrolował przebieg spotkania i spokojnie wygrał 35:26. Azotom nie udało się sprawić niespodzianki i musiały uznać wyższość przeciwników.

AZOTY PUŁAWY - THW KIEL 26:35 (14:15)

Azoty: Bogdanov, Koshovy - Kaleb, Podsiadło 2, Panić 4, Łyżwa 1, Matulić 1, Rogulski 7, Grzelak, Masłowski 3, Titow 2, Prce 2, Kasprzak, Prce 1, Gumiński 1, Seroka 1, Jarosiewicz 1.

THW Kiel: Wolff, Niklas Landin Jacobsen - Duvnjak, Reinkind 6, Firnhaber, Wiencek 2, Ekberg 5, Rahmel 4, Dahmke, Zarabec 2, Bilyk 5, Pekler 7, Magnus Landin Jacobsen 4.

Upomnienia: Rogulski - Wiencek.

Kary: 4 min (Gumiński, Grzelak) - 2 min (Wiencek).

Sędziowali: Manea, Iliescu (obaj Rumunia).

M.P.

PGNIG SUPERLIGA

WYNIKI 25. KOLEJKI
MMTS - Azoty 28:26
Orlen - Zagłębie 28:20
Piotrkow. - Kalisz 27:22
Pogoń - Stal 28:31
Vive - Chrobry 35:27
Arka - Wybrzeże 34:42
Gwardia - Górnik 26:28

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Vive Kielce	25	74	931:652
2.	Orlen Wisła Płock	25	65	776:561
3.	Górnik Zabrze	25	56	715:627
4.	Gwardia Opole	25	49	702:703
5.	Azoty Puławy	25	48	750:662
6.	MMTS Kwidzyn	25	44	621:634
7.	Chrobry Głogów	25	36	669:672
8.	Piotrkowianin	25	36	680:723
9.	Wybrzeże Gdańsk	25	29	662:712
10.	Zagłębie Lubin	25	29	625:679
11.	MKS Kalisz	25	24	628:687
12.	Pogoń Szczecin	25	16	620:737
13.	Stal Mielec	25	16	659:792
14.	Arka Gdynia	25	3	643:840

NASTĘPNA KOLEJKA (03.04., godz. 20:15): Azoty - Orlen, MKS Kalisz - MMTS Kwidzyn, Stal - Piotrkowianin, Chrobry - Pogoń, Wybrzeże - Vive, Gwardia - Arka, Zagłębie - Górnik.

BRAMKA PO BRAMCE

MMTS: AZOTY 28 : 26 (9 : 12)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
2	1:0 K	Potoczny
3	2:0	Orzechowski
4	**2:1**	**Podsiadło**
4	**2:2**	**Kaleb**
6	**2:3**	**Kaleb**
8	3:3 K	Potoczny
10	4:3 K	Potoczny
12	5:3	Orzechowski
13	**5:4**	**Podsiadło**
13	6:4	Orzechowski
14	**6:5 K**	**Matulić**
17	**6:6**	**Gumiński**
18	**6:7**	**Grzelak**
19	**6:8**	**Panić**
20	7:8	Krieger
22	**7:9**	**Panić**
22	8:9	Orzechowski
23	**8:10**	**Panić**
26	9:10	Nogowski
26	**9:11**	**Kaleb**
27	9:11 K	Potoczny
28	9:11 K	Kryński
30	**9:12**	**Titow**
PRZERWA		
33	10:12	Krieger
34	**10:13 K**	**Matulić**
34	11:13	Potoczny
35	12:13	Krieger
36	**12:14**	**Kaleb**
36	13:14	Orzechowski
37	14:14	Krieger
37	**14:15**	**Panić**
38	15:15	Jandzwojczak
40	**15:16**	**Rogulski**
41	**15:17**	**Kaleb**
42	15:18	Rogulski
43	**15:19**	**Kaleb**
44	16:19	Adamski
45	17:19	Peret
46	18:19	Adamski
47	**18:20**	**Gumiński**
47	19:20	Ossowski
48	20:20	Orzechowski
50	21:20	Adamski
53	22:20	Adamski
54	23:20 K	Potoczny
54	**23:21**	**Podsiadło**
54	24:21	Peret
55	**24:22**	**Rogulski**
56	**24:23**	**Kaleb**
57	25:23	Peret
58	26:23	Peret
59	**26:24**	**Podsiadło**
59	**26:25**	**Gumiński**
60	27:25	Orzechowski
60	**27:26**	**Podsiadło**
60	28:26	Kryński
KONIEC MECZU		

PUCHAR EHF

WYNIKI 6. KOLEJKI
Azoty - THW Kiel 26:35
Fraikin - GOG 34:31

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	THW Kiel	6	12	191:144
2.	GOG	6	6	182:180
3.	Fraikin BM	6	5	174:195
4.	**Azoty Puławy**	**6**	**1**	**169:197**

Piłkarze Azotów zakończyli zmagania grupowe. Do turnieju Final Four awansował THW Kiel.

eprasa.pl e21b0a57a3

Bez punktów w delegacji

Po remisie, dwóch wygranych przyszedł czas na przegraną. Drużyna swojego boiska potwierdziła, że znakomicie czuje się na „własnych śmieciach". Jacek Magnuszewski ma problem, gdyż ze składu wypadają kolejni zawodnicy.

Czterech nie może grać

Szkoleniowiec nie może korzystać z kontuzjowanego Krystiana Putona oraz Ivana Litwniuka, który w tygodniu doznał urazy podczas treningu. W starciu z Hutnikiem złamania palca u dłoni doznał Arkadiusz Maksymiuk i ma założoną szynę. Ponadto w starciu w Sieniawie z boiska z grymasem bólu musiał zejść Michał Zuber.

Szanse

Już pierwsze minuty rozgrywanego w idealnej wiosennej pogodzie spotkania pokazały, że wiślaków czeka w Sieniawie niezwykle ciężkie zadanie. Na boisku dominowała walka, a gospodarze bardzo dobrze czuli się na specyficznym wąskim i małym placu gry. Pierwsze uderzenie kibice zgromadzeni na trybunach stadionu miejskiego obejrzeli w 9 minucie gry, ale Piotr Zmorzyński uderzył bardzo lekko i urodzony w Nowym Jorku 22-letni Matthewu Korziewicz nie miał problemów ze złapaniem piłki. W odpowiedzi dwie minuty później na bramkę Pawła Sochy uderzał inny urodzony za Oceanem Grzegorz Ochał, ale na posterunku był Paweł Socha. Kilka sekund później niecelnie próbował Sebastian Brocki. Wiślacy odpowiedzieli ciekawym rozegraniem rzutu rożnego i uderzeniem Michała Zubera, ale piłka trafiła jedynie w głowę obrońcy gospodarzy i skończyło się na strachu dla miejscowych.

Jakub Poznański był najbliżej zdobycia gola, jednak po jego strzale piłka zatrzymała się na poprzeczce

1:0 i 2:0

W 19 minucie podopieczni Szymona Szydełki objęli prowadzenie. Prawą stroną w pole karne Wisły wpadł Przemysław Nalepka i technicznym strzałem wpakował piłkę do siatki. W 23 minucie gry powinno być 1:1, ale piłka ku rozpaczy licznie zgromadzonych fanów Wisły uderzyła w poprzeczkę bramki Korzewicza. Pechowym strzelcem okazał się Jakub Poznański. W 26 minucie o metr pomylił się Michał Kobiałka, a dwie minuty później zbyt lekko Michał Zuber. Gospodarze mający korzystny wynik nie kwapili się do ataków, a gdy takowa okazja się nadarzyła boleśnie karcili wiślaków. W 32 minucie gry w zamieszaniu w polu karnym piłka trafiła do Sebastiana Brockiego, a ten strzałem głową wpakował ją do siatki.

Karny?

W 38 minucie gry w polu karnym Sokoła doszło do sporej kontrowersji. Z trybun widać było, że piłka trafiła w rękę Sebastiana Padiaska, ale Jakub Pieron nie zdecydował się przerwać gry i podyktować rzutu karnego, co chyba można uznać za błędną decyzję. W końcówce głową Korzewicza próbował pokonać jeszcze Poznański, ale niestety i tym razem stoperowi Dumy Powiśla zabrakło precyzji i piłka poszybowała nad poprzeczką bramki gospodarzy.

Bez punktów

Druga połowa rozpoczęła się od uderzenia Łukasza Kacprzyckiego, ale kolejny raz nie sprawiło ono problemów bramkarzowi Sokoła. Im dłużej trwała połowa tym gra wiślaków była bardziej nerwowa, co było wodą na młyn dla gospodarzy. W 58 minucie gry po błędzie Pawła Sochy gospodarze mogli rozstrzygnąć spotkanie, na szczęście Patryk Kapuściński w dobrej sytuacji przeniósł piłkę nad bramką.

Wiślacy odpowiedzieli uderzeniem Karola Barańskiego, które w dobrym stylu obronił Korziewicz, a także niecelnym uderzeniem Michała Kobiałki w rzutu wolnego. Mimo sporych nerwów i gry do końca wiślakom nie udało się zdobyć chociaż honorowej bramki i pierwszy raz w tym roku puławianie zeszli z boiska bez punktów.

SOKÓŁ SIENIAWA - WISŁA PUŁAWY 2:0 (2:0)

Bramki: Nalepka 19`, Brocki 32`.

Sokół: Korziewicz - Kardyś (87` Broda), Padiasek, Kapuściński, Drelich, Lis, Brocki (90` Wilusz), Kądziołka (68` Majda), Ochał (90` Skała), Surmiak, Nalepka (81` M. Jędryas).

Wisła: Socha - Król, Poznański, Pielach, Barański, Kacprzycki, Kobiałka, Skałecki, Zuber (63` Żelisko), Zmorzyński (78` Chudyba), Stanisławski.

Żółte kartki: Kapuściński, Brocki, Kądziołka - Król, Poznański, Kobiałka, Zuber.

Sędziował: Pieron (Kielce).

Widzów: 250.

M.P.

ROZMOWA Z JACKIEM MAGNUSZEWSKIM, TRENEREM WISŁY PUŁAWY

Nikt nie odda punktów za darmo

Dlaczego się nie udało?

- Zabrakło nam argumentów. Z Hutnikiem zagraliśmy poprawnie. W Sieniawie zagraliśmy na bardzo małym i wąskim boisku. Rywale nie nastawili się na grę w piłkę, a agresywną walkę na pograniczu faulu. Byli bardzo zdeterminowani. Auty rzucali nam w bramkę. Kilkukrotnie mocno się zakotłowało. Właśnie w taki sposób straciliśmy jedną z bramek. Drugą po zamieszaniu. To ustawiło mecz.

Niestety...

- Zabrakło nam atutów w ofensywie. Mamy kilka urazów. Nie dość, że nie mogłem skorzystać z Krystiana Putona, Arka Maksymiuka czy Ivana Litwiniuka to jeszcze z kontuzją zszedł Michał Zuber.

A wartościowych zmienników nie widać...

- W porównaniu z poprzednią rundą mamy odchudzoną kadrę. W meczu z Sokołem na ławce miałem młodych zawodników...

I czołówka odjeżdża...

- Nie patrzę na tabelę. Staramy się maksymalnie wycisnąć z zespołu i grać jak najlepsze mecze. Musimy patrzeć na swoją jakość, na swoją grę. Chcemy rozwijać się jako drużyna. Przegraliśmy na trudnym terenie. Śmiem twierdzić, że jeszcze niejedna drużyna potknie się w Sieniawie.

W sobotę przyjedzie Stal Kraśnik...

- Dla nas nie ma łatwych przeciwników. Musimy włożyć maksimum umiejętności i możliwości, by zwyciężyć. Nikt nie odda nam punktów za darmo.

III LIGA

WYNIKI 21. KOLEJKI

Stal K. - Podlasie 3:1
Bramki: R. Król 13` (k), 72` (k), K. Król 27` – Komar 50`.
Chełm. - Orlęta 2:0
Bramki: Kocoł 35`, Zawiślak 69`.
Podhale - Wiślanie 3:2
Bramki: Dynarek 37` (k), Kobylarczyk 42`, Przybylski 53` - Lampart 14`, Szewczyk 81` (k).
Stal Rz. - Avia 3:1
Bramki: Goncerz 2`, Nawrot 25`, Jarecki 88` - Prędota 29`.
KSZO - Soła 2:1
Bramki: Kasolik 21` (s), Smuczyński 49` - Rutkowski 59`.
Motor - Spartakus 3:1
Bramki: Pajnowski 45`, 48`, 86` - Brożyna 88`.
Sokół - Wisła P. 2:0
Bramki: Nalepka 19`, Brocki 32`.
Hutnik - Czarni 4:0
Bramki: Sobala 18`, Radwanek 37`, 45`, Kotwica 87` (k).
Wólczanka - Wisła S. 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Rzeszów	21	46	51:15
2.	Podhale Nowy Targ	21	46	40:18
3.	Motor Lublin	21	42	36:19
4.	Hutnik Kraków	21	41	40:25
5.	Wisła Puławy	21	38	24:18
6.	Stal Kraśnik	21	33	34:24
7.	KSZO Ostrowiec Św.	21	31	33:26
8.	Orlęta Radzyń Podl.	21	27	28:34
9.	Wisła Sandomierz	21	26	22:32
10.	Sokół Sieniawa	21	26	32:31
11.	Chełmianka Chełm	21	26	27:28
12.	Avia Świdnik	21	24	23:27
13.	Wólczanka Wólka	21	23	26:22
14.	Wiślanie Jaśkowice	21	22	26:43
15.	Podlasie Biała Podl.	21	20	22:40
16.	Czarni Połaniec	21	16	23:42
17.	Spartakus Daleszyce	21	14	14:35
18.	Soła Oświęcim	21	13	18:40

NASTĘPNA KOLEJKA (06/07.04): Wisła P. - Stal K. (sob., godz. 16:00), Wisła S. - Hutnik, Czarni - Sokół, Podlasie - Motor, Spartakus - KSZO, Soła - Stal Rz., Avia - Chełmianka, Orlęta - Podhale, Wiślanie - Wólczanka.

KLASA B GR.II

WYNIKI 14. KOLEJKI

Powiślak II - Garbarnia II 3:0
Leokadiów - Dąbrowiak 5:0
Legion - Draco 2:4
Jaworzanka - Zawisza 3:2
Abramów - Poraj 1:0
Stal II - Cisy 1:1
Serokomla - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Draco Kowala	13	29	42:18
2.	GKS Abramów	13	28	29:17
3.	Cisy Nałęczów	13	26	31:16
4.	Powiślak II	13	26	39:19
5.	Zawisza Garnów	13	23	38:19
6.	SKS Leokadiów	13	22	35:27
7.	Stal II Poniatowa	13	19	36:27
8.	Legion Tomaszowice	13	19	43:27
9.	Serokomla Janowiec	12	17	22:23
10.	Garbarnia II Kurów	13	16	17:27
11.	Poraj Kraczewice	13	9	11:40
12.	JaworzankaRogów	13	6	13:48
13.	Dąbrowiak Dąbrowa	13	3	10:58

NASTĘPNA KOLEJKA (07.04., niedziela): Cisy - GKS Abramów (godz.16:00), Poraj - Powiślak II (godz. 12:00), Garbarnia II - Jaworzanka (godz. 12:00), Zawisza - SKS Leokadiów (godz. 14:00), Draco - Serokomla (godz. 16:30), Dąbrowiak - Legion.

Piękny wynik Gigantów

Znakomity wynik osiągnęli młodzi piłkarze Gigant Smile Puławy z rocznika 2013 w turnieju halowej piłki nożnej o puchar prezesa Górnika Łęczna.

Podopieczni Bartosza Kleszczyńskiego zanotowali pięć zwycięstw oraz jeden remis. Puławianie ograli: 8:0 Świdniczankę II Świdnik, 5:0 Świdniczankę I, 3:1 Football Academy Lublin, 4:0 Górnik II Łęczna i 3:2 BKS Lublin. Jedyny podział punktów zanotowali w starciu z pierwszą ekipą gospodarzy (1:1).

- Jestem zadowolony z postawy mojego zespołu. Warto zauważyć, że zostaliśmy najlepszym zespołem, a w składzie mieliśmy dwie dziewczynki: Łucję Kowalik i Annę Wróbel. Ten fakt pokazuje, że młode panie mogą świetnie realizować się jako piłkarki - mówi Bartosz Kleszczyński, opiekun drużyny Gigant Smile Puławy. Po turnieju zespół oglądał na żywo drugoligowe spotkanie Górnika Łęczna z Resovią Rzeszów.

Mistrzowski zespół tworzyli: Aleksander Krawczak, Marcel Mizura, Nikodem Mizura, Łucja Kowalik, Tomasz Wróbel, Anna Wróbel, Maksymilian Cwajda. Trener: Bartosz Kleszczyński

Gigant Smile w Puławach

Trwają nabory dzieci z roczników (2007-2015). Zapraszamy chłopców oraz dziewczynki. Spełniamy sportowe marzenia! Dołącz do najlepszych. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu, profesjonalni trenerzy, jednolity system szkolenia. Więcej informacji pod nr tel. 697 192 934.

M.P.

eprasa.pl e21b0a57a3

Sensacja na początek

Piłkarze Klasy A ruszyli z kopyta. W pierwszej serii największą niespodziankę sprawił Wawel Wąwolnica, który ograł Garbarnię Kurów na ich terenie. W Drzewcach padło siedem goli. KS pokonał Orły 5:2.

Skulimowski za trzy

Bramka Adama zdecydowała o dużej niespodziance.

- Mieliśmy przewagę, ale co z tego. Runda zaczęła się dla nas fatalnie. Nie umieliśmy wykorzystać sytuacji z pierwszej połowy, a później goście zrobili użytego z naszego błędu. Możemy mieć pretensje tylko do siebie - mówi Robert Mirosław, opiekun Garbarni.

Jedyny gol padł po nieco ponad godzinie gry. Adam Skulimowski oddał strzał z 20 metrów. Bramkarz zdołał go odbić, ale ten sam zawodnik pospieszył z dobitką. - Byliśmy bardzo dobrze zorganizowani w defensywie. Chłopcy odwalili kawał dobrej roboty. Na boisku zostawili serce, a to zaprocentowało dobrym wynikiem. Mam nadzieję, że znakomite otwarcie da nam „kopa" na całą rundę - mówi Michał Pyśniak, trener Wawelu, który jest kontuzjowany, a jego miejsce między słupkami zajął Maciej Gajkoś, który wrócił zza granicy.

GARBARNIA KURÓW - WAWEL WĄWOLNICA 0:1 (0:0)

Bramka: Skulimowski 63`.

Garbarnia: Baran - Sieklicki, Stasiak, S. Zlot, M. Zlot, Promis, K. Rukasz (78` Gotowała), Wolszczak, Dziak (55` Kusyk), Wałach (55` Bieniek), Figiel (60` Michalski).

Wawel: M. Gajkoś - Raczyński, K. Rukasz, S. Rukasz, Stasiak, Siwiec, Krajewski, Skulimowski (78` Morawski), D. Rukasz (88` Łuka), Mrozek, D. Rodzik (82` Banaszek).

Czerwona kartka: Krajewski 70`, za faul.

„Adi" zerwał pajęczynę

KS Drzewce traci punkt do lidera. Ekipa Dariusza Gajdy pokonała Orły.

Strzelanie rozpoczął Marcin Paprocki, który dobił strzał Damiana Kopcia. Wyrównał Bartłomiej Hemperek. Na 2:1 znów trafił Paprocki, tym razem po kontrze. Do remisu doprowadził wprowadzony chwilę wcześniej Damian Miroński. - Sędzia nas ładnie pokartkował. W pięć minut dostaliśmy cztery „żółtka". Próbowaliśmy, ale się nie udało. Należał się nam karny za faul na Tomku Zawiślaku przy 1:1. Dawid Matyjaszek dwa razy trafił w poprzeczkę z rzutów wolnym - mówi Marcin Lewtak, opiekun Orłów.

Końcówka to festiwal KS-u. Na 3:2 po krótko rozegranym rzucie wolnym z Rafałem Karolikiem uderzył Adrian Gawidziel, który zapakował piłkę w samo okienko. Podwyższył z rzutu wolnego z 25 metrów Sebastian Kuzioła, zaś kropkę nad „i" postawił Kamil Kopeć, wykorzystując sytuację sam na sam.

- W tym meczu powinno paść dużo więcej goli. Obie ekipy miały swoje szanse. Już w pierwszej części powinniśmy skończyć mecz. Jestem zadowolony z chłopców i chcemy mocno skrobać po piętach liderowi z mojej miejscowości - dodaje Dariusz Gajda, trener KS-u.

KS DRZEWCE - ORŁY KAZIMIERZ 5:2 (1:1)

Bramki: Paprocki 9`, 57`, Gawidziel 75`, Kuzioła 79`, K. Kopeć 88` - Hemperek 36`, Miroński 73`.

KS Drzewce: Guzek - Kozak (78` Banach), Kowalczyk (46` Gawidziel), Żak, Kuzioła, Muszyński (57` Karolik), Knap, K. Kopeć, Plewiński, D. Kopeć, Paprocki.

Orły: Karaś - Żybura, Berliński, Pyra, Błaziak, Zawiślak, J. Maciąg (66` Nachowicz), Hinz (89` Zyska), Matyjaszek, Hemperek, Borowski (70` Miroński).

Czwarty raz

KS Góra Puławska zaczął rundę od wygranej, która była czwartą w sezonie.

Wynik otworzył Mariusz Moniuszko. Gracjan Kułagowski uderzył z 20 metrów w słupek, zaś jego kolega dobił strzał. Na 2:0 podwyższył Radosław Wichrowski, który przejął piłkę i uderzył z 25 metrów po długim rogu.

- Zagraliśmy poprawnie w obronie i na szczęście z przodu udało się coś strzelić. Mieliśmy kilka naprawdę dobrych sytuacji, szczególnie po stałych fragmentach gry. Mamy ważne punkty i już myślimy o kolejnych bojach, by wydostać się z dołu tabeli - mówi Kamil Trochym, opiekun KS-u.

KS GÓRA PUŁAWSKA - GLKS MICHÓW 2:0 (1:0)

Bramki: Moniuszko 37`, Wichrowski 73`.

KS Góra Puł.: Szewczyk - Zarychta, Kurpiński, Ł. Cybula, Wichrowski (80` Cyman), G. Kułagowski, G. Cybula, Moniuszko (70` Bonecki), Woźniak (77` Urbanowicz), D. Urbanowicz (84` Ozimek), D. Kułagowski (90` Reszka).

Od 0:1 do 4:1

Hetman pokonał KS Ciecierzyn, chociaż do przerwy przegrywał.

- Słabo zagraliśmy w pierwszej części. Brakowało szczęścia. Dwie „setki" zmarnował Maciej Grobel, a po jednej Michał Zdunek i Sławomir Kłys. Goście cofnęli się i czekali na kontry. Daniel Cienkowski popełnił błąd na 30 metrze i rywale to wykorzystali. Na całe szczęście po zmianie stron graliśmy szybciej, mieliśmy więcej akcji oskrzydlającej. Wygraliśmy pewnie, a mogliśmy zdobyć jeszcze przynajmniej trzy gole - mówi Jarosław Gowin, opiekun Hetmana.

Wyrównał tuż po przerwie Hubert Wójcik, który chwilę wcześniej pojawił się na boisku. Asystował Paweł Cienkowski, a wychowanek gołębian głową przelobował wychodzącego bramkarza. Prowadzenie dał Sławomir Kłys, który skończył akcję z boku boiska. Niedługo później Michał Chabros głową podwyższył po asyście Damiana Dzido, zaś kropkę nad „i" postawił Rafał Kamola, który huknął z 15 metrów.

HETMAN GOŁĄB - KS CIECIERZYN 4:1 (0:1)

Bramki: Wójcik 50`, Kłys 55`, Chabros 64`, Kamola 70` - 30`.

Hetman: Dudziński - Banacerz, Chabros, D. Cienkowski (46` Wójcik), Smaga, P. Cienkowski, Kamola, K. Szczypa (65` Starek), Zdunek (75` B. Capała), Kłys (70` Miazga), Grobel (46` Dzido).

Żyrzyniak piąty

Ekipa Sebastiana Kozdrója wygrała szósty mecz w sezonie. - Było ciężko - mówi opiekun zespołu.

Jego podopieczni wygrywali po rzucie rożnym bitym przez Damiana Golucha i zamieszaniu podbramkowym, w którym najlepiej odnalazł się Kamil Kapusta. Goście wyrównali po kwadransie drugiej połowy i rzucie wolnym. Siedem minut później padło rozstrzygnięcie. Kamil Wawer był faulowany w polu karnym, zaś do „wapna" podszedł Jacek Jastrzębski. „Kazio" pokonał bramkarza, uderzając w jego prawy róg.

- To był trudny mecz. Wodniak mocno się postawił. Brawa dla chłopców, że dobrze zareagowali na stratę bramki. Już w pierwszej połowie powinniśmy postawić kropkę nad „i". Wtedy grałoby się dużo łatwiej - dodaje Kozdrój.

ŻYRZYNIAK ŻYRZYN - WODNIAK PIOTRAWIN 2:1 (1:0)

Bramki: Kapusta 24`, Jastrzębski 68` (k) - 61`.

Żyrzyniak: Pecio - Kowalczyk, Jastrzębski, Wiak, Sułek, Kapusta (60` T. Kamola), Wiejak (70` K. Kozak), Wanicki (55` Wawer), Witosław, Goluch (90` K. Kamola), Mikos (82` Zając).

M.P.

KLASA A

WYNIKI 14. KOLEJKI

Garbarnia - Wawel 0:1
KS Drzewce - Orły 5:2
Żyrzyniak - Wodniak 2:1
KS Góra - Michów 2:0
Hetman - KS Ciecierzyn 4:1
Błękitni - Amator 1:4
Gabaryty - Wilki 2:2

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Garbarnia Kurów	14	37	46:11
2.	KS Drzewce	14	36	57:21
3.	Amator Rososz	14	27	36:21
4.	Gabaryty Dęblin	14	23	33:33
5.	Żyrzyniak Żyrzyn	14	21	25:17
6.	Hetman Gołąb	14	20	37:34
7.	Wilki Wilków	14	19	23:28
8.	Wawel Wąwolnica	14	18	19:25
9.	Błękitni Dys	14	16	19:23
10.	KS Ciecierzyn	14	16	26:42
11.	GLKS Michów	14	15	32:40
12.	KS Góra Puławska	14	14	20:28
13.	Wodniak Piotrawin	14	10	12:34
14.	Orły Kazimierz	14	8	24:52

II LIGA

WYNIKI 26. KOLEJKI

Elana - Błękitni 2:1
Resovia - Pogoń 1:3
ROW - Siarka 1:1
Gryf - Radomiak 0:3
Stal St. - Skra 1:4
Znicz - Ruch 1:0
Bramka: Machalski 24`
Rozwój - Bełchatów 0:0
Olimpia E. - Olimpia G. 0:0
Górnik - Widzew 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Radomiak Radom	26	50	57:20
2.	Widzew Łódź	25	46	39:20
3.	Olimpia Grudziądz	26	44	52:35
4.	Elana Toruń	26	44	37:23
5.	GKS Bełchatów	26	42	28:15
6.	Górnik Łęczna	26	39	39:42
7.	Stal Stalowa Wola	26	37	38:38
8.	Znicz Pruszków	26	37	40:45
9.	Skra Częstochowa	26	35	25:36
10.	Pogoń Siedlce	26	34	41:36
11.	Resovia Rzeszów	25	34	32:36
12.	Błękitni Stargard	26	28	31:45
13.	Ruch Chorzów	26	27	29:32
14.	Rozwój Katowice	26	27	30:39
15.	Gryf Wejherowo	26	27	32:48
16.	Siarka Tarnobrzeg	25	26	23:40
17.	ROW Rybnik	25	24	22
18.	Olimpia Elbląg	24	23	18:32

I po marzeniach

Tenisiści MKS-u muszą odłożyć marzenia o wyższej lidze przynajmniej do przyszłego sezonu.

Puławianie przegrali w Fajsławicach z miejscowym Żaczkiem i nie mają szans na zajęcie pierwszego miejsca. Wobec braków kadrowych pierwsze mecze w historii zespołu rozegrał Dawid Koral.

Żaczek Fajsławice - MKS MOW Puławy 6:4

MKS MOW: Emil Matraszek 1,5, Leszek Gawidziel 2,5, Piotr Matraszek, Dawid Koral.

Szkoda

Zespół MKS-u uległ w zaległym spotkaniu CKFiS-owi.

- Musieliśmy uznać wyższość ekipy gospodarzy, którzy awansowali do drugiej ligi już przed tym spotkaniem. Nie wyszło nam to spotkanie, choć walki nie brakowało, a cztery pojedynki kończyły się po pięciosetowych bojach. Sezon skończymy i tak na trzecim miejscu. Szkoda, bo mogłem zdobyć w tym spotkaniu jeszcze jeden punkt, lecz mimo prowadzenia 2:0 w setach własne mury pomogły i rywal okazał się lepszy - mówi Piotr Bocian, zawodnik MKS-u.

MECZ ZALEGŁY
CKFiS Bełżyce - MKS MOW Puławy 7:3
MKS MOW: Piotr Bocian 1, Emil Matraszek 1, Cezary Domagalski 0,5, Leszek Gawidziel 0,5.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Żaczek Fajsławice	15	28	110:40
2.	CKFiS Bełżyce	15	28	103:47
3.	MKS MOW Puławy	15	20	97:53
4.	Baczyński Biała Podl.	15	17	83:67
5.	UMKS Biłgoraj	15	14	71:79
6.	Kłos II Wola Skrom.	15	10	59:61

III LIGA
GRUPA AWANSOWA
WYNIKI 4. KOLEJKI

Żaczek - MKS MOW 6:4
Baczyński - Biłgoraj 8:2
Kłos II - Bełżyce 2:8

OSTATNIA KOLEJKA (14.04., godz. 11): MKS MOW - Baczyński, Żaczek - CKFiS Bełżyce, UMKS Biłgoraj - Kłos II.

M.P.

Nadzieja w innych

Tenisiści Topspinu ulegli u siebie MLKS-owi i ich sytuacja jest nie do pozazdroszczenia.

Po pierwszej serii kurowianie przegrywali 1:3. Wiadomo było, że bardzo trudno będzie pokusić się o punkty. Po deblach na tablicy widniał wynik 2:4. - Kilkanaście minut później zdołaliśmy wyrównać, jednak w dwóch ostatnich pojedynkach to goście byli górą - mówi Piotr Siczek, sekretarz klubu.

W ostatniej kolejce Topspin zmierzy się z zespołem z Tomaszowa Lubelskiego. - Jeśli przegramy to zajmiemy 11. miejsce. W przypadku, gdybym Lewart wygrał baraże o awans do pierwszej ligi, zapewnimy sobie utrzymanie. W innym przypadku czeka nas spadek. Pozostaje jeszcze furtka, gdyż kilka klubów z drugiej i trzeciej ligi chce się wycofać - dodaje.

Topspin Kurów - MLKS Wola Sernicka 4:6

Topspin: Sylwester Jasiocha 1,5, Leszek Bigaj 1,5, Kamil Gołębiowski 1, Krzysztof Moszczyński, Tomasz Ciurkowski.

III LIGA
GRUPA SPADKOWA
WYNIKI 4. KOLEJKI

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grot-Michał II Werb.	15	14	71:79
2.	Sokół Zwierzyniec	15	13	78:72
3.	Sok-Mech Tom. Lub.	15	12	58:92
4.	MLKS Wola Sernicka	15	11	70:80
5.	Topspin Kurów	15	10	66:84
6.	LOB Dęblin	15	3	34:116

Topspin - Wola Ser. 4:6
Sokół - Sok-Mech 7:3
Grot II - LOB 10:0

OSTATNIA KOLEJKA (14.04., godz. 11:00):
Topspin - Sok-Mech, MLKS Wola Sernicka - Grot-Michał II, LOB Dęblin - Sokół.

M.P.

eprasa.pl e21b0a57a3

Jeszcze o mistrzostwach

Tydzień temu w Puławach odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorek i Juniorów do lat 20 w podnoszeniu ciężarów. Zgodnie z obietnicą przedstawiamy rozmowy z medalistami oraz trenerem Wisły - Robertem Boruckim.

Mateusz Połynka

ROZMOWA Z Robertem Boruckim, trenerem Wisły Puławy

Medale za zjedzone nerwy i siwe włosy

Na sześć tygodni przed imprezą wywalczyliśmy wspólnie z trenerami Dariuszem Butrynem i Witoldem Guzem organizację mistrzostw kraju. To nie było szaleństwo wziąć na siebie taką odpowiedzialność?
- Wcześniej przejawialiśmy ochotę organizacji, jednak wszyscy pamiętają sytuację jeszcze kilka miesięcy temu, jaka miała miejsce w Wiśle Puławy. Na szczęście wszystko wyszło na prostą i mogliśmy działać. Kiedyś obiecałem Kubie Węgrzynowi, że właśnie w Puławach odbędzie się czempionat na zakończenie jego startów w „dwudziestce".

Wspólnie słowa dotrzymaliśmy...
- Stanęliśmy przed dużym wyzwaniem wraz z Dariuszem Butrynem i Witoldem Guzem. Takich mistrzostw jeszcze nigdy nie organizowaliśmy. Rozmach był duży, a nie mieliśmy sprzętu, pomostu, sceny. Stawaliśmy na głowie, by impreza była udana. Taka była, gdyż do dzisiaj otrzymujemy słowa pochwały i podziwu. Na naszym pomoście padło 49 rekordów Polski.

Ale największą nagrodą były...
- No właśnie medale naszych podopiecznych. Kuba i Radek wywalczyli mistrzostwo, a Natalka brąz. To było najlepsze podziękowanie za trud włożony w organizację, nieprzespane noce, zjedzone nerwy i kolejne siwe włosy na głowie.

W Puławach pojawiła się rekordowa ilość zawodników i zawodniczek?
- Wystartowało bodaj 217 uczestników. Tak duże zainteresowanie sprawiło, że startowali dzień i noc. Nie dało się tego przeskoczyć. Zawody trwały do drugiej w nocy. Przykładem niech będzie nasz „Księciunio". Rwanie miał w sobotę, a podrzut o pierwszej w nocy już w niedzielę.

W internecie pojawiły się słowa krytyki, że właśnie tyle to trwało...
- To nie wina organizatorów. Jeśli przyjeżdża duża ilość zawodników, właśnie tak się dzieje. Mimo zmęczenia, trzeba się cieszyć z faktu, że tyle to trwało. Mogli wystartować siłacze i siłaczki, dla których było to przeżycie. Są zawodnicy, którzy walczą o medale, a są również tacy, którzy cieszą się z dziesiątego miejsca i pobitego rekordu życiowego. Weźmy to pod uwagę, bo to bardzo ważne. Obserwowałem ich. W kącie oka łza szczęścia, duma i radość z nowych rekordów życiowych.

Światła, lasery, piękna scena...
- Wszyscy byli pod dużym wrażeniem. Długo pracowaliśmy nad szczegółami. Chcieliśmy zrobić show. Powiem nieskromnie, że się udało. Tylko my wiemy, ile ciężarówek ze sprzętem meldowało się pod halą. Udało się załatwić oświetlenie rodem z gal bokserskich czy MMA. Robiło wrażenie.

Zawodnicy opuszczali Puławy nie tylko z pucharami?
- No właśnie. Za pierwsze i drugie miejsce otrzymywali tablety. Za najniższe miejsce na podium firmowe bezprzewodowe słuchawki. Za klasyfikację Sinclair`a przygotowaliśmy sportowe zegarki znanej firmy. Suma nagród była spora. Kiedyś sam dźwigałem i chciałbym otrzymywać takie prezenty za swój trud.

W czasie mistrzostw 50-lecie pracy obchodził Witold Guz. Przy okazji żegnał się z sekcją...
- Oficjalnie się pożegnał, a i tak będzie z nami. On i my nie wyobrażamy sobie hali i puławskich ciężarów bez niego. Trener Witek będzie wykonywał tzw. posługę papieską. Zawsze będzie z nami. Ze sportu się nie odchodzi.

Na koniec bardzo chciałbym wszystkim podziękować za pomoc przy organizacji. Nie sposób wszystkich wymienić. Powiem tylko, że dzięki Wam się udało. Zdobyliśmy osiem złotych medali i dwa brązowe za boje. Na naszym pomoście padło 49 rekordów Polski. Województwo lubelskie wygrało klasyfikację międzywojewódzką z rekordem zdobytych medali i zdobytych punktów. To jest podziękowanie dla nas wszystkich, którzy pracowali przy tym przedsięwzięciu.

ROZMOWA Z Jakubem Węgrzynem, mistrzem Polski w kat. +109 kg

Nie mogłem oddać złota

Nie było możliwości, by złoto powędrowała do kogoś innego?
- A skąd! Przecież byłoby to niedorzeczne. Nie byłoby możliwości, by ktoś inny wszedł na najwyższy stopień podium.

Były to Twoje trzecie mistrzostwa do lat 20. Trzecie złoto...
- Potwierdziłem, że jestem najlepszym zawodnikiem w kraju w swojej kategorii wagowej.

Jak ocenisz swój start?
- Dało się wyciągnąć z tego startu dużo więcej, jednak nie było takiej potrzeby. Uzyskałem 340 kg w dwuboju, czyli dużo poniżej swoich rekordów życiowych, jednak mam złoto i to się liczy. Wyrwałem 155 kg, a 10 kg więcej o mały włos nie powędrowało do góry. Z kolei w podrzucie uzyskałem 185 kg. Mogłem więcej, jednak z trenerami zdecydowaliśmy, że nie ma co kusić losu. Złoto już miałem zapewnione, więc nie było potrzeby, by wychodzić na pomost.

I zdobyłeś mistrzostwo na swoim podwórku...
- To wielka radość, że właśnie w Puławach odbyły się zawody, które kończą moje starty w tej kategorii wagowej. Myślę, że organizacja była na najwyższym poziomie, a to zasługa trenera Roberta Boruckiego, Dariusza Butryna i Witolda Guza. Żałuję, że nie byłem w formie życiowej. Do największych ciężarów trochę zabrakło.

Kiedy przyjdzie na to czas?
- W czerwcu podczas Mistrzostw Świata, które odbędą się w Suvie.

Gdzie?
- W stolicy Fidżi. Tam moja noga jeszcze nie stanęła. Mam nadzieję, że daleko od naszego kraju pokażę Polską moc.

Od stycznia jesteś na miejscu, czyli już nie w Ciechanowie, a mieszkasz w rodzinnych Pawłowicach...
- Codziennie dojeżdżam do Puław. Nie jest to łatwa sprawa, ale jeśli coś się chce osiągnąć, trzeba to kochać i nie patrzeć na przeszkody.

A szkoła?
- Uczę się zaocznie. W najbliższych planach jest zrobienie matury.

Kto z bliskich pojawił się w puławskiej hali?
- Był tata Wojciech, brat Michał, koledzy i znajomi. Czułem ich wsparcie. Mama była na dyżurze, gdyż jest pielęgniarką, ale z tego co wiem, oglądała transmisję w internecie.

ROZMOWA Z Natalią Fotą, brązową medalistką w kat. +87 kg

Brąz jest mój!

Prognozy mówiły, że możesz powalczyć o brązowy medal...
- I to się sprawdziło. Start to była jedna z najpiękniejszych chwil, jakie miałam w ciężarach. Kibice, wsparcie jakie miałam to coś pięknego. Chociaż nie wszystko poszło tak jak do końca chciałam i tak jestem bardzo zadowolona. Brązowy medal mistrzostw Polski do lat 20 jest mój. Jest to jeden z moich najlepszych sukcesów.

Komu go dedykujesz?
- Przede wszystkim trenerom, dzięki nim nie byłoby mnie i moich wyników. Tylko ja wiem, ile wkładają serca w moje przygotowania. Nie da się tego opisać. Nie mogę zapomnieć o wszystkich moich najbliższych, którzy bardzo mnie wspierają, w tym co robię.

Zdobyłaś medal mistrzostw Polski w mieście, w którym się przygotowujesz...
- Dokładnie. To była piękna i niezapomniana chwila. Startowałam u siebie na pomoście. To mega przeżycie. Jestem z Poniatowej, więc także najbliżsi nie mieli daleko, by zobaczyć mój występ na żywo.

Jest nutka niedosytu?
- Oczywiście. Gdybym podrzuciła 110 kg, byłoby super. Niestety, góra spadła. Pomyślny wynik dałby mi srebrny medal. Byłoby pięknie. Wicemistrzostwo było o włos. Pamiętajmy, że mam 18 lat, a były to zawody do lat 20. Mam jeszcze czas, by następnym razem powalczyć o wyższe miejsce na podium.

Kilka dni temu okazało się, że znalazłaś się w kadrze na zawody na Słowacji...
- Nie mogłam uwierzyć. Powiedział mi o tym trener Robert Borucki. Dzwonił do niego szkoleniowiec kadry i przekazał bardzo pozytywne informacje w stosunku do mnie. Po raz pierwszy będę mogła wystartować poza naszym krajem. To dla mnie ogromne wyróżnienie. To taka nagroda za pracę, jaką wkładam w treningi. Niezmiernie się cieszę.

ROZMOWA Z Radosławem Poniatowskim, mistrzem Polski w kat. 109 kg

Wreszcie trzy kółka

Taki był plan?
- Oczywiście. Moim celem od samego początku było zdobycie złotego medalu oraz poprawienie rekordów życiowych. Plan nie powiódł się w stu procentach z powodu dwóch spalonych podejść w podrzucie, ale i tak zadowolenie jest wielkie. Po rocznej przerwie z powodu kontuzji kostki jestem mistrzem Polski.

W rwaniu było lepiej...
- Dokładnie. Jestem ogromnie zadowolony z tego boju. Poprawiłem „życiówkę" z zawodów w Pradze aż o siedem kilogramów. W tym momencie mój najlepszy dotychczasowy wynik wynosi 145 kg. Doczekałem się upragnionych trzech dużych kółek na sztandze.

A dlaczego podrzuciłeś tylko 165 kg?
- Zaliczyłem jedno podejście, które dawało mi złoto. Postanowiłem postawić wszystko na jedną kartę, chcąc poprawić swój rekord o pięć kilogramów z zeszłorocznych mistrzostw w Mroczy. Miałem iść 180 kg. Niestety, zabrakło trochę siły w nodze i się nie udało wstać z tym ciężarem.

Ale i tak spełniłeś pokładane nadzieje...
- Tak myślę, że każdy uważał mnie za faworyta w tej kategorii wagowej. Znałem rywali i wiedziałem, że nie mogą mi zagrozić. Musiałem przede wszystkim wygrać ze sobą, by nie spalić się psychicznie przed własną publicznością. Byłem nastawiony na wygraną i nie mogłem tego zepsuć.

eprasa.pl e21b0a57a3

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl

Gmina Janowiec

Gmina Kazimierz Dolny

Radni otrzymali tablety do głosowania

Janowiec: oszczędności dzięki komputerowej smykałce wójta

Gmina Janowiec przymierza się do wprowadzenia wymaganego od tej kadencji samorządu systemu obsługi głosowań rady. Wójt jednak nie zdecydował się na komercyjne rozwiązanie. Stworzył autorski system, co może dać gminie konkretne oszczędności.

Na razie tablety nie zostały wykorzystane podczas obrad radnych. Uczyli się obsługi systemu po jednej z sesji. Kolejne próby głosowania tabletami są planowane na najbliższych komisjach i sesji. Urządzenia mają też być wykorzystane do przesyłania radnym zawiadomień i informacji potrzebnych w ich pracy

Obsługa systemu jest prosta i logiczna, ale radni muszą jeszcze przyzwyczaić się do nowych rozwiązań. Na zdj. wójt Jan Gędek objaśnia jak głosować przewodniczącej Zofii Malinowskiej i wiceprzewodniczącemu Mariuszowi Biernackiemu

Były oferty, ale wygrała kreatywność i oszczędność

Po ostatniej nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Janowiec wójt Jan Gędek poprosił radnych o pozostanie na sali obrad. Postanowił wykorzystać obecność całej rady do krótkiej prezentacji nowego systemu do obsługi głosowań. Gminy w całym kraju zakupują takie systemy od firm informatycznych, a radni uczą się obsługi tabletów czy specjalnych maszynek z przyciskami. Jak się jednak okazuje, na Janowcu informatycy nie zarobią. Wójt sam opracował rozwiązanie na potrzeby rady gminy.

– System został zrobiony przeze mnie. Działa w oparciu o program M. Excel i tablety skonfigurowane w wewnętrznej sieci wi-fi. Troszeczkę czasu to zajęło, ale wydaje mi się, że uzyskamy dzięki temu dobre efekty. To chyba wynika z mojego sknerstwa, bo zaoszczędzimy na pewno od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Otrzymywaliśmy oferty z różnych firm właśnie w takim przedziale cenowym, jednak te rozwiązania wydały nam się mało funkcjonalne. Uważam, że byłby to dla nas za duży wydatek, dlatego mając pewne umiejętności w tym zakresie postanowiłem wykonać taki program. Jedyne koszty wynikły dla nas z zakupu tabletów dla piętnaściorga radnych. To tablety ze średniej półki cenowej. Koszt jednego zamyka się w 350 zł. – tłumaczy wójt Jan Gędek.

Transparentność głosowań

Radni zapoznawali się z nowymi urządzeniami i systemem głosowań. Mieli jeszcze pewne trudności z ich obsługą, ale wójt służył im pomocą. Procedura głosowania przez tablet nie jest skomplikowana. Głosy z poszczególnych tabletów zbiera komputer w formie tabelki, która później jest zapisywana w formie pliku-obrazka, którego już nie da się zmienić. Publiczność w sali obrad od razu widzi wyniki na obrazie z projektora w formie kolorowych prostokątów (np. czerwony – głos przeciw, zielony – głos za).

Jak zapowiada Jan Gędek, tablety mają być również wykorzystywane do kontaktu z radnymi między sesjami. Będą mieć założone służbowe skrzynki mailowe, na które urząd będzie przesyłał zawiadomienia, projekty uchwał i inne dokumenty.

System powinien być wprowadzony w najbliższym czasie na właściwe obrady. Na razie zapowiedziano jeszcze jego próbne wykorzystanie na komisjach i sesji.

Kamil Wąsik

Waldemar Rutkowski ponownie sołtysem Okala/Mięćmierza

Imię i nazwisko: Waldemar Rutkowski
Wiek: 57
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Małgorzata
Imiona dzieci: Katarzyna, Maria, Jan
Wykształcenie: średnie pedagogiczne
Praca zawodowa: rencista, razem z żoną prowadzi zawodową rodzinę zastępczą o profilu rodzinnego pogotowia opiekuńczego
Kadencja sołtysa: druga
Wynik głosowania: 17 osób na zebraniu, wszyscy za wyborem na sołtysa
Bolączki wsi: Głównym problemem w miejscowości Okale jest brak wodociągu i kanalizacji, z tym że budowa kanalizacji jest raczej nierealna. Wodociąg mieliśmy już obiecany w zeszłym roku, jednak coś zostało źle skalkulowane i urzędowi miasta nie udało się wprowadzić tych planów w życie. Mamy tu piaskowe grunty,

Waldemar Rutkowski, sołtys Okala/Mięćmierza

które niesamowicie wciągają wodę, a ludzie potrzebują jej m.in. do celów gospodarczych – podlewania, oprysków itp. Nieraz, gdy w Wiśle opada woda, to i w studniach mamy tej wody mało. Bywały też sytuacje związane z awariami prądu, gdy pompy w studniach nie działały. Wtedy Okale i Mięćmierz pozostawały przez kilka dni bez wody. Wodociąg byłby zabezpieczeniem dla mieszkańców.

Jeśli chodzi o mieszkańców Mięćmierza główną bolączką jest droga dojazdowa. Fragment drogi został zrealizowany w ubiegłym roku, a z informacji, które otrzymaliśmy z urzędu, wynika że starostwo powiatowe znalazło środki na jej dokończenie.

Wielkim problemem są dla nas także organizowane na naszym terenie różne imprezy samochodowe. Quady i jeepy niszczą drogi, które jakoś staramy się reperować. W okresie, gdy drogi są najbardziej rozmięknięte fani motoryzacji robią sobie tu przejazdy i znowu niszczą drogi. Rok temu wyremontowałem odcinek od siebie do wiatraka. Był wysypany żwir, a dziś z powrotem są tam dziury. Dlatego jesteśmy już po uzgodnieniach z urzędem i prawdopodobnie będą postawione znaki regulujące przejazd – albo zakazy ruchu z wyłączeniem mieszkańców i dojazdu do posesji, albo zakaz ruchów dla pojazdów typu quad czy jeep. Wtedy będziemy mogli chociaż wezwać policję, bo obecnie nie mamy żadnej możliwości ukarania takich kierowców, którzy całymi grupami wykorzystują nasze drogi do swoich rajdów. Teren jest piękny i należy go zwiedzać, dlatego nie mamy żadnych uwag do indywidualnych, spokojnych przejazdów. Ale nie chcemy, by ktoś organizował tu tego typu imprezy samochodowe.

Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: doprowadzenie do budowy wodociągu przez wywieranie nacisku na władze gminy, pilna budowa drogi dojazdowej do Mięćmierza, ograniczenie przejazdów jeepów i quadów
Kontakt: 695 615 484
Skład Rady Sołeckiej: Roman Kuzioła, Irena Maciaszek, Beata Nalewajek

Kamil Wąsik

W Janowcu powstanie zakład komunalny

Uchwałę wyrażającą wolę utworzenia Zakładu Gospodarki Komunalnej w Janowcu podjęła rada gminy. Taki zakład powinien powstać w ciągu 2-3 miesięcy. – W tej chwili mamy referat komunalny w strukturze urzędu, ale to nas nie zadowala – mówi wójt.

Jak stwierdza wójt Jan Gędek, obecnie w strukturach gminy funkcjonuje referat komunalny, ale nie jest to rozwiązanie satysfakcjonujące samorząd, ani mieszkańców.

– Kiedyś za poprzedniego wójta był Zakład Gospodarki Komunalnej, ale wójt to rozwiązał. Nie wiem jaki miał na to pomysł, bo później przyszło referendum. W tamtym czasie wprowadziliśmy najszybsze rozwiązanie, czyli stworzyliśmy referat, ale to raczej prowizoryczne działanie, dlatego chcielibyśmy tę sprawę uregulować. Obecnie referat komunalny to mało wydolny półśrodek. Nie możemy zlecić żadnych prac ani prowadzić usług zewnętrznych. Mieszkańcy mają różne pytania, prośby i nie zawsze możemy na nie odpowiedzieć z powodu ograniczeń referatu. Dlatego chcemy utworzyć taki zakład i ewentualnie później przekształcić go w spółkę – mówi wójt. Zakład powinien zostać utworzony w ciągu najbliższych miesięcy. Na razie trwa przygotowywanie dokumentacji regulującej jego funkcjonowanie.

– W tej chwili nie wiąże się to z wielkimi wydatkami, być może później będziemy musieli ogłosić nabory pracowników itp. Zakład zajmował by się sprzątaniem, utrzymaniem zieleni, obsługą kanalizacji i różnymi innymi zadaniami, którymi zajmują się służby komunalne w samorządzie – mówi Gędek.

Kamil Wąsik

eprasa.pl e21b0a57a3

Już w kwietniu kolejny występ aktorów Ireny Pilaszewskiej

Teatr „Retro” nie zwalnia tempa

Dojrzali aktorzy z Teatru „Retro” mają już za sobą kolejny świetny występ „Ach te baby”, który spotkał się z wielkim zainteresowaniem puławskiej widowni. Już 10 kwietnia w Pałacu Czartoryskich puławianie będą mieć kolejną szansę obejrzenia tego widowiska.

Fot. POK Dom Chemika

Aktorzy Teatru ‚Retro” po występie „Ach te baby” przyjęli brawa, gratulacje i kwiaty. Za scenariusz i reżyserię występu odpowiedzialna była Irena Pilaszewska. Muzykę opracował i akompaniował aktorom Zbigniew Jonak. Literackie opracowanie widowiska to dzieło Zofii Swinarskiej

Po premierze będą kolejne występy

Występ „Ach te baby” 18 marca zgromadził w pawilonie wystawowym POK „Dom Chemika” mnóstwo osób. Zainteresowanych obejrzeniem widowiska było tak wielu, że nie dla wszystkich, nawet z zaproszeniami, wystarczyło miejsca. Jak jednak zapowiada twórczyni Teatru „Retro” Irena Pilaszewska, 10 kwietnia odbędzie się kolejna odsłona „Ach te baby”, tym razem w nobliwych wnętrzach Pałacu Czartoryskich - w Sali Kongresowej. Będzie to możliwe dzięki wsparciu dyrektora IUNG, prof. Wiesława Oleszka, który miał okazję obejrzeć premierowe widowisko i po nim zdecydował się na nieodpłatne użyczenie sali na potrzeby występu teatru seniorów.

Występ „Ach te baby” zgodnie z tytułem został poświęcony kobietom i ich ważnej roli, jaką pełniły na przestrzeni ostatnich stu lat. Nie zabrakło ciekawie wykonanych piosenek z lat 20. i 30., barwnego tańca i humorystycznych skeczów.

Teatralne dzieło seniorów

Teatr „Retro” powstał na bazie zajęć „Ruch przy muzyce”, które w 2005 roku zainicjowała Irena Pilaszewska. Te zajęcia rozwinęły zainteresowania taneczno-muzyczne słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zajęć przybywało, do zespołu w ciągu lat dołączyły nowe osoby i w efekcie powstała grupa teatralna licząca 50 osób, która w 2015 roku przeszła spod patronatu UTW pod skrzydła POK „Dom Chemika”. Teatr ma na swoim koncie wiele spektakli i programów artystycznych, które zainteresowały publiczność nie tylko w Puławach. Debiutanckim spektaklem były „Wspomnienia” w maju 2010 roku. Spektakl przyjęto bardzo ciepło, dzięki czemu odegrano go jeszcze 14 razy - w Puławach, Lublinie, Warszawie, Busku-Zdroju i Janowie Lubelskim. Umiejętności teatralne zespołu, pod wpływem wielu godzin spędzonych na próbach, wciąż się rozwijają.

Teatr poszukuje aktorów

Dla wszystkich seniorów zainteresowanych udziałem w zajęciach i występach Teatru „Retro” Irena Pilaszewska ma dobrą wiadomość.

– Do tej pory nigdy nie przeprowadzałam rekrutacji, ale teraz muszę. Wszystkich serdecznie zapraszam do zgłaszania się do naszego teatru. I panie, i panów. Jeśli potraficie Państwo choćby troszkę śpiewać to serdecznie zapraszam. A jeśli ktoś nie wierzy w swoje umiejętności, to odbędziemy spokojną próbę z panem akompaniatorem i się przekonamy. Zapraszamy też do recytacji i do tańca. Mamy bogaty repertuar, mamy zaproszenia na występy, ale cierpimy na pewien deficyt panów, dlatego ich szczególnie zapraszam. Nasze zajęcia, około dwugodzinne, odbywają się we wtorki i piątki o godzinie 10, obecnie w pawilonie Domu Chemika, do którego wchodzi się od strony ul. Wojska Polskiego. Wszelkie informacje można uzyskać u nas na miejscu. Jeszcze raz zapraszam – mówi reżyserka Teatru „Retro”.

Kamil Wąsik

MARIANNA ORZECHOWSKA
W Teatrze Retro jestem od początku. Lubię chodzić na zajęcia, bo można wykazać się śpiewem, tańcem, a także poćwiczyć gimnastykę. Występy dają mi naprawdę wiele radości. Człowiek po prostu tym żyje i nie myśli o żadnych smutkach. Teatr to jedna wielka rodzina.

KRYSTYNA KOPANIA
Do teatru przyszłam w 2012 roku, po obejrzeniu spektaklu „Wspomnienia”, który zrobił na mnie wielkie wrażenie. Pod okiem pani Pilaszewskiej, wymagającej instruktorki, uczymy się zachowania na scenie i kreacji aktorskiej. W teatrze odnajduję odskocznię od codzienności i spędzam czas w miłym towarzystwie

HENRYK TROCKI
W Teatrze Retro jestem od kiedy był to jeszcze „Ruch przy muzyce”. Teraz z racji przebudowy POK trochę brakuje nam tych ćwiczeń, bo mamy mało miejsca. Występy w teatrze dają mnóstwo satysfakcji i nie wyobrażam sobie, żebym miał przesiedzieć ten czas w domu. Tu się spotykamy, ćwiczymy, śpiewamy, tańczymy. A kiedy jeszcze na ulicy spotka się kogoś, kto mówi „Widziałem twój występ”, to jest naprawdę miło

JANINA JURKUSZEW,
przewodnicząca zespołu teatralnego
Jestem tu od początku. Powstanie teatru ma związek z PUTW, gdzie kiedyś byłam wiceprzewodniczącą. Wszystko zaczęło się od ćwiczeń w rytm muzyki i żartowaliśmy sobie wtedy, że na pewno będziemy ćwiczyć „Jezioro Łabędzie”. Ale „Jeziora Łabędziego” nie było. Były „Wspomnienia” czyli spektakl, który dał nam wiele satysfakcji. W teatrze najważniejsze jest to, że mamy mobilizację do działania i jesteśmy cały czas aktywni. Jestem zdania, że ruch to najlepsze lekarstwo na wszystko

GENOWEFA STRUMNIK „NIUSIA”
Najbardziej lubię tańczyć, śpiewam tylko w chórze. Trema przed występami zawsze się pojawia, jednak jak się tak dobrze wyćwiczy swoją część występu, to można sobie z nią poradzić. W teatrze jestem od 2011 roku. Najpierw wstąpiłam do Uniwersytetu III Wieku, a później zainteresowałam się Teatrem Retro. Zapisałam się do pani Ireny razem z przyjaciółmi. To świetna okazja, by wyjść z domu. Prócz zajęć teatralnych, opiekuję się wnukami. Mam ich dziesięcioro, a najmłodszy ma dwa latka

Lubiani i doceniani

Satysfakcjonującymi momentami dla członków teatru było otrzymanie wyróżnienia podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Artystycznego „Teraz My” w Warszawie , a w 2013 roku Pucharu Prezydenta Miasta Puławy.

Programami artystycznymi teatr angażował się w różne inicjatywy, np. ‚Tu wim, Tam wim”, „Kobieta Wczoraj i dziś”, monodram „Matka z Ameryki”, „Korowód kreatywnych kapeluszy”, „Cała Polska czyta dzieciom”, Narodowe Czytanie Trylogii, a także „Lalki”. We wrześniu 2014 na Zamku w Janowcu teatr zaprezentował program „Sienkiewicz wśród nas”, który bardzo zainteresował widzów - turystów odwiedzających nadwiślańskie miasteczko. Program powtórzono również w Puławach i Busku. Ostatnim ważnym dla zespołu widowiskiem były ,,Kresowe wspomnienia”, które swoją premierę miały 19 kwietnia 2017 roku. Występ zaprezentowano nie tylko w Puławach, ale także w ramach Artystycznego Ruchu Seniorów w Dęblinie oraz na Senioradzie w Łukowie.

eprasa.pl e21b0a57a3

Na Placu Chopina zaparkował m.in. sławny Rosomak

Tak Puławy świętowały 20 lat Polski w NATO

Pokazy broni, prezentacje sprzętu wojskowego i pojazdów przyciągnęły tłumy zainteresowanych mieszkańców miasta. - Bardzo lubię przychodzić na takie pokazy - mówi pan Tomasz z Puław.

Żołnierze chętnie pozowali do zdjęć z mieszkańcami Puław

Podczas niedzielnego wydarzenia można było z bliska obejrzeń broń, którą na co dzień posługują się żołnierze, a nawet potrzymać ją w ręku

Byli w Iraku, przyjechali do Puław

W słoneczną niedzielę, 24 marca, w godzinach 10.00-15.00 na Placu Chopina w Puławach odbył się piknik wojskowy zorganizowany z okazji 20. rocznicy wstąpienia Polski do NATO. Organizatorem wydarzenia była 12 Brygada Zmechanizowana, im. gen. broni Józefa Hallera, powstała w 1996 roku w miejsce likwidowanego 5 Pułku Zmechanizowanego. Zgodnie z decyzją Ministra Obrony Narodowej brygada ta dziedziczy tradycje 20 polskich jednostek. Jej żołnierze tworzyli pierwszą zmianę Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku i oni również tę misję kończyli. 12 Brygada Zmechanizowana ze Szczecina, nazywana „błękitną" na pamiątkę armii generała Hallera, jest nie tylko jedną z najnowocześniejszych jednostek, ale też wielokrotnie nagradzaną za wysoki poziom wyszkolenia.

- Realizowane przez nas ćwiczenia, szkolenia poligonowe oraz wyzwania codziennej służby wojskowej wymagają nowoczesnego sprzętu specjalistycznego, ale przede wszystkim ogromnego zaangażowania, inicjatywy i poświęcenia. Właśnie takie cechy ukształtowały profesjonalnych żołnierzy naszej brygady, którzy aktywnie angażują się w budowanie postaw patriotycznych wśród najmłodszych Polaków. Podczas szkolenia na Lubelszczyźnie żołnierze naszej jednostki spotykają się z dziećmi i młodzieżą w różnym wieku. Te wizyty mają na celu m.in. ukazanie charakterystyki służby wojskowej oraz prezentację nowoczesnego uzbrojenia 12 Brygady Zmechanizowanej - wyjaśnił jeden z oficerów w randze kapitana.

Kolejki do Rosomaka

Podczas pikniku żołnierze z dumą pokazywali licznie przybyłym mieszkańcom miasta i okolic innowacyjne uzbrojenie oraz sprzęt wojskowy m.in. zestaw przeciwlotniczy Hibneryt, broń drużyny piechoty zmotoryzowanej, wozy bojowe: wóz rozpoznania technicznego, kołowy transporter opancerzony Rosomak i wóz ewakuacji medycznej. Żołnierze 12 Brygady, poza przeciwpancernymi pociskami kierowanymi Spike, są także wyposażeni w moździerze LM-60 i M98, granatniki MK-19, zestawy rakietowe Grom (dywizjon przeciwlotniczy) oraz armatohaubice Dana kalibru 152 mm. W namiocie edukacyjnym z napisem Wojsko Polskie można było zdobyć podstawowe informacje o służbie wojskowej oraz o tzw. służbie przygotowawczej przeznaczonej dla ochotników, kobiet i mężczyzn, którzy wcześniej nie pełnili czynnej służby w wojsku.

Zgromadzony na Placu Chopina sprzęt wojskowy wzbudzał podziw i ogromne zaciekawienie uczestników pikniku, tym bardziej, że można było osobiście wejść do wnętrza wozów bojowych i zapoznać się z obsługą prezentowanej broni. Szczególnie podekscytowane były dzieci, które z zainteresowaniem słuchały żołnierskich wskazówek i instrukcji. Wśród najmłodszych uwagę zwracał kilkuletni Pawełek pozujący z wielkim przejęciem do zdjęcia w towarzystwie żołnierzy.

- Od najmłodszych lat syn interesuje się wszystkim, co ma związek z wojskiem i militariami. Nasz mały patriota należy nawet do puławskiego Stowarzyszenia „Przeszłość - Przyszłości" aktywnie działającego w Puławach i okolicznych gminach. Stowarzyszenie to organizuje spotkania i wykłady o charakterze patriotycznym i historycznym, przyczyniając się do integracji lokalnej społeczności. Rozwija się poprzez działalność w zakresie historii, turystyki i sportu. Ostatnio Pawełek oznajmił w domu, że w przyszłości zostanie zawodowym żołnierzem. Jeśli zdjęcie naszego synka na pikniku wojskowym ukaże się we „Wspólnocie Puławskiej" będzie to powód do wielkiej dumy dla niego i całej naszej rodziny - powiedziała z uśmiechem mama chłopca.

Dodatkową atrakcją dla najmłodszych było malowanie na ich przejętych buziach barw ochronnych, możliwość potrzymania w rękach karabinu i zrobienie pamiątkowych zdjęć. Nie mniejsze zainteresowanie wojskowym uzbrojeniem wykazywali ojcowie pociech, no i przede wszystkim miłośnicy militariów!

- Bardzo lubię przychodzić na takie pokazy, ponieważ uświadamiam sobie, jak zmienia się uzbrojenie i wyposażenie polskich żołnierzy od czasu, gdy ja odbywałem służbę wojskową. Patrzę na to z podziwem i chętnie rozmawiam z tymi młodymi, pełnymi zapału ludźmi pełniącymi służbę w siłach zbrojnych. Myślę, że powinniśmy być z nich dumni - podsumował pan Tomasz z Puław.

Marta Pietroń

W nagrodę za wiedzę zwiedzi Monte Cassino

Sukces ucznia z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F. D. Kniaźnina w Puławach. Dominik Osiak zwyciężył w wojewódzkim Konkursie Wiedzy o Bitwie pod Monte Cassino. W nagrodę uczeń „Piątki" poleci do Włoch, aby odebrać nagrodę, a także zobaczyć słynne wzgórze.

Dominik Osiak
uczeń klasy 2B w ZSO nr 2, zwycięzca wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Bitwie pod Monte Cassino

Oczywiście, że się cieszę, to będzie moja pierwsza wizyta we Włoszech. Poza tym jest to symboliczne miejsce związane mocno z tym konkursem. Jestem bardzo ciekaw tych miejsc

Antoni Mocarski
nauczyciel historii i Wiedzy o Społeczeństwie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Puławach

Dominik jest bardzo solidnym i dokładnym uczniem. To urodzony perfekcjonista zwracający uwagę na szczegóły. Potrafi zajmująco, niezwykle ciekawie opowiadać o różnych wydarzeniach z historii

Początki z historią już w podstawówce

Dominik Osiak jest w drugiej klasie o profilu medialnym.

- Zainteresowałem się historią już w szkole podstawowej, czytałem różne książki historyczne i w ten sposób mnie to zainteresowało. Dołączyłem również do szkolnego kółka historycznego, gdzie spotykaliśmy się z nauczycielką od historii i pogłębialiśmy naszą wiedzę - opowiada Dominik.

Nauczyciel historii i WOS-u Antoni Mocarski przyznaje, że chłopak ma dużą wiedzę historyczną.

- Dominik wykazywał swoje wybitne zdolności historyczne od pierwszych lekcji historii. Zorientowałem się po tym, jak zaczął zadawać mądre pytania i bardzo ładnie budował narrację przy odpowiedzi. Pomyślałem od razu , że to jest człowiek o wyjątkowym zmyśle historycznym - mówi Antoni Mocarski i dodaje:

- Dominik jest bardzo solidnym i dokładnym uczniem. To urodzony perfekcjonista zwracający uwagę na szczegóły. Potrafi zajmująco, niezwykle ciekawie opowiadać o różnych wydarzeniach z historii. Bardzo spokojny i opanowany. Zawsze przygotowany do zajęć. Kilka razy prowadził za mnie część lekcji i potrafił wzbudzić zainteresowanie oraz uznanie ze strony swoich kolegów.

Historia, to nie jedyna pasja ucznia. Pasjonuje go geografia, ekonomia, sport, a także malarstwo.

Kilka dni przygotowań i zwycięstwo w województwie

Zanim uczeń mógł cieszyć się z wygranej, musiał najpierw przejść etap szkolny. W zmaganiach wojewódzkich oprócz niego szkołę reprezentowali Wiktor Dunia z 2B oraz Wojciech Pędracki z 3B. Dominik Osiak wziął udział w konkursie po raz drugi.

- W zeszłym roku uczestniczyłem w tym samym konkursie, żeby zorientować się jak to wygląda. Wtedy zająłem tam 5 miejsce i postanowiłem osiągnąć więcej następnego roku - przyznaje Dominik i przyznaj, że poświęcił mnóstwo czasu, aby zapamiętać materiał.

Tematem tegorocznego konkursu był wysiłek polskiego oręża w okresie II wojny światowej. Cała trójka z „Piątki" zakwalifikowała się do finałowej rozgrywki, w której wystąpiło 10 najlepszych uczniów po napisaniu części testowej. Wysiłek opłacił się, ponieważ drugoklasista zwyciężył w całym konkursie.

- Trochę byłem zestresowany, ponieważ reprezentowałem szkołę, a miejsce, które zająłem rok wcześniej zobowiązywało mnie, by przynajmniej znaleźć się na podium. Od początku czułem się dobrze przygotowany, wiedziałem, że jestem jednym z faworytów. Starałem się podchodzić do tego na luzie. Po pierwszej rundzie obstawiałem, że wejdę do pierwszej dziesiątki, wtedy okazało się, że jestem na pierwszym miejscu, a ktoś miał tyle samo punktów więc będzie to emocjonująca dogrywka. W drugiej części był ustny egzamin, udało się wywalczyć pierwsze miejsce - dodaje Dominik i podkreśla, że to jedno z największych osiągnięć.

- Wojtek Pędracki był przygotowywany przez prof. Marka Lasotę. Natomiast Wiktor Dunia jest kolegą Dominika z klasy, więc razem się przygotowywaliśmy. Jestem bardzo zadowolony z osiągniętego przez niego rezultatu. Druga wojna światowa to jego ulubiony okres z historii. Udało mu się dostać do ścisłego finału, do którego kwalifikowało się 10 najlepszych z województwa lubelskiego w części pisemnej. To naprawdę duże osiągnięcie - dodaje nauczyciel historii Dominika.

W nagrodę podróż do Włoch

Za zwycięstwo w konkursie wojewódzkim Dominik pojedzie do Włoch, gdzie odbierze nagrodę prosto z rąk senator Anny Marii Anders, która była córką generała Władysława Andersa. Na dodatek Dominik zobaczy Wzgórze Monte Cassino, gdzie w 1944 roku odbyła się jedna z najbardziej zaciętych bitew w historii II wojny światowej.

- Oczywiście, że się cieszę, to będzie moja pierwsza wizyta we Włoszech. Poza tym jest to symboliczne miejsce związane mocno z tym konkursem. Jestem bardzo ciekaw tych miejsc - mówi licealista. Choć w przyszłym roku Dominik zdaje maturę, to jeszcze nie myśli nad studiami.

- Pod uwagę biorę kilka kierunków w tym m.in. historię - przyznaje Dominik.

- Przede wszystkim życzę mu, aby wywalczył indeks na wymarzone studia, żeby nie musiał przystępować do egzaminu maturalnego, chociaż z historii jestem o niego spokojny. Liczę, że dalej będzie rozwijał wiedzę historyczną. Życzę mu również, aby nigdy nie zatracił pasji do odkrywania przeszłości. Może zostanie wybitnym historykiem i będzie popularyzował naszą jakże piękną historię - dodaje na zakończenia Antoni Mocarski.

Gratulujemy Dominikowi wygranej i trzymamy kciuki za kolejne sukcesy.

Dominik Kęsik

eprasa.pl e21b0a57a3

Gmina Nałęczów

Gmina Wąwolnica

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Kto i kiedy zajmie puste miejsce po Arturze Rumińskim?

Nałęczów: Zastępca burmistrza będzie, ale później

Od połowy lutego Wiesław Pardyka nie ma zastępcy. Jednak burmistrz na razie nie pieszy się z jego powołaniem. - Jesteśmy w toku innych konkursów do obsady stanowisk w urzędzie, które na dzień dzisiejszy uważam za bardziej priorytetowe, niż zastępca - mówi włodarz Nałęczowa.

Wiesław Pardyka
burmistrz Nałęczowa
Chciałem osobiście zapoznać się ze skalą działań urzędu i burmistrza, żeby dowiedzieć się, jakie zadania chcę zdelegować na zastępcę, który będzie powołany

Wakat na stanowisku zastępcy

W nałęczowskim urzędzie stanowisko zastępcy burmistrza już od kilku lat było obsadzane. W ostatnich latach obejmowali je - za czasów burmistrza Wojciecha Wójcika - Zbigniew Pacholik, a jeszcze na początku tego roku Artur Rumiński, będący przez kilka lat zastępcą Andrzej Ćwieka. Jednak już jesienią ubiegłego roku, po tym, jak Ćwiek nie wszedł do drugiej tury wyborów i okazało się, że będzie musiał wyprowadzić się z zajmowanego przez 12 lat gabinetu, jego zastępca zdecydował o pożegnaniu z urzędem. Jeszcze pełniąc funkcję zastępcy aktualnego burmistrza Wiesława Pardyki wystartował w ogłoszonym tuż przed Bożym Narodzeniem konkursie na sekretarza Powiatu Lubelskiego. 9 stycznia okazało się, że spełnił wszystkie wymagania i jest najlepszym kandydatem na to stanowisko. W nałęczowskim ratuszu pracował do połowy stycznia. Od tamtej pory stanowisko pozostaje nieobsadzone.

Kiedy nowy zastępca?

Zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym w gminach liczących do 20 tysięcy mieszkańców wójt może powołać jednego zastępcę. Z takiego uprawnienia korzystają niemal wszyscy włodarze gmin powiatu puławskiego. Ostatnio swojego zastępcę powołał wójt Baranowa oraz prezydent Puław (zdecydował o powołaniu jednego zastępcy, choć zgodnie z przepisami, jako włodarz gminy do 50 tysięcy mieszkańców mógł powołać dwóch). Swojego zastępcy nie mają jedynie Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów oraz Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica.

Czy burmistrz Nałęczowa będzie powoływał zastępcę? - pytamy.

Wiesław Pardyka przyznaje, że myśli o obsadzeniu stanowiska, jednak uważa, że teraz musi zająć się innymi sprawami, które w jego ocenie są ważniejsze dla funkcjonowania urzędu miasta.

- Jesteśmy w toku innych konkursów do obsady stanowisk w urzędzie, które na dzień dzisiejszy uważam za bardziej priorytetowe, niż zastępca. Mamy wakat na stanowisku sekretarza. Poprzednia pani sekretarz przeszła na emeryturę. Mamy konkurs na stanowisko kierownika Zakładu Obsługi Placówek Oświatowych. Za chwilę będzie konkurs na dyrektorów szkół, na emeryturę przechodzi pani dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Poza tym chciałem osobiście zapoznać się ze skalą działań urzędu i burmistrza, żeby dowiedzieć się, jakie zadania chcę zdelegować na zastępcę, który będzie powołany - tłumaczy Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Marta Pietroń

Natępca sekretarz Borkowskiej wybrany

Marcin Olszak, aktualny sekretarz Urzędu Miejskiego w Bełżycach w powiecie lubelskim przejmie obowiązki po Urszuli Borkowskiej. W konkursie pokonał 7 konkurentów.

Marcin Olszak ma 40 lat i jest z wykształcenia prawnikiem. Aktualnie pracuje w Urzędzie Miejskim w Bełżycach, gdzie również pełni funkcję sekretarza

Konkurs na stanowisko sekretarza nałęczowski ratusz ogłosił w połowie lutego po tym, jak dotychczasowa sekretarz Urszula Borkowska zdecydowała się na przejście na emeryturę. Urzędniczka przepracowała tu ponad 30 lat. Kandydaci mieli czas na złożenie kompletu dokumentów do końca lutego. Nabór cieszył się dużym zainteresowaniem. Aplikowało 12 osób. Jednak po analizie podań okazało się, że nie wszyscy spełniają wymogi formalne. Ostatecznie do kolejnego etapu zakwalifikowano 8 kandydatów. Wśród nich znaleźli się Anna Bąkała z Gołębia, Michał Dziubka z Dęblina (pow. rycki), Iwona Giza z Kluczkowic (pow. opolski), Marta Kotlińska-Matuła z Puław - była sekretarz gminy Wąwolnica. O posadę starali się także pracująca już w Urzędzie Miasta w Nałęczowie Anna Krzesińska, Marcin Olszak z Matczyna (pow. lubelski), Anna Stolarek z Lipsko oraz Dariusz Wojdat z Dęblina, który jeszcze do niedawna był prezesem Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Poniatowej.

Po przesłuchaniu wszystkich kandydatów komisja konkursowa podjęła decyzję, że stanowiło powierzy Marcinowi Olszakowi.

- Ma kilkunastoletnie doświadczenie samorządowe. Konkretne kompetencje, które przekonały komisję konkursową jeśli chodzi o podjęcie współpracy - tłumaczy Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.

Marcin Olszak ma 40 lat. Z wykształcenia jest prawnikiem. Od kilku lat pracuje w Urzędzie Miejskim w Bełżycach. W 2008 roku objął funkcję zastępcy burmistrza, którą pełnił do ubiegłego roku. Następnie zamienił to stanowisko na funkcję sekretarza bełżyckiego ratusza. Teraz te sam obowiązki będzie wypełniał w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie. Na razie nie wiadomo, kiedy rozpocznie pracę w nałęczowskim magistracie.

Marta Pietroń

11 chętnych na roboty drogowe w wąwozie

Wąwolnica: Takiego zainteresowania władze gminy się nie spodziewały. W przetargu na utwardzenie dna wąwozu w Bartłomiejowicach do urzędu wpłynęło aż 11 ofert. Wiele z nich mieści się zaplanowanym budżecie. Na kogo zdecydują się urzędnicy?

Poszukiwania wykonawcy utwardzenia dna wąwozu w drodze gminnej w Bartłomiejowicach gmina rozpoczęła w połowie marca. Prace miałby być przeprowadzone na długości 430 metrów. Firma wyłoniona w przetargu będzie miała za zadanie najpierw wykonać na tym odcinku podbudowę, na której następnie na szerokości 3 metrów położone zostaną płyty betonowe. Wszystko ma być gotowe do połowy października.

W wyznaczonym terminie do urzędu wpłynęło aż 11 ofert od przedsiębiorstw zainteresowanych robotami - 10 z województwa lubelskiego, 1 z województwa świętokrzyskiego. Ceny usług wahają się od prawie 150 tys. zł do ponad 320 tys. zł. Każda z firm oferuje także 5 lat gwarancji na swoje prace.Spośród wszystkich propozycji aż 7 mieści się w zaplanowanym przez urzędników budżecie. Ci na realizację tego zadania zaplanowali 200 tys. zł, z czego 160 tys. zł to niedawno przyznana dotacja z budżetu państwa.

Najtaniej swoje usługi wycenił „Stan-Lub" z Bełżyc (149,2 tys. zł). Największą stawkę za to samo wystawiło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa - 327,5 ty. zł. Teraz wszystkie oferty będą oceniane pod względem formalnym. Najważniejszym kryterium, wybranym pod uwagę przy wyborze wykonawcy będzie cena.

Marta Pietroń

Czwarta kadencja Teresy Ścibior w Celejowie

Imię i nazwisko: Teresa Ścibior
Wiek: 66 lat
Stan cywilny: wdowa
Imię męża: Marian
Imiona dzieci: Wioletta, Artur, Izabella
Praca zawodowa: kucharz/kelner, rolnik
Działalność społeczna: wiceprezes Regionalnego Stowarzyszenia Odnowy i Rozwoju „Wokół Bystrej"
Kadencja: czwarta
Wyniki głosowania: 28 głosów za (100% poparcia),brak kontrkandydatów
Bolączki wsi: zły stan dróg w miejscowości, szczególnie bocznych
Zamierzenia: pozyskanie jak największych funduszy na drogi, montaż wiat na przystankach na terenie miejscowości
Kontakt: tel. 693 533 545

Teresa Ścibior, sołtys Celejowa

Skład rady sołeckiej: Katarzyna Siwiec, Elżbieta Tomaszewska, Anna Kołosińska, Andrzej Niedźwiedzki, Sławomir Sadurski

Marta Pietroń

Bartłomiej Siwiec trzeci raz sołtysem w Barłomiejowicach

Imię i nazwisko: Bartłomiej Siwiec
Wiek: 72 lata
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Halina:
Imiona dzieci: Mariusz, Zbigniew, Piotr
Praca zawodowa: emeryt
Działalność społeczna: nie
Kadencja: trzecia
Wyniki głosowania: 1 kontrkandydat, 14 głosów za, 6 przeciw
Bolączki wsi: drogi, za mały fundusz sołecki
Zamierzenia do zrealizowania: utwardzenie wąwozu z drogą dojazdową do pól
Kontakt: tel. 81 882 54 37
Skład rady sołeckiej: Leszek Kwiatkowski, Bożena Borzuchowska-Pyzocha, Anna Tusińska-Klimek, Agnieszka Wiślińska-Kruk, Andrzej Iwanicz

Marta Pietroń

eprasa.pl e21b0a57a3

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Mieszkańcy już od kilku lat nie decydowali o wiejskich pieniądzach

Wracają do funduszy sołeckich

Radni posłuchali sołtysów. Ich jednomyślną decyzją środki na fundusz sołecki tym razem zostały z budżetu gminy wyodrębnione.

Marta Skruszeniec
sołtys Chrząchowa
Chcemy spróbować i uaktywnić nasze wsie. Może dzięki temu funduszowi wiele drobnych spraw na naszych wioskach uda się załatwić i więcej osób zacznie się społecznie angażować

Sołtysi gotowi do działania

Przez ostatnie lata decyzją radnych w budżecie gminy Końskowola środki na fundusze sołeckie nie były wyodrębniane. Teraz przyszedł czas na zmiany. Propozycja wyszła od samych sołtysów. Podczas ostatniej sesji rady gminy wszyscy jednym głosem opowiedzieli się za takim ruchem.

- Chcemy spróbować i uaktywnić nasze wsie. Może dzięki temu funduszowi wiele drobnych spraw na naszych wioskach uda się załatwić i więcej osób zacznie się społecznie angażować - w imieniu wszystkich sołtysów głos zabrała Marta Skruszeniec, sołtys Chrząchowa

W staraniach o fundusz sołecki wspierała sołtysów radna Iwona Kaniewska. Poprosiła ona urzędników o przeprowadzenie szkolenia dla gospodarzy sołectw, aby dokładnie wiedzieli, jak wykorzystać środki, które zostaną im przydzielone.

Radni nie mieli wątpliwości

Na sesję standardowo urzędnicy przygotowali propozycję uchwały o niewyodrębnianiu funduszu sołeckiego. Radni wsłuchując się w głos sołtysów większością głosów ją odrzucili. Następnie rada gminy w kolejnym głosowaniu jednogłośnie opowiedziała się za wyodrębnieniem z budżetu gminy funduszu sołeckiego na 2020 rok.

Ze wstępnych kalkulacji na sołeckie potrzeby zostanie przekazana kwota ponad 440 tys. zł. Najwięcej środków otrzymają oczywiście najbardziej liczne sołectwa. Ponad 40 tys. zł będzie miała do wykorzystania Końskowola. Nieco mniej, bo w granicach 37 tys. zł Skowieszyn i Chrząchów. Najmniejszym funduszem będzie natomiast dysponowało sołectwo Pulki. Teraz we wszystkich wsiach sołtysi powoli muszą zabierać się do pracy. Trzeba przedyskutować z mieszkańcami, na jaki cel chcieliby wykorzystać przyznany im fundusz. Ostateczne decyzje muszą być podjęte do końca września. Wtedy to każde sołectwo w urzędzie gminy musi wskazać już konkreatne zadania do realizacji i przedstawić ich wstępny kosztorys. Pamiętając, że fundusz sołecki może być przeznaczony tylko na zadania własne gminy.

Miejscowość	Szacunkowa kwota funduszu sołeckiego
Chrząchów	36 737,40 zł
Chrząchówek	26 246,79 zł
Końskowola	40 504,30 zł
Młynki	32 200,92 zł
Opoka	17 659,87 zł
Pulki	13 447,43 zł
Nowy Pożóg	33 780,59 zł
Stary Pożóg	25 922,75 zł
Rudy	21 426,77 zł
Sielce	32 200,92 zł
Skowieszyn	37 628,49 zł
Stara Wieś	30 297,22 zł
Stok	24 950,65 zł
Las Stocki	15 837,18 zł
Witowice	26 651,83 zł
Wronów	24 829,14 zł
Razem	440 322,25 zł

Monika Głos-Oszatowska

Marcin Zatorski nowym gospodarzem Skowieszyna

Imię i nazwisko: Marcin Zatorski
Wiek: 41 lat
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Monika
Praca zawodowa: Administrator „Nieruchomości Puławskie"
Kadencja sołtysa: I kadencja
Wynik głosowania: brak danych
Bolączki wsi: Niewystarczająca komunikacja publiczna, brak chodników, brak asfaltu na ul. Puławskiej, brak drogi łączącej Skowieszyn z Puławami
Skład Rady Sołeckiej: Anna Czarnobil, Agnieszka Ratus, Elżbieta Antas, Agnieszka Brzozowska, Grzegorz Lewtak.

Marcin Zatorski, sołtys Skowieszyna

Monika Głos-Oszatowska

Marzena Ciszewska ponownie sołtysem Rud

Imię i nazwisko: Marzena Ciszewska
Wiek: 47 lat
Stan cywilny: Mężatka
Imię męża: Grzegorz
Imiona dzieci: Adrian i Kacper
Praca zawodowa: rolnik
Kadencja sołtysa: V kadencja
Wynik głosowania: 17 za, 1 wstrzymujący
Bolączki wsi: Brak chodnika, zła nawierzchnia drogi, brak komunikacji miejskiej
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Jestem sołtysem wsi Rudy od ponad czterech kadencji. To, że kolejny raz dostałam mandat zaufania moich wyborców, jest dla mnie bardzo ważne i pozwala mi wierzyć, że to, co robię ma sens. Moją pasją jest ogródek i działka, którym poświęcam wiele czasu. Udzielam się także w żeńskiej drużynie OSP w Rudach. A teraz wiele czasu zajmuje mi opieka nad wnukiem, który jest moim oczkiem w głowie. Sprawowanie funkcji sołtysa jest dla mnie wyzwaniem, ale też pozwala odczuć satysfakcję z dobrze wykonywanej pracy. Podkreślę, że w dużej mierze jest to funkcja społeczna. Moim marzeniem jest stworzenie przystani kajakowej, w ten sposób udało by się wykorzystać walory przyrodnicze położenia wsi nad rzeką. W czerwcu 2019 r. przy współudziale byłej radnej i obecnego radnego oraz OSP Rudy zorganizujemy już 8. edycję Dnia Dziecka, imprezy, która na trwale wpisała się w kalendarz naszej wsi i z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością. Biorą w niej udział nie tylko dzieci ze wsi, ale i okolicznych miejscowości. W tym miejscu warto podkreślić, że ta impreza nie byłaby możliwa bez lokalnych rudzkich i okolicznych sponsorów, którzy zawsze stają na wysokości zadania, za co im serdecznie dziękuję. W obecnej kadencji będę zabiegała o dostosowanie tzw. „drogi zapłotniej" do oczekiwań mieszkańców - twarda nawierzchnia, oświetlenie, doprowadzenie mediów, a także wybudowanie siłowni zewnętrznej na placu domu ludowego
Kontakt: 607 548 234
Skład Rady Sołeckiej: Jacek Kępka, Zbigniew Kowalski, Damian Borowiecki

Marzena Ciszewska, sołtys Rud

Monika Głos-Oszatowska

Odbiór śmieci będzie mniej uciążliwy

Nowy rozproszony system odbioru odpadów nie przypadł do gustu mieszkańcom gminy. Urzędnicy negocjowali i wypracowali kompromis.

Miejscowość	Odpady zmieszane	Bioodpady	Papier/ Metale i tworzywa	Szkło	Popiół
Końskowola część I	1 IV; 6 V; 3 VI	1, 15 IV; 6, 20 V; 3, 17 VI	1 IV; 6 V; 3 VI	10 V	5 IV
Końskowola część II	2 IV; 7 V; 4 VI	2, 16 IV; 7, 21 V; 4, 18 VI	2 IV; 7 V; 4 VI	10 V	5 IV
Końskowola część III	3 IV; 8 V; 5 VI	3, 17 IV; 8, 22 V; 5, 19 VI	3 IV; 8 V; 5 VI	10 V	5 IV
Końskowola część IV	4 IV; 9 V; 6 VI	4, 18 IV; 9, 23 V; 6, 21 VI	4 IV; 9 V; 6 VI	10 V	5 IV
Las Stocki, Stok	8 IV; 13 V; 10 VI	8, 23 IV; 13, 27 V; 10, 24 VI	8 IV; 13 V; 10 VI	17 V	12 IV
Pulki, Chrząchówek	9 IV; 14 V; 11 VI	9, 23 IV; 14, 28 V; 11, 25 VI	9 IV; 14 V; 11 VI	10 V	5 IV
Chrząchów	10 IV; 15 V; 12 VI	10, 24 IV; 15, 29 V; 12, 26 VI	10 IV; 15 V; 12 VI	24 V	19 IV
Opoka, Witowice	11 IV; 16 V; 13 VI	11, 25 IV; 16, 30 V; 13, 27 VI	11 IV; 15 V; 13 VI	24 V	19 IV
Sielce	15 IV; 20 V; 17 VI	9, 15 IV; 6, 20 V; 3, 17 VI	15 IV; 20 V; 17 VI	24 V	19 IV
Młynki	16 IV; 21 V; 18 VI	2, 16 IV; 7, 21 V; 4, 18 VI	16 IV; 21 V; 18 VI	24 V	19 IV
Wronów, Rudy	17 IV; 22 V; 19 VI	3, 17 IV; 8, 22 V; 5, 19 VI	17 IV; 22 V; 19 VI	24 V	19 IV
Stara Wieś	18 IV; 23 V; 21 VI	4, 18 IV; 9, 23 V; 6, 21 VI	18 IV; 23 V; 21 VI	17 V	12 IV
Skowieszyn	23 IV; 28 V; 25 VI	9, 23 IV; 14, 28 V; 11, 25 VI	23 IV; 28 V; 25 VI	17 V	12 IV
Stary Pożóg	24 IV; 29 V; 26 VI	10, 24 IV; 15, 29 V; 12, 26 VI	24 IV; 29 V; 26 VI	31 V	26 IV
Nowy Pożóg	25 IV; 30 V; 27 VI	11, 25 IV; 16, 30 V; 13, 27 VI	25 IV; 30 V; 27 VI	31 V	26 IV

Końskowola część I, ulice: Brzezinki, Ciasna, Doły, Góma Niwa, Krótka, Kurowska, Pogodna, Polna, Lubelska, Słoneczna, Wschodnia, Wspólna, Żyrzyńska
Końskowola część II, ulice: Kościelna, Łąkowa, Młyńska, Ogrodowa, Północna, Poprzeczna, Rudzka, Rybna, Rynek, Spokojna, Szeroka, Szewska, Wąska
Końskowola część III, ulice: Chopina, Cmentarna, Kopernika, Kościuszki, Krzywa, Mickiewicza, Pożowska, Sienkiewicza, Składowskiej, Słowackiego, Zakładowa
Końskowola część IV, ulice: Berna, Dąbrowskiego, Jaworowa, Kwiatowa, Nowe Osiedle, Różana, Sadowa, Starowiejska, Wiśniowa

Wypracowano kompromis

Podczas rozmów z firmą KOMA udało się wypracować rozwiązanie, które satysfakcjonuje obie strony. Aby ułatwić odbiór odpadów gmina została podzielona na rewiry. W samej Końskowoli jest ich cztery. Rozwiązanie to dało upragniony efekt. Większość frakcji będzie odbierana od mieszkańców raz w miesiącu.

Od 1 stycznia odbieraniem i transportem odpadów na terenie gminy Końskowola zajmuje się firma KOMA z Lublina. Harmonogram odbioru śmieci, który zaproponowała nie przypadł do gustu mieszkańcom gminy. System całkowicie różnił się od tego, do jakiego przez wiele lat przyzwyczajeni byli mieszkańcy. Pojemniki z odpadami w pierwszym kwartale musieli wystawiać kilka razy w miesiącu. To powodowało liczne komplikacje w funkcjonowaniu gospodarstw domowych. Przewodniczący rady podczas jednej z sesji zawnioskował więc do wójta gminy o rozmowy z firmą i przygotowanie harmonogramu, który spełni oczekiwania mieszkańców.

- Harmonogram ten będzie obowiązywał przez II kwartał. Jeśli nastąpi jego akceptacja w podobnej formie zostanie przygotowany kolejny - informował na sesji zgromadzonych Stanisław Gołębiowski, wójt gminy Końskowola.

O przygotowanym rozwiązaniu pozytywnie wypowiedział się Piotr Murat, wiceprzewodniczący Rady Gminy Końskowola. Jego zdaniem nowy harmonogram jest zdecydowanie lepszy od tego, który obowiązywał w pierwszym kwartale.

- Mam nadzieję, że to wyczerpuje uwagi, które wnosili nasi wyborcy i mieszkańcy - podsumował wiceprzewodniczący.

Nowy harmonogram zaczął obowiązywać od 1 kwietnia. Jeśli przypadnie on do gustu mieszkańcom podobne rozwiązania zostaną zastosowane w drugiej połowie roku.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl e21b0a57a3

Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn | Gmina Puławy

STRONĘ REDAGUJE:
Monika Głos-Oszatowska
tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl

Realizacja inwestycji przebiega zgodnie z planem

Gm. Puławy: Budowa kanalizacji idzie pełną parą

Teraz ekipa pracuje w Górze Puławskiej, potem przeniesie się do Sadłowic. Tam budowa kanalizacji ruszy jeszcze w tym miesiącu.

Roboty przy ul. Radomskiej w Górze Puławskiej powoli dobiegają końca. Już niedługo prace przeniosą się na teren Sadłowic

Finalizacja prac na Radomskiej

Na przełomie lutego i marca w Górze Puławskiej rozpoczęły się prace związane z realizacją inwestycji polegającej na przebudowie i modernizacji kanalizacji sanitarnej przy ulicy Radomskiej w Górze Puławskiej wraz z budową kanalizacji do miejscowości Sadłowice. By nowy system kanalizacyjny działał bez zarzutów inwestycję trzeba było wykonać w dwóch etapach. Pierwsze roboty zaplanowano na ul. Radomskiej.

- W pierwszym etapie prac, które są prowadzone w Górze Puławskiej, wybudowany zostanie nowy odcinek sieci kanalizacyjnej oraz pompownia ścieków - informuje Radosław Kosmala, kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej, Zagospodarowania Przestrzennego,Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Gospodarki Gruntami, Mienia Komunalnego i Rolnictwa w urzędzie gminy Puławy i kontynuuje:

- Następnie wykonawca przeniesie się do Sadłowic, gdzie zakres robót obejmuje budowę rurociągu tłocznego na długości około 4 km z tej miejscowości do Góry Puławskiej wraz z budową pompowni ścieków.

Jak informują urzędnicy prace związane z pierwszym etapem właściwie dobiegają już do końca. Wykonawca finalizuje roboty wykonywane na nieruchomościach prywatnych. Miejsce, w którym realizowana jest inwestycja umożliwiło przeprowadzenie jej bez większych utrudnień dla mieszkańców.

Czas na Sadłowice

To właśnie tu zostanie wykonana najważniejsza część inwestycji. Dzięki niej mieszkańcy Sadłowic zyskają nowoczesną kanalizację, na którą czekali od wielu lat. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem urzędników i pozwolą na to warunki atmosferyczne firma realizująca zadanie pojawi się na miejscu jeszcze w kwietniu. Po wykonaniu zadania ścieki z Sadłowic zostaną doprowadzone do przepompowni w Górze Puławskiej, skąd poprzez istniejącą sieć kanalizacyjną trafią do oczyszczalni ścieków w Puławach.

Budowę kanalizacji w gminie Puławy realizuje firma „WOD – GAZ T. i B. Sekita" Sp. j. z Puław. Wartość inwestycji finansowanej w całości z budżetu gminy wynosi blisko 2 mln złotych, a całość prac ma zostać zakończona do połowy listopada bieżącego roku.

Monika Głos-Oszatowska

Jaworów ma nowego gospodarza

Sylwester Kozak, sołtys Jaworowa

Imię i nazwisko: Sylwester Kozak
Wiek: 43 lata
Wykształcenie: wyższe
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Magdalena
Imiona dzieci: Gabriela i Bartłomiej
Praca zawodowa: Własna działalność gospodarcza
Kadencja sołtysa: I kadencja
Bolączki wsi: Pilnie potrzebny jest remont drogi dojazdowej do wsi, konieczne jest także uregulowanie stanu prawnego wspólnoty leśnej.
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: Priorytetem moim będą działania zmierzające do remontu dróg. Najważniejsze jest jednak dla mnie zjednoczenie mieszkańców sołectwa, którzy są bardzo podzieleni.
Kontakt: skozak76@o2.pl
Skład Rady Sołeckiej: Ilona Jarzyna-Bernat, Agnieszka Jońska, Alicja Krawczak

Monika Głos-Oszatowska

Stefan Wiśniewski ponownie sołtysem Zagród

Stefan Wiśniewski, sołtys Zagród

Imię i nazwisko: Stefan Wiśniewski
Wiek: 60 lat
Wykształcenie: zawodowe
Stan cywilny: żonaty
Imię żony: Elżbieta
Imiona dzieci: Roman i Jolanta
Praca zawodowa: rolnik
Kadencja sołtysa: VI kadencja
Wynik głosowania: jednogłośnie
Bolączki wsi: brak chodnika na całej długości przy drodze Żyrzyn - Kotliny. Drogi dojazdowe do pól wymagają remontu.
Zamierzenia do realizacji w tej kadencji: budowa budynku gospodarczego przy świetlicy wiejskiej, uzupełnienie brakującego oświetlenia ulicznego.
Skład Rady Sołeckiej: Tadeusz Kopeć, Piotr Filiks, Elżbieta Kozak, Mirosław Wałach

Monika Głos-Oszatowska

Gm. Baranów: Radni dołożyli pieniędzy, by wyremontować świetlicę

Potrzebne były zmiany w budżecie, aby można było zrealizować zadanie, na które czekają mieszkańcy Łukawki. Świetlica wiejska doczeka się jednak modernizacji.

Władze gminy Baranów aż trzy razy musiały ogłaszać przetarg dotyczący remontu świetlicy wiejskiej w Łukawce. Mimo, że do postępowań zgłaszały się chętne firmy, to za swoją pracę żądały zaporowych sum. Urzędnicy dwa razy unieważniali przetarg, bo na realizację zadania mieli przeznaczone nieco ponad 60 tys. zł. Przy trzecim przetargu sytuacja się powtórzyła. Do gminy zgłosiły się cztery chętne firmy, które chciały się podjąć wykonania remontu w budynku w Łukawce. Niestety ceny przez nie podyktowane zaczynały się 76,7 tys. zł, a najdroższa oferta opiewała na kwotę 81 tys. zł. Na ostatniej sesji wójt przedłożył radnym zmiany w budżecie, w których przesunięto środki, by móc zrealizować potrzeby remont świetlicy.

Radni propozycje przyklepali

Radni podczas głosowania bez większych oporów zaakceptowali zaproponowane zmiany w budżecie gminy. Urzędnicy dostali więc zielone światło do rozstrzygnięcia przetargu. Już niedługo poznamy firmę, która zajmie się wykonaniem remontu świetlicy wiejskiej w Łukawce. Przypominamy, że postępowanie dotyczące wyposażenia budynku za drugim razem również doczekało się pozytywnego rozstrzygnięcia.

Budynek po remoncie będzie jak nowy

Zakres prac do przeprowadzenia jest dość szeroki. Do wykonania są różnego typu roboty budowlane i renowacyjne. Po zrobieniu nowych instalacji odnowione mają być ściany i podłogi w budynku, a na zewnątrz ułożone nowe chodniki. Świetlica w Łukawce zyska też nową kotłownię i łazienki. Dodatkowo istniejąca już minisiłownia, z której korzysta miejscowa młodzież zostanie doposażona w nowy sprzęt.

Urzędnicy przygotowując przetarg na wyposażenie również zadbali o każdy szczegół. Mieszkańcy przebywając w świetlicy będą mogli spędzić miło czas grając w bilard lub piłkarzyki. Dla osób, które będą chciały zadbać bardziej o swoją kondycję fizyczna zapewniona będzie dobrze wyposażona siłownia. Do sprzętu, który już jest, dokupiony zostanie m. in. rower magnetyczny, twister obrotowy, orbitek magnetyczny czy steper z linkami.

Zadanie realizowane jest z programu pn. „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność", objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Monika Głos-Oszatowska

eprasa.pl e21b0a57a3

STRONĘ REDAGUJE:
Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wpolnota.pl

Gmina Kurów
Gmina Markuszów

Odświeżony wizerunek gminy w sieci

Nowa strona Markuszowa robi wrażenie

Zgodnie z zapowiedziami wójta Leszka Łuczywka, gmina Markuszów odświeżyła swoją stronę internetową. Nowa wersja strony jest nowoczesna, przejrzysta i lepiej przystosowana do wyświetlania na urządzeniach mobilnych.

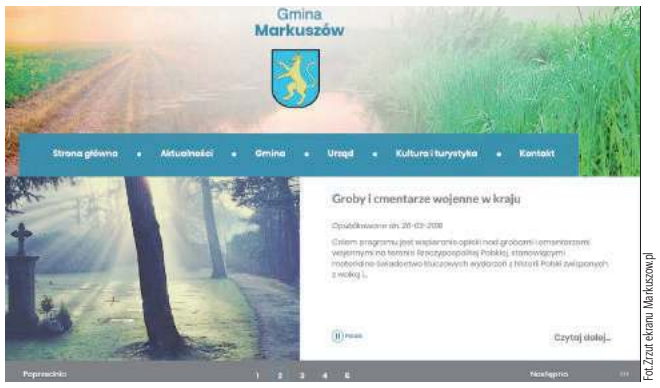

Fot. Zrzut ekranu Markuszow.pl

Odświeżona strona ma atrakcyjną formę wizualną. Informacje są uporządkowane i zaprezentowane w przejrzysty sposób

Nowy wójt, nowa strona

Od zeszłego tygodnia oficjalna strona gminy jest dostępna w nowej formie. Wójt postanowił ją zmienić, bo stara wersja nie spełniała już wymogów wynikających z przepisów prawa dotyczących stron internetowych podmiotów publicznych. Na wykonanie strony samorząd przeznaczył 3690 zł.

– Plany zmiany strony sygnalizowałem radzie i generalnie zostało to zaakceptowane. Poszukiwaliśmy firmy z dużym doświadczeniem w budowie stron internetowych urzędów i udało nam się taką znaleźć. Wykonawców naszej strony cechuje profesjonalne podejście i współpraca naprawdę świetnie nam się układa – przyznaje wójt.

Więcej zdjęć, wygodniej na telefonie

Obecnie strona jest jeszcze w budowie. Ma na niej pojawić się więcej danych, m.in. zdjęć prezentujących gminę. Na najbliższej sesji na potrzeby odświeżonej strony zaplanowano wykonanie wspólnego zdjęcia Rady Gminy Markuszów. Jak podkreśla wójt, wykonawca strony mocno pilnuje, by wszystkie fotografie i grafiki pochodziły ze znanego źródła i nie naruszały niczyich praw autorskich.

– Mam już pierwsze głosy mieszkańców na temat strony i są to głosy pozytywne. Szata graficzna to oczywiście rzecz gustu, ale mieszkańcy wskazują np. na to, że obecna strona lepiej działa na urządzeniach mobilnych, dzięki responsywności (strona dostosowuje się do wielkości ekranu użytkownika, dzięki czemu wygodnie jest ją obsługiwać na tablecie czy telefonie - przyp. red.). Na pewno to dla nas duży krok do przodu, zważywszy że coraz częściej mieszkańcy przeglądają stronę właśnie na urządzeniach mobilnych, zamiast na komputerach – twierdzi wójt Łuczywek.

Kamil Wąsik

Grzegorz Kukier ponownie sołtysem Kłody

Fot. Dominik Kęsik

Grzegorz Kukier

Imię i nazwisko:
Grzegorz Kukier
Wiek:
37
Stan cywilny:
żonaty
Imię żony:
Barbara
Imiona dzieci:
Michał, Jakub
Praca zawodowa:
Prowadzi gospodarstwo rolne
Działalność społeczna:
Radny Rady Gminy Kurów, członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Kłodzie
Kadencja sołtysa:
trzecia
Wynik głosowania:
31 głosów za, 1 głos nieważny
Bolączki wsi i zamierzenia do realizacji w tej kadencji:
Po powstaniu kopalni piasku mamy problem z ruchem samochodów ciężarowych. Są ograniczenia ruchu i odpowiednie oznakowanie, ale niestety ciężko jest wyegzekwować od właścicieli kopalni stosowanie się do tych regulacji i korzystanie z wyznaczonych tras. To jest najbardziej uciążliwe.
Jeśli chodzi o drogę to mamy tylko cząstkowe remonty po jednej stronie drogi, gdzie w 2007 roku była robiona nawierzchnia. Gdy remontowano most na Białce i wprowadzono objazd przez naszą miejscowość mamy za to wykonane nowe nawierzchnie i dokończoną drogę przez Kłodę. Od strony Zastawia są pewne rzeczy do naprawy, ale powiat obiecał w tym roku tym się zająć.
Na Zastawiu między skrzyżowaniem z Kłodą w stronę Kaplicy jest wykonywane oświetlenie. To ważne dla nas, zwłaszcza w okresie zimowo-jesiennym, gdy wcześniej zapada zmrok i później się rozwidnia, a ludzie muszą jeździć do pracy. Koszt 6 lamp to jednak około 100 tys. zł, dlatego musieliśmy podzielić to zadanie na dwa etapy.
Kolejną kwestią jest dokończenie zewnętrznej elewacji strażnicy OSP i wymiana dachu. Chciałbym wykonać to w tej kadencji.
Chciałbym też zagospodarować dolną część świetlicy w byłym budynku szkoły filialnej w Kłodzie (w domu ludowym). Część świetlicy jest wyremontowana, ale w tamtym czasie w dolnej części działała jeszcze szkoła, dlatego nie można jej było zaadoptować na świetlicę. Teraz jest taki pomysł, żeby powstał w tym miejscu dzienny dom seniora. Być może taki ośrodek mógłby być prowadzony przez spółdzielnię socjalną – gmina właśnie powołała pierwszą spółdzielnię. Mamy coraz więcej starszych osób, które zostają same, bo np. młodzież wyjeżdża i dlatego powinniśmy zapewnić im zajęcia i fajnie zorganizować czas.
Mieszkańcy chcieliby również, by w naszej miejscowości był poprowadzony chodnik. Kawałek już mamy i ten odcinek świetnie się sprawdza, bo rzeczywiście jest bezpieczniej dla pieszych i rowerzystów. Chciałbym zaproponować taką inwestycję na jesiennym zebraniu sołeckim, gdzie będziemy decydować o przeznaczeniu funduszu sołeckiego. Zadanie byłoby współfinansowane z powiatem.
Kontakt:
604 282 294,
grzegorz.kukier@wp.pl
Skład Rady Sołeckiej:
Dorota Zlot, Paulina Sochal, Agnieszka Szyszka, Emilia Głos

Kamil Wąsik

Wiesława Maziarz przewodzi Mariance

Wiesława Maziarz

Imię i nazwisko:
Wiesława Maziarz
Wiek:
58 lat
Stan cywilny:
wdowa
Imiona dzieci:
Kamil, Ewelina. 4-letni wnuczek Filip.
Praca zawodowa:
Prowadzi gospodarstwo rolne. Głównie uprawa aronii i tytoniu
Kadencja sołtysa:
czwarta
Wynik głosowania:
7 osób na zebraniu, wszyscy za wyborem.
Bolączki wsi, zamierzenia do realizacji w tej kadencji:
Najgorsza bolączka naszej wsi właściwie jest już za nami, bo mamy już wyasfaltowaną drogę. Zostało jeszcze jakieś 250-300 metrów drogi w środku wioski do dokończenia, ale już obiecał nam pan wójt, że będzie to zrobione jesienią. Poza tym jakie są nasze potrzeby?
Całe nasze sołectwo liczy 23 osoby. Wodę mamy, światło mamy. Świetlicy budować nie będziemy, bo niby komu? Nie mamy kanalizacji, ale w zasadzie jako takie małe sołectwo nawet o to się nie dopominamy. Te ościenne wioski też nie mają, więc jeśli coś będzie budowane w północy gminy, to pewnie i u nas powstanie. Oczywiście dobrze, gdyby kanalizacja była, ale jak mówię, na razie się nie spodziewamy i nie dopominamy. Jeśli będziemy mieć dokończoną drogę, to już nic więcej nam nie potrzeba.
Jeśli chodzi o naszą miejscowość, to choć mamy niewielu mieszkańców, muszę powiedzieć, że jesteśmy rozwojową wioską. W większości mieszkańcy są młodzi, rodzą się dzieci. Jest tylko kilku seniorów.
Skład Rady Sołeckiej:
Maria Iwan, Roman Kobus

Kamil Wąsik

Czy w Kurowie dojdzie do strajku nauczycieli?

Zgodnie z planowanym przez ZNP strajkiem nauczycieli, władze gminy Kurów przygotowują się na ewentualną akcję protestacyjną w lokalnych szkołach. Dzieciom ma zostać zapewniona odpowiednia opieka, a w razie zawieszenia placówki, rodzice mają być w porę poinformowani.

Zgodnie z zapowiedziami Sławomira Broniarza, prezesa ZNP, ogólnopolski strajk rozpocznie się 8 kwietnia i potrwa do odwołania. Nauczyciele będą domagać się większych podwyżek. Na razie nie wiadomo czy Kurów dołączy do strajku, ale samorząd trzyma rękę na pulsie. Do tematu na sesji rady gminy w zeszłym tygodniu odniósł się wójt Arkadiusz Małecki.

– To istotny temat dla rodziców, dlatego przeprowadziliśmy rozmowy na ten temat. Spotkaliśmy się z nauczycielami i dyrektorami w sprawie opieki nad dziećmi w czasie rozpoczęcia strajku. Dyrektorzy zapewnili nas, że opieka będzie, a egzaminy odbędą się bez żadnych zakłóceń. Dyrektorzy zorientują się wśród nauczycieli, kto z nich zechciałby skorzystać z prawa do strajku, żeby wiedzieć, w jaki sposób rozłożyć godziny lekcyjne dla dzieci. Jesteśmy umówieni, że do czwartku 4 kwietnia do godziny 14:30 dyrektorzy mają przekazać informacje, czy szkoła będzie funkcjonowała i dzieci będą miały opiekę. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, to zostaną zawieszone zajęcia. Po to daliśmy ten czas dyrektorom do czwartku, żeby móc przez piątek, do poniedziałku, odpowiednio poinformować rodziców o utrudnieniach w pracy szkół – tłumaczył wójt Kurowa.

Kamil Wąsik

Mój tatuś był sołtysem Posiołka i przejęłam ten obowiązek

Imię i nazwisko: Bernaba Abramek
Wiek: 67
Wykształcenie: średnie
Stan cywilny: zamężna
Imię męża: Józef
Imiona dzieci: Robert, Artur
Praca zawodowa: Rolnik, obecnie emeryt.
Działalność społeczna: Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg"
Kadencja sołtysa: Już nawet nie pamiętam. Mój tatuś był sołtysem, a po nim ja przejęłam ten obowiązek i sołtysem jestem już chyba od 40 lat
Wynik głosowania: Na zebraniu było 6 osób. Wszyscy za wyborem.
Bolączki wsi, zamierzenia do realizacji: Nasza droga jest w złym stanie i to męczy nas mieszkańców, jednak władze gminy zaplanowały już remont. Poza tym taką bolączką jest to, że Posiołek się wyludnia. Młodzi wyjeżdżają do większych miejscowości.
Kontakt: 660 813 881
Skład rady sołeckiej: Artur Abramek, Jerzy Chrzan, Janusz Pękala

Kamil Wąsik

eprasa.pl e21b0a57a3

Zmagania najmłodszych przedszkolaków

Antek nagra piosenkę w studiu nagraniowym

Fot.Dominik Kęsik

Na zakończenie koncertu wszyscy uczestnicy wspólnie zaśpiewali piosenkę

Kamil (tata) oraz Antoni Pawlak (zwycięzca konkursu)
- Jestem bardzo dumny ze swojego syna, ponieważ nie spodziewałem się, że zwycięży w konkursie. Jestem bardzo zadowolony - mówi pan Kamil
- Cieszę się z wygranej, bo dzięki temu będę mógł nagrać własną piosenkę w studiu nagraniowym - dodaje Antek

Dzieci w wieku 5-6 lat z całej Polski wzięły udział w 2. Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Mały Głos" 2019. Finałowa gala odbyła się w murach Pałacu Czartoryskich w Puławach, a jej zwycięzcą okazał się Antoni Pawlak z Miejskiego Przedszkola nr 18 w Puławach.

Fot.Dominik Kęsik

Na gali pojawił Paweł Szabłowski, wiceprezydent Puław, dla którego to była pierwsza impreza w nowej roli

Wyłowili młode talenty

Konkurs składał się z dwóch etapów. Na początku uczestnicy wzięli udział we wstępnych przesłuchaniach, które odbyły się 20 marca w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika". Następnie najlepsi mogli zaprezentować się podczas koncertu finałowego. Pomimo, że uczestnicy mają zaledwie kilka lat, to udowodnili, że potrafią pięknie śpiewać.

- U dzieci w wieku przedszkolnym można odkryć uzdolnienia wokalne tj. czysty śpiew, swobodność śpiewu i ruchu. Widać również, że umiejętność ta nie sprawia trudności, wręcz przeciwnie dziecko bawi się śpiewem i czerpie radość z możliwości takiej formy ekspresji. Etap kształcenia przedszkolnego to dopiero początek,.Każde dziecko dopiero rozpoczyna spotkanie z muzyką, a co za tym idzie to szansa na odniesienie sukcesu w przyszłości, szansa dla każdego dziecka. Organizując festiwal chciałam zachęcić dzieci do takiej formy aktywności, dać szansę czerpania radości z występu publicznego, wypromować małych wokalistów i odkryć talenty, które powinny być w tym kierunku kształcone - opowiada Justyna Jeżak, dyrektor Miejskiego Przedszkola nr 13 w Puławach, a także pomysłodawca konkursu.

Najlepszy Antoś z Puław

Wykonania najmłodszych ocenili: Romuald Lipko, Dariusz Tokarzewski, Zbigniew Śliwiński i Bogdan Tchórzewski. Pierwsze miejsce zajął Antoni Pawlak z Miejskiego Przedszkola nr 18 w Puławach. Dzięki zwycięstwu chłopiec nagra utwór na płycie „Śpiewające Brzdące". Drugie miejsce przypadło Julii Korupczyńskiej z Samorządowego Przedszkola w Jastrzębi (woj. mazowieckie), a trzecie Zofii Michnik z Publicznego Przedszkola w Zespole Placówek Oświatowych w Gościeradowie.

- Na festiwalu nie było przegranych. Każde z dzieci otrzymało podziękowanie, dyplom, upominki bądź nagrody. Dziękuję również wszystkim osobom, które pomogły i wspierały mnie w realizacji tego wydarzenia, a przede wszystkim dziękuję wszystkim uczestnikom festiwalu bez których nie byłoby tego wydarzenia. Podziękowania składam Wspólnocie Puławskiej za zainteresowanie wydarzeniem i małymi wokalistami - dodaje na zakończenie dyrektor Jeżak.

Dominik Kęsik

Laura Bartuzi,
MP nr 3 w Puławach
Dałam z siebie 100%, ponieważ bardzo ciężko ćwiczyłam. Piosenka nazywa się „Konik" i zaśpiewałam ją po raz pierwszy

Laura Zdziechowska,
MP nr 16 w Puławach
Konkurs mi się podobał, bo było mnóstwo zabawy. Do występu przygotowywałam się przez 2 dni

Justyna Jeżak,
dyrektor MP nr 13 w Puławach, organizator gali
Festiwal miał wysoki poziom. Jury oceniało dzieci według regulaminu. Brano pod uwagę czystość śpiewu, umiejętność interpretacji utworu, swobodę ruchu. Tak jak powiedziało jury nie ma przegranych, a przed każdym sukces czeka, tylko trzeba ćwiczyć i rozwijać te umiejętności. Szanowni Państwo śpiewajmy z dziećmi przy każdej nadarzającej się okazji, bawmy się z nim i eksperymentujmy, a w przyszłości to zaowocuje

Paweł Szabłowski,
wiceprezydent Puław
Konkurs był bardzo ciekawy, poziom na konkursie był bardzo wyrównany i uważam, że taki konkurs powinien się odbywać cyklicznie co roku. Myślę, że w przyszłym roku spotkamy się na tego typu wydarzeniu. Jury miało bardzo ciężki orzech do zgryzienia, w moim przekonaniu wszystkie dzieci zasługiwały na 1 miejsce. Szczególne słowa uznania należą się organizatorom oraz sponsorom, w tym Prezydentowi Miasta Puławy Panu Pawłowi Majowi

Wyniki Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Mały Głos" 2019:

1 miejsce: Antoni Pawlak, MP nr 18 w Puławach

2 miejsce: Julia Korupczyńska, Samorządowe Przedszkole w Jastrzębi

3 miejsce: Zofia Michnik, Publiczne Przedszkole w Zespole Placówek Oświatowych w Gościeradowie

Wyróżnienia:
Laura Zdziechowska, MP nr 16 w Puławach

Laura Bartuzi, MP nr 3 w Puławach

Hanna Kwit, MP nr 18 w Puławach

Maja Wójcik, MP nr 18 w Puławach

Agata Chlipalska, MP nr 10 w Puławach

Daria Synowiec, MP nr 14 w Puławach

Róża Cieloch, SP nr 10 w Puławach

Alicja Jakubczyk, SP nr 10 w Puławach

Ada Kaszlikowska, SP nr 2 w Opolu Lubelskim

Kacper Drózd, Jaroszki

R E K L A M A

ZAKŁAD TAPICERSKI
LIDIA KOZAK
✆ 785 443 495
Klikawa ul. Wspólna 6

- WYMIANA TAPICERKI
- PRODUKCJA POD WYMIAR
- ŁÓŻKA, KANAPY, NAROŻNIKI
- FOTELE, PUFY
- SIEDZISKA DO PRZEDPOKOJU
- PODUCHY DEKORACYJNE

eprasa.pl e21b0a57a3